POWIATOWA

cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Listopad 2014
Rok XV nr 11 / 186

Jesień w Nietoperku u Heleny i Wacława Nyczów

foto : Artur Anuszewski

- WYBORY 2014
- KONCERT „SZANSY"
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- TYDZIEŃ SENIORA
- POZOSTALI W NASZEJ PAMIĘCI
- JUSTYNA Z OKSFORDU
- DAR WOLI DLA MUZEUM
- HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, SPORT

WYTNIJ RABATOWY KUPON GOTHAER- STR. 39/40

ISSN 1507-6660
INDEX 244481
9 771507 666013 11

GWARANCJA ZWROTU WARTOŚCI

2 RAT

2 EDYCJA

Kredyt gotówkowy

Jeśli nie wziąłeś udziału w promocji „Wróć do mnie", skorzystaj z drugiej edycji. Spełnij warunki Regulaminu i odbierz nagrodę o wartości 2 rat!

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3, tel. 95 725 96 92 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

Bank BPH Po prostu fair

Promocja „Wróć do mnie – edycja 2" nie jest dostępna dla Klientów, którzy zakwalifikowali się do poprzedniej edycji promocji „Wróć do mnie". Promocja „Wróć do mnie – edycja 2" dotyczy umów na co najmniej 36 miesięcy i trwa od 1.09 do 30.11.2014 r. Nagrodą jest równowartość dwóch najniższych spłaconych rat. Nagroda jest wypłacana po 12. i po 24. miesiącu spłaty kredytu. Regulamin promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na bph.pl. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Bank BPH SA, ul. płk. Jana Palubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

MIĘDZYRZECZ BLEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY

Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE

Styl CERAMIKA SULĘCIN
Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65

NOWA KONCEPCJA

TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika -przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.
Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę, wybierzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.
Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Kredyt gotówkowy

Dzięki kredytowi w Gospodarczym Banku Spółdzielczym Międzyrzecz...

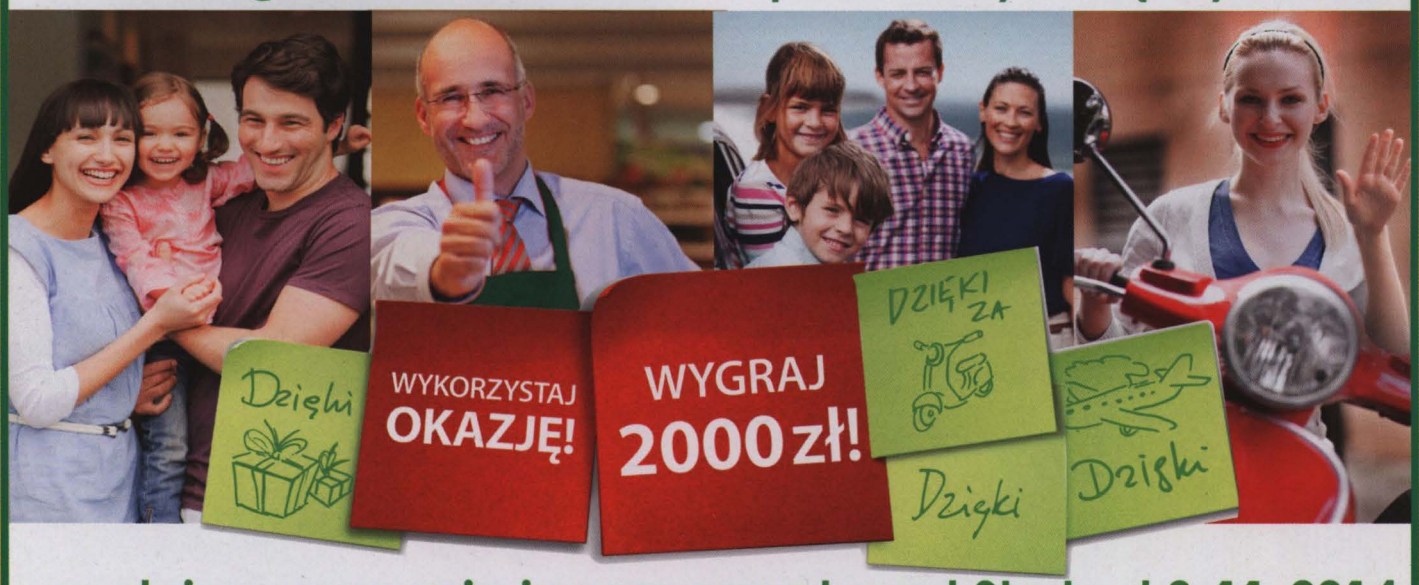

...spełniasz marzenia i wygrywasz kasę ! Start od 3-11-2014.

www.gbsmiedzyrzecz.pl
Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz	Bledzew	Trzciel	Przytoczna
ul. Waszkiewicza 24	ul. Rynek 4	ul. A. Czerwonej 38	ul. Główna 44
95 742 80 20	95 742 80 60	95 742 80 40	95 749 40 10

Młodzi idą!

Rozmowa z Panem Remigiuszem Lorenzem, wicestarostą międzyrzeckim – kandydatem Forum Międzyrzeckich Inicjatyw (FMI) na burmistrza Międzyrzecza.

- Jest Pan wicestarostą. Dlaczego kandyduje Pan na fotel burmistrza?

- W dość młodym wieku, w 2006r. zostałem przez Radę Powiatu powołany na stanowisko Wicestarosty Międzyrzeckiego. Przez cały ten czas zbierając doświadczenie w pracy administracyjnej nabrałem ducha samorządowego. Mam pomysł na naszą gminę, co pokazaliśmy w programie FMI. W chwili obecnej, nasze miasto zbyt wolno rozwija się w stosunku do innych miast powiatowych województwa lubuskiego. Nie jest sztuką wydatkowanie środków finansowych na przysłowiowego kwiatka w marynarce. Musimy każdą złotówkę wydawać w taki sposób, aby w przyszłości niosła za sobą korzyści nie tylko ekonomiczne, ale również społeczne. Obecnie, po 8 latach pracy w Starostwie i w wieku 39 lat, dysponując bardzo dużym bagażem umiejętności i doświadczeń, jestem przygotowany do objęcia stanowiska burmistrza.

- Jaką Pan ma wizję rozwoju gminy?

- Niestety, z obserwacji, które czynię od dłuższego czasu, gmina Międzyrzecz nie jest rozwojowa i w żaden sposób nie zabezpiecza przyszłości młodych mieszkańców (duży wskaźnik migracji). Cały czas mieszamy w jednym garnku wykonując inwestycje tylko wewnątrz miasta bądź sołectw, nie wykazując zainteresowania strategicznym rozwojem gminy. Należy wyjść poza obszar obecnych ulic, placów i chodników uzbrajając nowe tereny inwestycyjne. Z uporem i coraz większym wsparciem mówię o konieczności budowy kolejnej obwodnicy i drugiego mostu w Międzyrzeczu. Inwestycja ta nie jest tylko zamierzeniem infrastrukturalnym odciążającym miasto od nadmiernego tranzytu samochodów, ale również będzie przechodzić przez Park Przemysłowy II w Międzyrzeczu, uzbrajając go w główną drogę dojazdową i stwarzając warunki dla nowych inwestorów. Park ten do dziś jest polem. Gminy coraz częściej przypominają przedsiębiorstwa. Władze muszą w pierwszej kolejności przedsięwziąć wszelkie środki, a dopiero potem z tego tytułu czerpać korzyści. Takie działania sprawią, że znajdą się nabywcy terenu, a co za tym idzie – pracodawcy, którzy zahamują migrację młodych ludzi. Nie jest sztuką obniżanie ubogim i bezrobotnym cen za bilety i wejściówki. Należy dążyć do tego, aby ludzie mieli zatrudnienie, a co za tym idzie wynagrodzenie – wtedy dumnie zapłacą z własnej kieszeni. Potrzeba nam w działaniu takiej odwagi jak w Żarach czy Nowej Soli.

We wszystkich strategiach jesteśmy postrzegani jako województwo z wielkim potencjałem turystycznym. Skrzyżowanie dróg A2 z S3 powoduje, że przejazd z gór nad morze i innych terenów jest czasowo krótki. Musimy zadbać o turystykę weekendową i zatrzymywać przejezdnych u siebie. Mogą to być np. rodzinne spływy kajakowe powiązane z turystyką rowerową, co jednocześnie wspierać będzie agroturystykę ze skuteczną promocją walorów naszych okolic. Należy wspomagać w tym sołectwa i działające na ich terenie stowarzyszenia.

www.fmi2014.pl

Do dzisiaj dużym problemem jest rozwiązanie źle funkcjonującej sygnalizacji drogowej, która utrudnia komunikację w mieście. Należy zastanowić się nad inteligentną sygnalizacją w ramach SMART CITY, a przy kolejnych etapach przebudowy dróg przewidzieć „prawoskręty" ułatwiające płynny przejazd kierowcom.

Trzeba też pomyśleć o energii odnawialnej, a powstałe z tego tytułu oszczędności przeznaczyć np. na przedszkola i szkoły. Jako burmistrz zajmę się tymi problemami. Chcę rozwoju miasta i gminy, chcę mieszkańcom zapewnić dobre warunki życia i chcę, żeby moje dzieci właśnie tu dożyły sędziwego wieku.

www.FMI 2014.pl

- Czy młodzież ma tu godne warunki rozwoju swoich zainteresowań?

- W Międzyrzeczu jest bardzo wiele osób, które chcą pomagać młodym. Nie wolno im przeszkadzać, a zadaniem burmistrza i nowej Rady Miejskiej będzie stworzenie jak najlepszych warunków do spełniania tej misji. Planujemy powołanie Młodzieżowej Rady Miasta, która będzie znała i rozumiała najlepiej potrzeby swoich rówieśników. Wysłuchanie różnych pomysłów może być twórcze. Radnym Miejskim pozwoli to na spojrzenie w realia z innej perspektywy.

- Jak widzi Pan zarządzanie i funkcjonowanie budżetu gminy?

- W programie Forum Międzyrzeckich Inicjatyw jednym z zadań jest wprowadzenie budżetu obywatelskiego. Nie uda się tego wprowadzić od razu. Należy z roku na rok przewidywać coraz większy procent środków budżetu, którym gospodarować będą mieszkańcy. W ramach wizyty polsko – szwajcarskiej w Zurychu miałem okazję zobaczyć, jak to skutecznie funkcjonuje. Jest to dalej rozwinięta demokracja, do której musimy dążyć. Wydatkowane środki publiczne przewidziane w wyniku dyskusji i podjętych decyzji, spotykają się z większym poszanowaniem i tzw. dbałością o własne.

Trzeba stworzyć system menadżerski zarządzania gminą z jasno określonymi warunkami dla wszystkich – dla kultury, sportu i rekreacji, turystyki i estetyki miasta, a więc tego, co jest nam bliskie.

Będę burmistrzem słuchającym ludzi, ale również osobą kreatywną, dla której sprawy mieszkańców nie będą obojętne. Szczegółowy program FMI dostępny jest na stronie www.fmi2014.pl

Dziękuję.
Bolesław Onyszczuk

----------tekst płatny ---------- tekst płatny ---------- tekst płatny----------tekst płatny----------

Chlubny jubileusz trudnego ćwierćwiecza RP

Mogę zamknąć minione refleksją Churchilla – „Koniec początku". Oj działo się działo i w roku bieżącym! Wybór Donalda Tuska na „prezydenta" Europy, to polityczny triumf. Równolegle – przy zarzuceniu wiekowych nawyków imperialnych Turcji, Niemiec, Wielkiej Brytanii – Rosja dowiodła, iż po staremu ten zły Moskal w niej siedzi. Żąda pomnika dla zmarłych jeńców – NAJEŹDŹCÓW bolszewickich, których wiódł rozkaz „Po trupie Polski – do Berlina i Europy". Bezsensowność czy głupota? Europa w porę zabezpieczyła się przed mroźnymi nawałnicami od wschodu (NATO) i niebawem łakomemu niedźwiedziowi wypadnie żreć własny ogon. Czujący za sobą oddech znakomitych następców Kutuzowa – były funkcjonariusz odrażającej policji politycznej (odpowiedzialnej za śmierć - „czystki" – obok milionów Polaków, Litwinów, Finów, Ukraińców, postaci typu Ordżonikidze, cudem ocaleni Rokossowski czy Żukow) wziął się za odbudowę ponurego imperium zła. Niestety, odsunąwszy skrycie marszałków (od carskich czasów cenionych fachowców) i związanych z nimi ekspertów produkcji zbrojeniowej, zawsze spóźnionej o dwie generacje wobec USA czy Niemców, ale nie „narodowych eksperymentatorów" (kolesiów). Winnych katastrofy najnowocześniejszej łodzi podwodnej „Kursk" i śmierci jej załogi, gdyż... odpalana rakieta była „o parę milimetrów zaledwie" grubsza od przekroju wyrzutni. Ale za to – nowoczesne rakiety średniego zasięgu typu H-12 „aż 3 spośród 10 nie spaliły się w atmosferze, lecz dotarły do celu"(!) Z tych powodów szef demokratycznej frakcji „Jabłoko" G. Jawliński, wielce prawdopodobny przyszły prezydent Rosji, oświadczył jednoznacznie, że „W. Putin zabrnął w ślepą uliczkę, gdzie czeka go nieuchronny krach". Wprawdzie po odstąpieniu od zapowiedzianych reform Piotra Wielkiego, bolszewików i następcy Jelcyna – świat przestaje wierzyć w możliwość demokratyzacji Rosji, ale jeśli „chory człowiek Europy", sypiąca się Turcja, za sprawą Kemala Paszy, Attaturka zeuropeizowała się, co w kraju wiodącym islamu zakrawało na cud, wielu (czy większość?) Rosjan liczy na swego pokojowego „ojca narodu", znając powszechną opinię – do trzech razy sztuka. Chwalcy obecnego prezydenta widząc, że w ciągu roku rubel spadł o 16 % uświadomieni, iż świat ograniczy się do zakupu ¼ ropy i gazu z ich kraju, który czeka wyczerpanie się rezerw walutowych, a więc głód, odrzucą takiego przywódcę. Fachowcy już dzisiaj znają 10-krotnie większy potencjał militarny USA, wiedzą, że punktowe bombardowanie Tallina, Rygi czy Wilna, w których mieszka wysoki procent Rosjan, jest nie do przyjęcia. Zaś każda rakieta skierowana na dalsze stolice krajów NATO zostanie przechwycona po upływie najwyżej 16 minut i 24 sekund, zaś Federacja przestanie istnieć po 45 minutach. Już dzisiaj – żaden Rosjanin, nawet robiący za separatystę, nie poważy się ruszyć na Kijów, gdy o Warszawie nie pomyśli, zaś wzbudzenie nienawiści w sercu pobratymczej Ukrainy jest największą klęską ponad tysiącletniej Rusi. Poświęciłem wiele uwagi sprawie nagłaśnianej przez strachliwych i straszących nie dla prognozowania apokaliptycznych wizji, lecz ku ich wykluczeniu. Róbmy codziennie swoje, oczywiście po wzmocnieniu własnych bram – już solidnych, jak nigdy w dziejach. Po zniknięciu lewicy i prawicy (a szkoda!) buszują po obrzeżach lewacy i prawacy. Nie wiadomo, którzy szkodliwsi. Jedni promują inwersje seksualne, walkę z religią poza granicę przyzwoitości (bluźnierstwa), drudzy bełkoczą o Polsce od morza do morza, ślepi na piękno wiosek, miast, metropolii , sieci dróg i przemysłu poza nieznanym technologii i nauce, wydumanym „przemysłem"... pogardy. Poniżej pogardy (cechy, a nie technologii) leży mentalność upudrowanego gogusia, który wynalazł... „poziomy człowieczeństwa!". A. Camus wiedział, że (cyt.): „Nie każdy musi być wielkim człowiekiem. Być człowiekiem, to już wielka rzecz". A ryczący PISMAK (dla znających francuski: „ecrivailleur"- wg A. Mallraux) wykrzyczy z trybuny sejmowej rzekome „przekłamania" Pani Premier, uprzednio minister zdrowia. Kto był w Smoleńsku, ten wie, że tam rzeczywiście przekopano ziemię, ale...

Po pierwsze: w wymiarze 100- 150 metrów, a nie kilometra i więcej- lasu, szosy, pól... Oka też kryje szczątki kolosa, który lotem koszącym walnął o ziemię z szybkością 200 km na godzinę – i jego tragicznych pasażerów. **Po wtóre** – sam widziałem – iż do niedawna co roku, teraz co parę lat – na zboczu Prackim górskiego grzbietu od Slavkova ku Brnu, miasteczka zwanego przez Austriaków Austerlitz, po wiosennych orkach odbywają się pogrzeby szczątków – kości, ale także części miękkich, (ja widziałem kawałek twarzy z okiem) – ofiar bitwy trzech cesarzy 212 lat temu. H. Schlimann odnalazł na trasie między zasypaną Troją a morzem szczątki uciekinierów (jak przodkowie Cezara) sprzed 3200 laty! Tak będzie i pod Smoleńskiem – aż do skończenia tego świata.

Warto o tym pamiętać, sposobiąc się do serii wyborów. Trzeba przy tym rozumieć nakaz moralny uczestniczenia w tym świętym prawie i obowiązku. A leń i półgłówek bredzi: „ja na NICH nie będę głosował". A jacy to „ONI"? Masz wybór. Możesz ich potem odwołać. Nie chodzisz do urn? To milcz! Dopóki (jak Belgia), droga nam Polska, nie nałoży surowych kar za nieobecność w wyborach. Wszyscy kompetentni zasługują na szacunek. Lewica, prawica, centrum. Wg własnego wyboru. Byle to nie był lewak, prawak, pazerny na osobiste zawłaszczanie dóbr publicznych. (Polecam twórcę psychologii moralności Jonathana Haidta z nowojorskiego uniwersytetu: „Prawy umysł: dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka").Wiem od zatroskanych, ale wielce kompetentnych moralnie i zawodowo wybitnych międzyrzeczan, że im też się marzy odblokowanie tego grodu, przez który wreszcie będzie można godziwie przejechać czy przejść bez olbrzymiej straty czasu w korkach, zamkniętych ulicach, remontowanych z szybkością... pół metra na dzień! Trzech ludzi dłubie przy nich tylko do 16^{00}, a od piątku do poniedziałku – już nie święty, ale wręcz przeklęty „spokój". Dysponuję wyliczeniami, że w ciągu tygodnia, na drogę **DO** albo **Z** pracy mieszkańcy tego miasta tracą... 7 tysięcy 200 godzin! Czas to pieniądz!!! Kto im go zwróci? Co gorsza! Ten królewsko – kasztelański gród był atrakcją turystyczną. Przeciętnie kilkaset osób przyjeżdżało tu na urlop. Wyobraźnia wskazywała ślady Dąbrówki, Zamojskiego, pierwszych polskich świętych. Był to znaczący „zastrzyk" finansowy dla rencistów, m.in. mych sąsiadów. Gdy chętni przyjeżdżali w maju br. uzgadniać terminy – całkowita niemal blokada ulic zniechęciła ich i do miasta, i do pięknych okolic w terenie krajobrazowo uroczym. Na ile pokoleń? Raz jeszcze – weteran – apeluję do mieszkańców: idźcie do wyborów, młodzi i zdolni wybierajcie do rad, na określone funkcje swych liderów.

Polskę, jak całą Europę czeka zmiana pokoleniowa. Przy pełnym szacunku dla kompetentnych ojców czy dziadków – „od polskiej młodzieży przyszłość kraju zależy!". Zatem - do urn, przyjaciele!

Aleksander Zielonka

Do przemyślenia...

Burmistrz Tadeusz Dubicki nie zgodził się na publikowanie informacji z Urzędu Stanu Cywilnego! Podobno nie wiedział, że urzędniczki z USC muszą zgłaszających urodziny lub zgony prosić o zgodę. W „Kurierze Międzyrzeckim" takie informacje ukazywały się ponad 20 lat i paniom nie sprawiało to jakoś kłopotu, no ale może im z „Powiatową" nie po drodze. O informacje z USC prosili mnie czytelnicy miejscowi i ci, którzy wyjechali z Międzyrzecza, bo chcą wiedzieć, co się u nas dzieje, a rodziny wysyłają im lokalną prasę.

I tyle moich przemyśleń w gorącym okresie przedwyborczym, bo nawet za niewinną krytykę można w trybie wyborczym trafić do sądu, czego już doświadczyłam. No a poza tym żadnej „Numerowej" i gazetek z lewej i prawej strony. Może nauczyliśmy się walczyć o władzę bez obrzucania błotem? Ale piszę to 18 października i nie wiem, jak to przed wyborami będzie.

Izabela Stopyra

Do redakcji

Jak nie wybrać zbuka?

Termin wyborów samorządowych zbliża się wielkimi krokami, a wiele osób ma wątpliwości i obawy, na kogo powinni oddać swój głos. Decyzja do łatwych nie należy, a kryteria, którymi mogą kierować się wyborcy są różne, przez co kandydaci muszą zabiegać w różnoraki sposób o poparcie wyborców.

Jedną z dróg decyzyjnych oznaczającą oddanie głosu na konkretną osobę są prywatne sympatie, poczucie przywiązania, tożsamości, bądź inne wewnętrzne pobudki. Zdaniem osób wtajemniczonych, czyli ekspertów, decyzje podejmowane w wyniku głębokich wewnętrznych przekonań są bardzo silne i trudno o ich zmianę, przez co kandydaci swój przedwyborczy wysiłek najczęściej ogniskują na osobach niezdecydowanych.

Dla innej grupy wyborców kluczem do zdobycia ich poparcia w trakcie wyborów jest właściwa przynależność partyjna kandydatów oraz program wyborczy i cele, jakie zamierza realizować. W opinii ekspertów z zakresu politologii byłoby to bardzo pożądane zachowanie wyborców, gdyż trudno o bardziej świadomy wybór niż ten, który wynika z analizy programu wyborczego wszystkich kandydatów. Dużo częściej oddawanie głosów przez elektorat na podstawie przynależności do partii opiera się na pójściu drogą na skróty, kiedy to od kandydatów z partii lewicowych możemy oczekiwać większej aktywności w sferze socjalnej, a od liberałów ukierunkowania na uwolnienie gospodarki od podatków.

W przypadku osób ubiegających się o ważne stanowiska urzędnicze takie jak burmistrz czy prezydent miasta, ważnymi okazują się być kompetencje poszczególnych kandydatów, ich doświadczenie oraz dotychczasowe sukcesy. Wprawdzie ostatnie kryterium wydaje się być najistotniejszym spośród tych, które zostały powyżej wymienione, lecz oczywistym jest, że takie uznanie nie znajduje odbicia w świecie rzeczywistym. Dużo częściej o sukcesie bądź porażce kandydatów decyduje wiele czynników, które świadomie - lub też nie - uwzględniają wyborcy.

Zatem rodzi się pytanie, jak nie paść ofiarą wyborczej propagandy i działań specjalistów od kreowania wizerunku. W jaki sposób rzeczywiście dostrzec kandydata, który spełni oczekiwania wyborców i wybrać go ze świadomością dobrze podjętej decyzji? Odpowiedzi na to pytanie trudno szukać, gdyż nie sposób wskazać klucza, według którego należy wybrać kandydata zasługującego na nasz głos. Warto jednak poświęcić trochę uwagi i zapoznać się z „ofertą" wszystkich kandydatów, ocenić ich pracę, zaangażowanie, wytrwałość, a przede wszystkim sukcesy i porażki, aby nasz wybór nie okazał się być „zbukiem".

Przemysław Walczak

Muzeum zaprasza *w listopadzie*

MUZEUM ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ im. Alfa Kowalskiego

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:
- **Dział Sztuki: Portret trumienny;**
- **Dział Archeologiczno- historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej;**
- **Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku;.**
- **Dział historyczny: Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza**

Zapraszamy 13 listopada o g. 15.00 na promocję publikacji „Pierwsi męczennicy Polski".

W listopadzie muzeum czynne:
- od poniedziałku do piątku od 9:00 do 16:00
- w soboty i niedziele oraz 1 i 11 listopada zamknięte.

W poniedziałki wstęp wolny.

Ochotnicza Straż Pożarna w Brójcach *zaprasza*

- Na koncert z okazji Święta Niepodległości.

Koncert odbędzie się 11 listopada o godz. 13.45 w Brójcach. Pieśni patriotyczne wykona zespół „Werwa".

- OSP w Brójcach zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do uczestnictwa w konkursie „Dziedzictwo kulturalne Brójec."

Regulamin: www.osbrojce.prv.pl

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

31.10.–06.11.–Apteka w Tesco ul. Konstytucji 3 maja –95 742 1235
07.11.–13.11.–Apteka „Medyk" ul. B. Chrobrego - 23 –95 742 1137
14.11.–20.11.–Apteka „Arnika" ul. 30 stycznia 80 –95 742 1538
21.11.–27.11.–Apteka „Salus" ul. Chopina 5A/1 –95 741 1079
28.11.–04.12.–Apteka „Arnika 2" os. Kasztelańskie 18–95 741 1098

Pozostali w naszej pamięci

Anna Wojtaś (1962-2012)

Sołtys Nowej Wsi w latach 2011-2012. Matka dwóch córek: Emilii i Klaudii.

Anna Wojtaś z domu Sznajder mieszkała od urodzenia w Nowej Wsi. Ukończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową w klasie krawiectwo. Pracowała do zamążpójścia kilka lat w „Promieniu".

Zawsze udzielała się społecznie w różnych działaniach na rzecz wsi czy wspólnoty religijnej. Była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich. Od lat w jej domu i przy jej udziale przygotowywano wieńce dożynkowe z paniami z KGW. Gdy trzeba było coś we wsi zorganizować, zwracano się do pani Anny.

W 2011 r. została wybrana sołtysem wsi. Energicznie zabrała się do pracy. Ożywiła wieś. Zabiegała, by aktywizować mieszkańców do różnych działań. Wprowadziła organizowanie Dnia Babci i Dziadka, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, zabaw andrzejkowych i sylwestrowych. Jej pomysłem były spotkania imienniczek -Dzień Anny. Spotykały się w dniu odpustu w Nowej Wsi (kościół pw. św. Anny).

Za jej kadencji powstał plac zabaw dla dzieci. Wspomagała Przedszkole w Nowej Wsi. Angażowała się w różne działania i często również sama wykonywała różne prace. Zabiegała o wygląd estetyczny wsi, sadzono kwiaty, ustawiono ławki.

Nigdy nie odmawiała, gdy ktoś prosił o pomoc. Troszczyła się o mieszkańców, tych młodszych i tych starszych. Na sesjach Rady Gminy walczyła o sprawy mieszkańców swojej wsi.

Miała jeszcze wiele planów i zamierzeń, ale niestety niespodziewana choroba i śmierć nie pozwoliły zrealizować tych zamierzeń.

Wanda Majchrzak

Trzcielskie Zaduszki

Jak każdego roku w Święto Zmarłych zapalamy znicze, przynosimy na groby chryzantemy, wspominamy tych, których już nie ma wśród nas. Jest to czas refleksji o przemijaniu. Ja wspominam tych, którzy w ostatnich latach opuścili na zawsze „Trzcielskich Seniorów". Pozostały po nich wspomnienia, pamięć i fotografie oraz smutek, bo *„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapełnić pustki"/Józef Tischner/.*

Śp. Edward Białkowski. Walczył z nieuleczalną chorobą długo i wierzył, że ją pokona. Niestety, odbył tym razem najdłuższą swoją podróż. Dołączył do swoich przedwcześnie zmarłych rodziców. Pasjonował się turystyką, wiele podróżował i swoim hobby zarażał innych. Był już ciężko chory, ale jeszcze szukał ratunku w leczeniu sanatoryjnym. Z Kudowy wysłał swoje ostatnie pozdrowienia dla seniorów. Ciężko było nam Edwarda pożegnać. Nad mogiłą zebrali się również jego znajomi z turystycznych wypraw po Europie.

Śp. Jan Pacholik. Jego nagła, niespodziewana śmierć zaskoczyła nas wszystkich. Zmarł na chorobę dyrektorów. Był nim przez 17 lat w Zasadniczej Szkole Zawodowej ZDZ w Trzcielu. Janek był historykiem z wykształcenia i z zamiłowania, był uroczym gawędziarzem. Potrafił interesująco opowiadać o powojennym Trzcielu i o swoim Wiśniowczyku. Kochał życie, był prawdziwym epikurejczykiem i tylko chore serce nie pozwalało Jankowi w pełni delektować się nim. Siły go opuszczały, ale podróżował jeszcze i podziwiał urodę Polski. Pojechał z seniorami do Zakopanego, bo nigdy wcześniej nie był w tym tatrzańskim mieście. Została z tego wydarzenia fotografia, z Jankiem na tle góralskiego domu. To była jedna z ostatnich wycieczek naszego kolegi. Był zawsze uśmiechnięty, szarmancki i miły. Takim Janka Pacholika zapamiętaliśmy wszyscy. Wciąż go widzę na emeryckich spotkaniach w gronie swoich przyjaciół – nauczycieli, pogodnego i zadowolonego z otoczenia. Trudno jest uwierzyć, że Janka już nigdy nie będzie na żadnej wycieczce i nigdy już nie odwiedzi trzcielskich seniorów.

Śp. Urszula Bebło. Miała niełatwe życie i wtedy, gdy ono zaczęło układać się lepiej, dotknęła Urszulę okrutna choroba. Miała zaledwie przekroczoną sześćdziesiątkę i szansę na trochę uroków życia. Nie sądzone jednak było, aby mogła z nich szczodrze skorzystać. Zdążyła jeszcze zobaczyć Książ, Skalne Miasto w Czechach i posmakować nieco życia wycieczkowego. Była to może jedyna tego typu atrakcja w jej życiu. Bardzo emocjonalnie reagowała na wszystko, co było dla niej nowe i piękne. Taki obraz Uli z wycieczki, zachwyconej i zdziwionej, zapamiętamy na zawsze. I jeszcze jeden wizerunek Uli – ćwiczy na fantomie masaż serca, słucha uważnie ratownika medycznego i wykonuje jego polecenia. Pamiętam tę scenę dokładnie. Nikt z nas nie mógł przypuszczać, że wkrótce właśnie Ula będzie reanimowana. Bezskutecznie, niestety. Zostawiła w smutku dwanaścioro dzieci, mieszkańców Sierczynka oraz trzcielskich seniorów.

Śp. Jan Korczyński. Byłam na lotnisku w marokańskim Agadirze, gdy dotarła do mnie wiadomość o śmierci Janka. Mój wakacyjny nastrój natychmiast się ulotnił. To był nasz serdeczny, klubowy kolega. Lubiliśmy go wszyscy, jego odejście było dla nas więc bolesnym przeżyciem. Tym boleśniejszym, że Janek nasze stowarzyszenie traktował jak rodzinę. Był koleżeński i uczynny. Nieraz się z nami droczył, ale pomocy nigdy nie odmówił. Taki był Janek. Tworzył różne rymowanki i cieszył się, gdy one znajdowały uznanie seniorów. Janka będę zawsze kojarzyła z rowerem, był to jego jedyny środek lokomocji. Już był bardzo chory, a jeszcze myślał o rajdzie rowerowym do Silnej. Tracił jednak szybko siły i pewnego razu powiedział, że do Silnej pojedzie busem. Nie

zdążył, a ja widziałam go wówczas ostatni raz. Janek przegrał walkę z chorobą. Nikt z nas nie myślał, że ta walka będzie tak krótka. W ostatnich tygodniach życia nie był sam, towarzyszyli mu sąsiedzi, trzcielscy seniorzy, znajomi. Szczególne jednak wsparcie znalazł w rodzinie Grabowskich, Tadeusz i Czesia opiekowali się Jankiem jak bratem. Brakuje nam Janka, różne sytuacje nam go przypominają. Pozostały po nim – puste miejsce przy klubowym stole i opuszczone wędkarskie krzesło nad rzeczką koło jego domu. To ostatnie niedawno zniknęło.

Na globie naszym *„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci" /W. Szymborska/.* My o naszych klubowiczach pamiętać będziemy zawsze, bo zapisali się w naszych dziejach w piękny sposób.

Jadwiga Szylar

Niezwykli, zwykli ludzie z Pszczewa, którzy odeszli

Jestem tylko zwykłym człowiekiem... Tak zwykle mówił o sobie **Benon Schild,** który odszedł od nas 28 lutego 2010 roku. Choć rzeczywiście może był zwykłym człowiekiem, to został Honorowym Obywatelem Gminy Pszczew w roku swoich 80 urodzin. Kiedy wzruszony odbierał statuetkę na pszczewskim ryneczku powiedział: *„Odbieram to wyróżnienie jako wyraz hołdu dla tych 28 osób, które dziś żyją i które niejedno już przecierpiały i widziały... I apeluję do młodych, aby oderwali się od komputerów, rozmawiali ze sobą i interesowali życiem lokalnej społeczności"*

Dziś już wiele z tych osób jest w innym wymiarze. On także. Beno, bo tak go nazywali znajomi, znał wszystkich w okolicy i wszyscy go znali. Przez lata wielu pszczewianom towarzyszył stały i niesłychanie charakterystyczny obrazek, który zapamiętałem: Beno wolniutko jadący swoim ciągnikiem z małą przyczepką, na której siedzi szczekający psiak, podąża z rynku ulicą Kasztanową na swoje pole. Gospodarzy tam teraz jego wnuk Artur.

Benon żyje nadal w pamięci wielu ludzi. Przez całe swoje życie był Dobrym Człowiekiem, niesłychanie aktywnym i zaangażowanym w sprawy lokalnej społeczności.

Pochodził ze starego pszczewskiego rodu, którego korzenie sięgają XVII wieku. Urodził się w Pszczewie 18 marca 1929 roku. 10 lat uczył się w szkołach niemieckich, przeżył II wojnę światową, a w 1945 roku internowanie w obozach w Świebodzinie i Poznaniu. Kiedy w końcu 1947 roku powstała w Pszczewie Biblioteka Gminna pełnił funkcję pierwszego bibliotekarza. Przez wiele lat ciężko pracował w pszczewskim tartaku. Potem ukończył Technikum Przemysłu Drzewnego w Sobieszowie i pracował w tartakach w Płotach, Sulęcinie i Międzyrzeczu. Całe swoje życie przepracował na roli, w gospodarstwie, które przejął po ojcu. Angażował się zawsze w sprawy parafii i zbierał wiele razy pieniądze na remont pszczewskiego kościoła. W 1997 roku, gdy powódź stała się nieszczęściem wielu ludzi, Beno jako jeden z pierwszych został członkiem „Komitetu Dla Powodzian", w którym zbieraliśmy datki i wsparcie dla mieszkańców Lewina Kłodzkiego, Budzowa i innych z południowej Polski. Należał przez lata do różnych stowarzyszeń, organizacji społecznych, był radnym Rady Gminy, członkiem Zarządu Gminy, należał do licznych komisji, przez 10 lat był sołtysem Pszczewa. Był Wielkim Autorytetem, powszechnie lubianym i szanowanym. Miał fenomenalną pamięć i szeroką wiedzę, stąd wiele osób przychodziło do niego po rozmaite informacje. Chętnie opowiadał o Pszczewie dawnym i obecnym regionalistom, dziennikarzom, historykom i młodym ludziom zbierającym materiały do prac licencjackich czy magisterskich.

W zasadzie nie trzeba publikować jego życiorysu i przybliżać mieszkańcom powiatu tej nietuzinkowej postaci, bo choć nie ma Go pomiędzy nami, wciąż żyje wspomnienie o tym zwykłym, tutejszym człowieku. Ilekroć jestem na rynku, to wydaje się mi, że Beno wyjedzie ze swojej uliczki i pomacha do mnie ręką. Jak to zwykli ludzie mają w zwyczaju...

Osierocił swoje pszczółki

Założyciel istniejącego od 1989 roku Prywatnego Skansenu Pszczelarskiego, Honorowy Obywatel Pszczewa - **Tadeusz Bryszkowski** zmarł dnia 25 maja 2012 roku.

Jego skansen, niesłychanie ciekawy, znajduje się tuż obok pszczewskiej leśniczówki przy ulicy Kasztanowej. Od lat mieliśmy spółkę z panem Tadeuszem ponieważ on, bartnik i pszczelarz, miał okazałą pasiekę w skansenie, a ja dbałem o chętnie odwiedzane przez jego pszczoły lipy i robinie akacjowe wokół leśniczówki. Razem też doglądaliśmy barci w dziupli starej akacji, gdzie zadomowił się rój, który zwiał z Jego pasieki...

Przez lata był weterynarzem i odwiedzając okolicznych rolników ze smutkiem spoglądał na dawne, niepotrzebne już rolnicze narzędzia i sprzęty domowe. Jego mądrość i wrażliwość skłoniła go do założenia skansenu, gdzie oprócz eksponatów z dziedziny bartnictwa i pszczelarstwa zgromadził drewniane pralki, maślniczki, tarki do prania, lampy naftowe, garnki, naczynia kuchenne, żelazka i wiele innych. Zebrał unikalny, bogaty zestaw narzędzi do pozyskiwania miodu i wyrobu wosku. W skansenie przy ulicy Kasztanowej gromadził różnorodne ule pszczele, a nawet stare barcie. Wiele uli wykonał sam z kłód drzew, o które zabiegał i zwoził do skansenu. Przez lata był Dobrym Duchem i patronem pszczewskich plenerów rzeźbiarskich. Każdy, kto odwiedził jego szczególny skansen, po wysłuchaniu jego opowieści oraz wierszyków, które pisał stawał się najserdeczniejszym przyjacielem pszczół oraz rodzimego folkloru. Opiekował się zabytkami, dbał o okoliczne kapliczki, a na niektórych z nich i dzisiaj przeczytamy napisane oraz umieszczone tam przez niego przesłania. Na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa 7 lipca 2005 roku Rada Gminy Pszczew przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Gminy. Ponadto uhonorowany został Złotym Medalem Dzierżonia oraz Odznaką Zasłużony dla Województwa Lubuskiego. Mój sąsiad Tadeusz, świetny znawca folkloru i obyczajów wiejskich, znakomity gawędziarz, był ozdobą Jarmarków Magdaleńskich. Gdy w tym roku w stałym miejscu pod lipami zabrakło stoiska i pogodnego, zawsze rozgadanego Tadeusza Bryszkowskiego, zrozumiałem, że nie tylko osierocił swoje pszczółki ale i tych, którzy go znali.

Wielka szkoda, że Tadeusz Bryszkowski został wezwany do niebiańskich pasiek i opuścił ten świat. Stworzony przez niego skansen nadal jednak istnieje i opiekuje się nim żona, Irena, która prowadzi go z wielkim sentymentem i wiedzą z zakresu folkloru i pszczelarstwa. Pomaga jej w tym dziele wnuk, Ferdynand i nadal można w Pszczewie na ulicy Kasztanowej, nieopodal leśniczówki zrozumieć rolę pszczół i zobaczyć je pracujące w ulu, poznać smak miodu i pracę pszczelarza. Ale Pszczelarza Tadeusza, zwykłego, niezwykłego Człowieka już nie ma pośród nas...

Jarosław Szałata

PIÓRKIEM PEDIATRY

Właśnie wróciłem z Warszawy i choć pobyt był krótki, to intensywność pracy i przeżyć zapewniły spory bagaż refleksji i przemyśleń, który przywiozłem ze sobą do domu. Jako, że wizyta poświęcona była najpierw nauce w ulubionym Centrum Zdrowia Dziecka (w skrócie CZD), a potem corocznemu spotkaniu konsultantów wojewódzkich ds. pediatrii z konsultantem krajowym, większość wrażeń dotyczyła organizacji opieki pediatrycznej oraz problemom z nią związanych.

CZD powoli zbiera się do porządkowania problemu gigantycznego długu (ok. 250mln zł) i restrukturyzacji. Po wielu konkursach wybrano wreszcie nową dyrekcję, pełną parą postępują kolejne remonty i rozbudowy (neonatologia, intensywna terapia, blok operacyjny). Całe to zamieszanie ma na szczęście mały wpływ na ten zakres funkcjonowania placówki, który jest ważny dla nas – lekarzy z terenu. Nadal pozostaje to najnowocześniejsza i najważniejsza jednostka lecząca dzieci z różnymi schorzeniami na kosmicznym poziomie, nieosiągalnym zwykle dla innych. Tak jest m.in. w nefrologii, gastrologii, kardiologii, neurologii i transplantologii dziecięcej. Szczególnie cenne, że lekarze z Centrum chętnie dzielą się wiedzą i pomagają przybyszom z innych regionów rozwiązywać problemy kliniczne, z którymi trudno sobie poradzić „w terenie". Wprawdzie kłopoty ekonomiczne znajdują odzwierciedlenie w ograniczonej dostępności pacjentów do wielu poradni i oddziałów, brakach sprzętowych w pracowniach diagnostycznych i lichych pensjach większości personelu, to jednak nadal pozostaje to szpital jakby z innej planety. Przez cztery dni biegałem po jego piętrach z teczką pełną dokumentów międzyrzeckich pacjentów i żadna z trudnych spraw nie pozostała bez logicznego rozwiązania. Wymagało to trochę wysiłku, zawiązania nowych znajomości i odnowienia starych, ale się udało, co w przypadku rozczłonkowanej i „pospecjalizowanej" polskiej medycyny wieku rozwojowego w innym miejscu w jednym czasie byłoby niemożliwe.

Stawiając CZD (i jeszcze Centrum Zdrowia Matki Polki w zakresie medycyny perinatalnej) na szczycie piramidy organizacyjnej warto zastanowić się chwilę nad naszym systemem opieki medycznej nad dzieckiem. Ma on kilka luk, które dla chorych stają się niekiedy przepaściami. Pierwsza to wyrwa pomiędzy POZ a szpitalem, druga – długa droga z oddziału pediatrycznego do kliniki lub poradni specjalistycznej, trzecia – brak koordynacji pomiędzy specjalistą a opieką na poziomie podstawowym (ambulatoryjnym i szpitalnym). Wszystkie je można zniwelować poprawiając komunikację pomiędzy lekarzami oraz ujednolicając ich wiedzę i sposób postępowania (służą temu m.in. szkolenia, szczególnie organizowane lokalnie, jak nasze Lubuskie Kolokwia Pediatryczne – druga edycja pod koniec października) oraz tworząc systemowe rozwiązania zapewniające pacjentom lepszą dostępność do świadczeń. W tym drugim zakresie mamy w naszym województwie dużo do zrobienia. Wprawdzie braki infrastrukturalne i kadrowe są odczuwalne w całej polskiej pediatrii, lokując się jednak na samym końcu różnych rankingów powinniśmy szczególnie ambitnie zabrać się za porządkowanie swojego lubuskiego podwórka. I tu kamyczek do ogródka samorządów, bo to w ich rękach są podstawowe narzędzia poprawy sytuacji: zachęty dla lekarzy, lokalne porozumienia w kwestii świadczeń, pieniądze na inwestycje i programy zdrowotne. Tymczasem nie słyszałem ani razu głosu np. starosty świebodzińskiego w sprawie problemu, jaki stworzyło międzyrzeckiej pediatrii zamknięcie tamtejszego oddziału i skierowanie całego strumienia chorych na południe, podobnie, jak nic na temat odsyłanych do najprostszych badań do Międzyrzecza małych pacjentów nocnej pomocy ze Skwierzyny nie wspominał nigdy tamtejszy burmistrz. A od niemówienia pacjenci ani problemy nie znikają! Nic nie mam do dwóch Szanownych Panów, tym niemniej nie da się trudnych spraw rozwiązywać metodą chowania głowy w piasek. Tak się porobiło, że nikt w Polsce nie chce prowadzić polityki zdrowotnej: minister mówi, że jest decentralizacja i on nie może, choćby chciał, NFZ – że tylko płaci, samorządy – że nie mają narzędzi. W ten sposób z większością problemów doktor (ordynator, dyrektor poradni czy zwykły lekarz dyżurny) zostaje sam, a w razie wtopy to do niego pacjent lub jego rodzina mają uzasadnione pretensje. Dobrze widać to na przykładzie przygotowań do leczenia ewentualnych zakażonych wirusem Ebola. Opracowanie prostych schematów trwało wiele tygodni, bo w międzyczasie okazało się, że w wielu newralgicznych dla działań epidemiologicznych punktach ... nie ma już państwa! Pocieszamy się, że i Amerykanie mieli z tym kłopot, marna to jednak pociecha.

Myślę sobie, że w pediatrii organizacja jednolitego sytemu, który pozwalałby na szybką diagnostykę oraz skuteczne leczenie większości chorób nie jest wcale trudne (z żalem trzeba wspomnieć, że choć niedoskonały, model taki za komuny całkiem sprawnie działał, potem jednak został doszczętnie rozmontowany). Poradnie rodzinne z pediatrami przyjmującymi wszystkie potrzebujące dzieci (dziś obciążony pracą ponad miarę lekarz rodzinny często każe ciężko chorym dzieciakom czekać na poradę kilka dni – to obserwacja z izby przyjęć), aktywny system opieki, współpraca pielęgniarki szkolnej z POZ, solidne wypełnianie książeczek zdrowia dziecka, sprawnie i według standardów funkcjonujące oddziały pediatryczne w powiatach, z wykształconą i szkoloną na bieżąco kadrą oraz dobrą współpracą z wojewódzkimi i klinicznymi ośrodkami specjalistycznymi, to elementy układanki, które wydają się oczywiste. Co więcej, niektóre z nich już mamy lub prawie mamy. Czego więc brakuje? No właśnie: koordynacji! Sprawnego zarządzania infrastrukturą i zasobami ludzkimi na poziomie województwa, porozumienia samorządów niższych szczebli z marszałkiem, twórczego współdziałania marszałka z wojewodą, jasnych wytycznych ministra. Wspólnie z ordynatorami próbujemy od dłuższego czasu taki system budować oddolnie, ale tak się nie da. Pozostaje więc wierzyć, że ktoś w końcu weźmie nasze problemy na sztandary i nie tylko przed, ale i po elekcji potwierdzi, że „zdrowie jest najważniejsze". Dziś pozostaje nam – medykom dorzucanie do przedwyborczych dyskusji niewygodnych zdrowotnych tematów, wszystkim zaś pilne śledzenie, jak sobie z nimi czcigodni kandydaci radzą.

Kilka dni temu środowisko pediatryczne pożegnało na Powązkach nestorkę europejskiej nefrologii dziecięcej **prof. Teresę Wyszyńską. W** latach 60. XX wieku, pracując w ciężkich warunkach w starym warszawskim szpitalu dziecięcym, Pani Profesor przenosiła do polski najnowsze osiągnięcia światowej medycyny. Jako pierwsza wykonywała u dzieci biopsję nerki i dializę otrzewnową, zainicjowała też nowoczesne leczenie kłębuszkowych zapaleń nerek. Wykształciła wielu uczniów, do których też mam zaszczyt się zaliczać. Pokazała nam, że żadne przeciwności nie uzasadniają rezygnacji z uznanego, dostępnego na świecie sposobu postępowania diagnostycznego i leczniczego. A poza wszystkim nauczyła walczyć o godne i zgodne ze standardami warunki leczenia dzieci. Jako kierownik Kliniki Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego CZD potrafiła stworzyć takie swoim chorym i zawsze przypominała, że „pacjent jest najważniejszy". Można? Można!

Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Nauczycielskie spotkanie

Od ponad 40 lat nauczyciele mają swoje święto 14 października i tyleż rocznic powstania Komisji Edukacji Narodowej obchodzą emerytowani trzcielscy pedagodzy. Są w ich gronie również pracownicy oświaty, którzy Dzień Nauczyciela obchodzili 21 listopada. Są to osoby z najdłuższym stażem emeryckim, ale również z największym doświadczeniem zawodowym i z dużymi zasługami dla miejscowej oświaty. I mimo tego, że od lat nie są czynnymi nauczycielami spotykają się każdego roku z okazji swojego święta. Pielęgnują tę tradycję, bo nigdy nie przestali być nauczycielami, a zawód swój traktują z wielką powagą. To zapewne o takich pedagogach napisała Barbara Cage – „Nauczyciel to ktoś z wyjątkowym talentem i zawsze z uśmiechem w zanadrzu. To także ktoś, kto nie szczędzi czasu, by wysłuchać obu stron, zawsze starając się być fair". To pokolenie trzcielskich nauczycieli pracowało w niełatwych czasach i w innych, niż teraz warunkach. Wielu z nich rozpoczynając prace z uczniami

miało do dyspozycji zazwyczaj tablicę i kredę. Pomoce naukowe z prawdziwego zdarzenia były rzadkością. Sporo tychże pewnie wykonali sami, może niektóre z nich z pomocą uczniów i ich rodziców. Nie narzekali jednak ani na obowiązkową liczbę godzin dydaktycznych, ani na częste czyny społeczne i gratisową pracę w kółkach zainteresowań, ani wreszcie na mizerne pensje.

Spełniali swoje zadania z pasją i odpowiedzialnością, bo jak stwierdził Mark Twain – „Zacną rzeczą jest uczyć się, lecz jeszcze zacniejszą – nauczać". Spora grupa dzisiejszych emerytowanych nauczycieli jeszcze na początku lat siedemdziesiątych pracowała minimum 36 godzin tygodniowo. Takie było pensum dydaktyczne i obowiązkowa praca w soboty. Trwali jednak na swoich stanowiskach i kształcili w zakresie podstawowym trzcielskie dzieci i młodzież. Bardzo wielu mieszkańców dzisiejszego Trzciela podstawy swojego wykształcenia zdobyło w szkole, w której uczyli uczestnicy świątecznego spotkania 14.10.2014 roku. A odbyło się ono w Ośrodku Szkoleniowo – Wypoczynkowym ZDZ w Trzcielu. Brali w nim udział również emerytowani pracownicy obsługi z przedszkola, szkoły podstawowej oraz gimnazjum, czyli z tych samych placówek oświatowych, z których spotkali się nauczyciele. Aktualnie całej tej grupie przewodzi **Danuta Pacholik**, ale wcześniej przez kilkanaście lat kierowała nią **Krystyna Semkło.** To jest niezwykła inicjatywa, bardzo istotna dla nauczycielskich seniorów. Spotkania te są okazją do wspomnień, są dowodem na to, że pamięć o ich dokonaniach i osiągnięciach pedagogicznych wciąż trwa.

Świętujących emerytów odwiedziła burmistrz Trzciela Maria Górna – Bobrowska, także była uczennica zebranego grona. Tradycyjnie już gościli wśród seniorów: dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu – Dariusz Orzeszko oraz Gabriela Medyńska –przedstawicielka oświatowej administracji z Urzędu Miasta i Gminy. Były życzenia, kwiaty, upominki i różne smakowitości kulinarne. Wśród emerytów tym razem nie było Mariana Zgirskiego, sędziwego pedagoga z nieistniejącej już szkoły w Sierczynku oraz tych, którym zdrowie nie pozwoliło na nauczycielskie świętowanie. Był natomiast Marian Trawiński jeden z najstarszych nauczycieli, pracujących niegdyś w gminie Trzciel. Spotkanie było niecodzienną atrakcją w ustabilizowanym życiu emerytów, związanych kiedyś z trzcielską oświatą.

Jadwiga Szylar

Do redakcji

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym jest jedyną w Polsce organizacją specjalizującą się w pomocy osobom z jednoczesną niepełnosprawnością wzroku i słuchu. Posiada status Organizacji Pożytku Publicznego.

Jedyny w województwie lubuskim Klub Głuchoniewidomych działa w Międzyrzeczu. Osoby te, ze względu na szczególne sprzężenie dwóch niepełnosprawności, wymagają okazania szczególnej uwagi i pomocy ze strony innych. W przeciwnym razie na zawsze oddzieleni będą od reszty społeczeństwa.

Wdzięczni za współpracę, która trwa już od kilku lat, zwracamy się z prośbą o objęcie patronatem medialnym naszej największej corocznej imprezy, **7 koncertu „Dotknąć Sztuką Nieba", który odbędzie się 15 listopada 2014 r. w Internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego w Międzyrzeczu.**

Tym razem, poza pracami głuchoniewidomych artystów, usłyszeć można będzie przepiękny koncert, który nasi wykonawcy zagrają na niecodziennych instrumentach z całego świata. Pokażemy, że głuchoniewidomi mogą odczuwać muzykę i jednocześnie stawać się jej twórcami. **Koncert poprowadzą muzykoterapeuci - Aleś Fuchs z Czech i Karolina Szymków.**

Przygotowania do koncertu trwają od września w ramach projektu: "Poczuć muzykę - cykl działań muzykoterapeutycznych dla osób z niepełnosprawnością sensoryczną według metody Lubomira Holzera". Projekt jest współfinansowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze – w ramach funduszy PFRON, a także Gminę Międzyrzecz.

Zwracamy się z prośbą o objęcie naszego przedsięwzięcia patronatem medialnym, dzięki któremu będziemy mogli dotrzeć z misją naszej organizacji do większej rzeszy osób z całego województwa.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na koncert „Dotknąć Sztuką Nieba".

1. Projekt jest współfinansowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze - w ramach środków PFRON, a także Gminę Międzyrzecz.

Początek koncertu - godzina 17:00.

2. Koncert poprzedzi wykład p.t. "Przyjazna, dostępna przestrzeń dla słabosłyszących". Wygłosi go Pan Grzegorz Kozłowski - Przewodniczący Rady Fundatorów Polskiej Fundacji Osób Słabosłyszących. Początek wykładu - godzina 14:30.

Ewa Hasek

Szanowna Pani Izabela Stopyra Redaktor Naczelny „Powiatowej"

Dotyczy: odpowiedzi na artykuł „Do przemyślenia..." w wydaniu „Powiatowej" nr 10/185

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe, Międzyrzecki Ośrodek Kultury zwraca się o opublikowanie w najbliższym numerze „Powiatowej" sprostowania do tekstu Pani Redaktor Naczelnej pt. „Do przemyślenia...", zamieszczonego w październikowym wydaniu nr 10/185 Pani miesięcznika, wyjaśniającego pewne nieścisłości dotyczące działalności naszej instytucji.

Przede wszystkim temat dotyczący cen biletów do kina Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Ustalenie wysokości ceny biletu do kina nie jest podyktowane tylko i wyłącznie decyzją dyrektora. Na polskim rynku filmowym działa 12 czołowych dystrybutorów filmów i to przede wszystkim dystrybutorzy w umowach ustalają minimalną cenę biletu, od której żądają 50 % wpływów netto. Umowy podpisywane są indywidualnie z kinami i są objęte tajemnicą, wiadomo jednak że multipleksy są konkurencją nie do przebicia, ponieważ tym kinom płaci się za wyświetlanie premier, a i tak ceny biletów są wyższe o 2-3 zł niż w naszym.

Na oficjalnej stronie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej podana jest analiza dotycząca czynników, które składają się na cenę biletu kinowego. Jest to próba prostego wyjaśnienia widzowi, że nie cała suma biletu trafia do kasy kina. Jak wyżej wspomniałem 50 % od wpływów z biletów kwoty netto przekazywane jest dystrybutorom. Natomiast od całości wpływów netto płacona jest należność dla Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS oraz Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W przypadku filmów w wersji 3D w cenę biletu doliczana jest kwota za wypożyczenie okularów, które są własnością kina i nawet w tym przypadku dystrybutor żąda od tej kwoty należności dla siebie.

Wychodząc naprzeciw potrzebom potencjalnych widzów, w naszym kinie utworzyliśmy kilka programów lojalnościowych i zastosowaliśmy szereg ulg. Międzyrzecki Ośrodek Kultury uczestniczy w Programie Międzyrzecka Karta Rodziny 3+, kierowanym przede wszystkim do rodzin wielodzietnych i wówczas można zakupić bilet grupowy, który jest najtańszym w naszym kinie i jest niezbędnym minimum, które żąda dystrybutor. W naszym kinie istnieje również możliwość zakupu biletu grupowego i biletu rodzinnego. Odbywają się seanse promocyjne np. Tania Środa oraz Czwartek z Ulgą. Pamiętamy i dbamy o rodziny z dziećmi przy okazji różnych wydarzeń np. Dnia Dziecka, Mikołajek i wówczas organizujemy seanse bajkowe w niższej, promocyjnej cenie biletu, na co wyjątkowo dystrybutorzy wyrażają zgodę. Dodatkowo widzowie tych seansów obdarowani są miłym upominkiem.

Z przykrością stwierdzam, że Pani tekst jest jednostronny i krzywdzący dla wizerunku Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Jesteśmy instytucją otwartą na współpracę i staramy się udzielać wyczerpujących odpowiedzi na wszelkie zapytania ze strony zainteresowanych. Jednostronnie przedstawiła Pani obraz mojej osoby, jako nieprzychylnej i niechętnej rodzinom z małymi dziećmi, które nie mogą korzystać z dóbr kultury, ze względu na cenę biletu, a wystarczyło zapytać drugiej strony: Czym pokierowana jest cena biletu do kina w MOK? W przyszłości zachęcam do dialogu, a tym samym do bardziej obiektywnych wypowiedzi.

Poza tym zachęcam do pogłębienia wiedzy na temat funkcjonowania instytucji kultury oraz jednostek budżetowych. W oparciu o jakie przepisy i ustawy funkcjonują, jakie są różnice pomiędzy Międzyrzeckim Ośrodkiem Sportu i Wypoczynku a Międzyrzeckim Ośrodkiem Kultury.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, w ramach działalności statutowej organizuje w okresie wiosenno-letnim (od maja do września) bezpłatne, plenerowe imprezy dla całej społeczności naszego miasta. Przeciętnie jest to jedno wydarzenie miesięcznie. Miejscem realizacji przedsięwzięć artystycznych jest plac za obiektem MOK, gdzie jest przede wszystkim bezpiecznie pod każdym względem. Koncerty z udziałem gwiazd polskiej sceny muzycznej cieszą się ogromnym zainteresowaniem i dla wielu mieszkańców są jedyną okazją do obejrzenia występów na żywo.

W miesiącach lipcu i sierpniu zapraszamy miłośników tańca na „Taneczne Piątki z Muzyką na Żywo". W tym roku były to cztery spotkania w godz. 19.00-23.00. Impreza jest organizowana w odpowiedzi na liczne życzenia mieszkańców, zainteresowanych miłym spędzeniem czasu. Są to przeważnie osoby w wieku dojrzałym, a wśród nich znaczące grono stanowią emeryci. Uczestnicy bardzo pozytywnie odbierają naszą propozycję, o czym świadczy sukcesywnie powiększająca się liczba amatorów tańca (także mieszkańców okolicznych domów). Występujące zespoły, grające muzykę do tańca, korzystają z nagłośnienia o niedużej mocy, o czym można się przekonać przychodząc osobiście na imprezę. Przeniesienie „Tanecznych Piątków" w inne miejsce, np. na Ośrodek Głębokie, uniemożliwiło by wielu osobom, szczególnie starszym, ze skorzystania z naszej oferty.

Nie mniej, każdy ma prawo do wyrażania opinii, nawet tych, które są po to aby zaistnieć w mediach i doceniamy wszelką konstruktywną krytykę, dająca nam informację do ciągle rozwijanej działalności kulturalno-oświatowej naszej instytucji.

Dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury
/-/ Andrzej Sobczak

Od autorki:

Drukujemy tekst Pana Dyrektora, chociaż **zgodnie z Prawem prasowym nie jest on sprostowaniem, bo niczego nie prostuje, tylko jest polemiką,** w której przedstawia Pan działalność MOK i zasługi dla mieszkańców. Niech Czytelnicy to ocenią: *[...]* ***Skarżą się rodzice,*** *którzy w czasie wakacji chętnie by poszli z dziećmi do kina na niedzielne poranki malucha, ale ceny ich odstraszają.* ***Bilety dla dorosłych i dzieci po 16 zł,*** *a jeszcze trzeba coś kupić i uzbiera się 50 złotych. A jak ktoś ma troje lub więcej dzieci, to pozostają filmy w telewizji. I jak to jest – MOK i MOSiW otrzymują dotację od miasta. MOSiW może obniżyć cenę biletu dla dziecka na pływalnię do 5,50 zł, a MOK nie może? To trochę takie państwo w państwie, w którym jeden dyrektor robi coś dobrego dla mieszkańców, a drugi nie chce zrobić. Te taneczne piątki i różne imprezy nie wszystkich cieszą, a już szczególnie nie cieszą mieszkańców okolicznych domów i pacjentów szpitala. Mieszkam na drugim końcu miasta i słyszę głośną muzykę. Czy nie można przykręcić tych decybeli? Czy nie można nakazać zespołom, żeby było ciszej? A tak na marginesie – dlaczego te wszystkie imprezy nie odbywają się na OW Głębokie? Jest tam scena, są turyści, a i młodzież z Międzyrzecza też dojedzie.[...]*

Panie Dyrektorze! Ja już jestem w mediach od 20 lat i chyba nie muszę dopiero zaistnieć, ale dobrze, że ceni Pan konstruktywną krytykę.

Izabela Stopyra

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014

Platforma Obywatelska

MILIARDY
DLA SAMORZĄDU
Lepsze życie Polaków

poz. 2

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Mirosław Hudziak

do Sejmiku Województwa Lubuskiego

EKO-WIERT
www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody
- Zmiekczalnie wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utraczyk@poczta.onet.pl

STIHL

pilarki i kosy spalinowe , opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki

kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
„KACZMAREK"
www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579
KOMLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:
- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG

Pożyczki bez BIK !

Negocjujemy koszty!
Telefon:
884 615 167
email: pozyczbezbik@o2.pl

TRANSPORT
AUTOKAROWY
Robert Rudyk
66-300 Międzyrzecz
ul.Młyńska 16
kom.500 229 148
www.rudyktravel.pl
robertbus@onet.eu

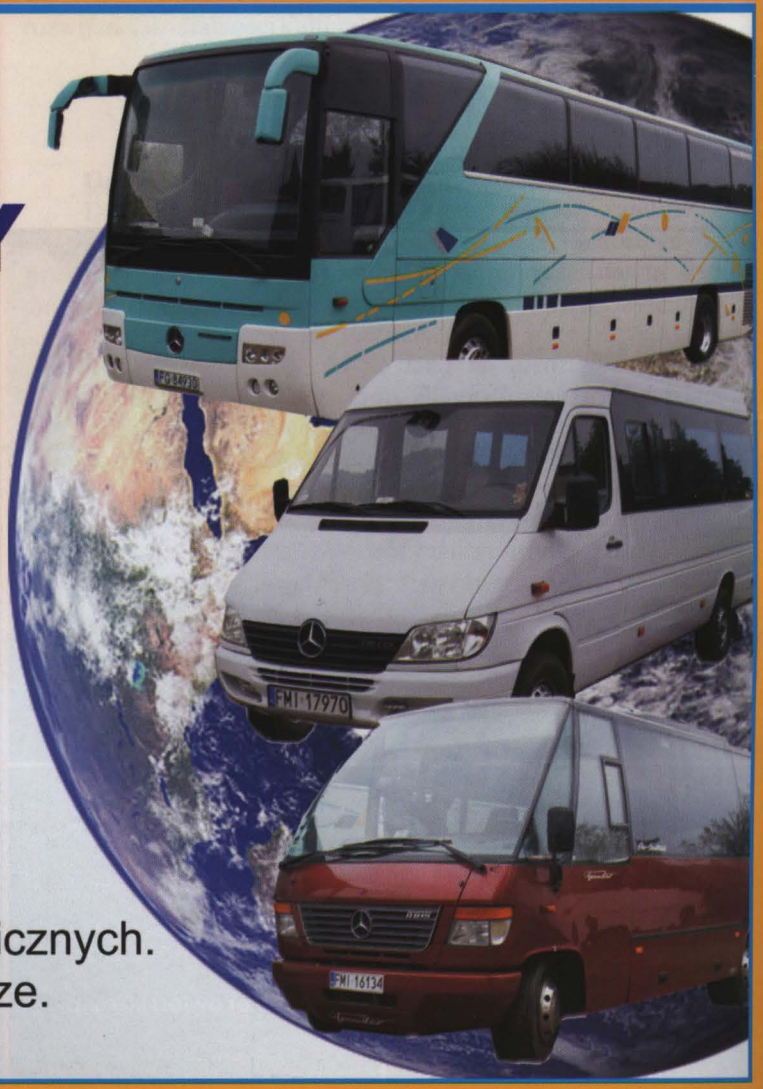

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

Lubuski Tydzień Seniora

Już szesnasty raz był obchodzony Lubuski Tydzień Seniora organizowany przez Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze. Uroczysta inauguracja obchodów odbyła się 6 października w Zielonogórskiej Filharmonii. Były przemówienia, życzenia, występy artystyczne zespołów z Uniwersytetów III Wieku, koncert Andrzeja Rybińskiego i na zakończenie oficjalnej imprezy – obiad w ciasnocie niezwykłej. Trzcielskie stowarzyszenie trzeci raz włączyło się w obchody

Lubuskiego Tygodnia Seniora. Tym razem był to bogaty i niezwykle atrakcyjny program z kilkoma niespodziankami. Miłymi. Trzcielską inauguracją Lubuskiego Tygodnia Seniora był wieczorek taneczny pod intrygującym tytułem „A my ciągle jesteśmy młodzi". Połączono go z tradycyjną jesienną imprezą –**„Balem Wrzosów".** I rzeczywiście wrzosów nie brakowało, tworzyły one uroczą i romantyczną scenerię w tanecznej sali. Nastrój zabawowiczów również był taki wrzosowy, jesienny, ale tańce były w gorących rytmach. Wrzosy przekazała stowarzyszeniu gratisowo – Karolina Perek, podobnie zresztą jak w ubiegłym roku.

Najważniejszym i najciekawszym punktem obchodów Lubuskiego Tygodnia Seniora w Trzcielu była jednodniowa wycieczka „Śladami wielkopolskich pałaców". Udała się ta wycieczka, była fascynującą podróżą do miejsc rzadko odwiedzanych a historycznie niezwykłych. Seniorzy odwiedzili Wrześnię, Śmiełów i Koszuty. W każdej miejscowości zobaczyli wyjątkowy zabytek. We Wrześni odwiedzili budynek szkoły, w której w 1901 roku Bronka Śmidowicz zapoczątkowała strajk dzieci, „które nie pozwoliły, by poddano je germanizacji i stawiły czynny opór niemieckiemu zaborcy". Dzisiaj w tym miejscu jest Muzeum Regionalne z licznymi autentykami z czasów owego strajku. Wśród wycieczkowiczów była Irena Śmidowicz, żona krewnego słynnej Bronki, która ma swoją ławeczkę w urokliwej Wrześni. A potem był Śmiełów, piękny pałac Chełkowskich, w którym siedzibę ma Muzeum im. Adama Mickiewicza. Tam bowiem w 1831 roku przebywał Adam Mickiewicz i tam poznał Konstancję Łubieńską, z którą połączył go najpierw romans, a z czasem długoletnia przyjaźń. Pałac jest usytuowany bardzo malowniczo, a jego wnętrze budzi prawdziwy zachwyt. Zwiedza się 20 pokoi z oryginalnymi parkietami sprzed dwustu lat oraz z meblarskimi cudeńkami z epoki. Jest tam sporo pamiątek i eksponatów związanych z naszym wieszczem narodowym. Pałac warto było odwiedzić. A w dodatku jest tam przemiła

przewodniczka, która niezwykle ciekawie opowiedziała seniorom o mickiewiczowskim epizodzie w Śmiełowie. I w końcu trzcielscy seniorzy dotarli do dworu szlacheckiego w Koszutach. To jest piękny obiekt, jakby „żywcem" przeniesiony z powieści Henryka Sienkiewicza. Bogato wyposażony oddaje klimat ziemiańskiego życia w czasach zaborów. Wokół dworu jest nieduży park, który na początku października zachwycał jesiennymi kolorami i dodawał całemu obiektowi dodatkowego uroku. A pogoda była wówczas słoneczna, aczkolwiek nieco wietrzna.

Wycieczka zakończyła się wspólnym grillowaniem u Zuzanny Juszczak w Starym Folwarku. Był to również ważny element tej turystycznej imprezy

Cotygodniowe, czwartkowe spotkanie seniorów w klubie miało wyjątkowo świąteczny charakter. Zupełnie niespodziewanie. Odwiedziła bowiem seniorów burmistrz Trzciela, **Maria Górna – Bobrowska.** Złożyła życzenia i obdarowała świętujących wybornym tortem. Był także stały gość seniorów i członek stowarzyszenia – **Mieczysław Kuryś,** radny powiatowy. Jak zwykle, ze szczególnymi prezentami. Z okazałym bukietem kwiatów i z wiadomościami na temat przywilejów dla niepełnosprawnych przyjechała do stowarzyszenia, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – **Elżbieta Ostaszewska.** Wielu seniorów ma orzeczenia o niepełnosprawności, toteż spotkanie z dyrektor PCPR było dla nich niezwykle ważne. W organizację Lubuskiego Tygodnia Seniora włącza się GOKiS, już drugi raz zorganizował w tym terminie koncert muzyczny. W tym roku dla seniorów grał i śpiewał Daniel Okupski. Były także życzenia od muzyka, Anny Psarskiej i Jarosława Kaczmarka. A wiązankę róż otrzymała członkini stowarzyszenia – Krystyna Strugała.

To był dla „Trzcielskich Seniorów" wyjątkowy tydzień, pierwszy tak bogaty w atrakcje i niezwykłe spotkania. A życzenia z kwitnącym załącznikiem otrzymali jeszcze od Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzcielu. I to jest jeden z elementów tej niezwykłości.

Jadwiga Szylar

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. 95 741 2803
przyjmuje:
poniedziałek , środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek – 9.00 – 12.00

Z Międzyrzecza na Oksford

O studiach, rodzinie i planach na przyszłość rozmawiam z p. Justyną Zaborowską, doktorem biologii molekularnej na angielskim Oksfordzie.

- Jest pani jedyną międzyrzeczanką z tytułem doktora Oksfordu. Jaka droga wiodła do tej prestiżowej angielskiej uczelni?

- Zainteresowanie biologią zaszczepiła we mnie p. Anna Gebuza już w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. W 2003 roku skończyłam LO w Międzyrzeczu i dostałam się na Wydział Biologii Molekularnej UAM w Poznaniu. Chciałam studiować na UJ w Krakowie, gdzie się też

dostałam, ale problemy zdrowotne sprawiły, że wybrałam uczelnię bliżej domu. W trakcie 5-letnich studiów magisterskich byłam na stypendiach w kilku państwach i laboratoriach. Na Uniwersytecie La Coruna w Hiszpanii w laboratorium biochemicznym pracowałam nad genetyką drożdży. W Instytucie badań nad rakiem w Genui (Włochy) – w laboratorium nanobiotechnologicznym przeprowadzałam badania nad rolą kinazy tyrozynowej w raku. W Parku Naukowym w Barcelonie – laboratorium biologii strukturalnej nauczyłam się krystalizacji białek. Na Uniwersytecie w San Francisco w Kalifornii w laboratorium wirusologicznym poznawałam tajniki ekspresji genów. Te studia i wyjazdy stypendialne zakończyłam pracą magisterska na temat: Analiza sekwencji nukleotydowej eksonów: 2, 8 i 9 w genie TSG101, w rakach szyjki macicy HPV pozytywnych.

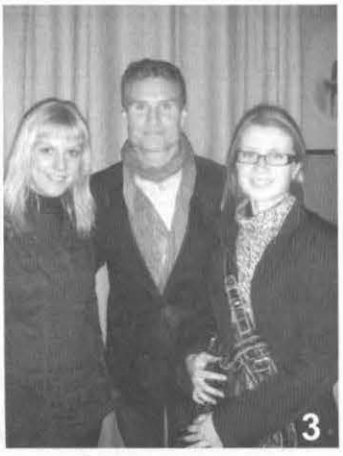

- Czy to właśnie trudne studia i badania laboratoryjne zadecydowały o pani drodze naukowej?

- Tak. Postanowiłam pracować naukowo, a jak chce się robić doktorat na uczelniach zagranicznych, trzeba brać udział w międzynarodowych konkursach i obowiązuje preselekcja. Wybiera się temat i zgłasza do uczelni. Obowiązuje proces kwalifikacyjny, przez który musi przejść każdy kandydat. Wysłałam zgłoszenie, ocenę dorobku naukowego z UAM, list motywacyjny, CV i swoje publikacje. Zaproszono mnie na rozmowę kwalifikacyjną do Oksfordu. W komisji są szefowie różnych laboratoriów. Pierwsze 10 minut – prezentacja naukowego projektu, następne 20 minut – to „burza mózgów" – komisja zadaje szereg pytań na różne tematy – naukowe i ogólne. Egzamin trwa cały dzień i jest sprawdzianem nie tylko wiedzy, ale i tego, czy przez najbliższe lata będziemy dobrze współpracować. Składałam aplikację do trzech laboratoriów i pod koniec dnia musiałam wybrać jedno, no i szef musiał mnie zaakceptować. Chyba zaiskrzyło, bo świetnie nam się pracowało. Wydział Sir Wiliama Dunna, na który składałam aplikację, jest bardzo prestiżowy. Pracowali tam naukowcy, którzy dostali Nagrodę Nobla za puryfikację penicyliny.

- Co laik z polskiej prowincji powinien wiedzieć o Oksfordzie?

- Każdy doktorant jest członkiem college'u. Poza nauką kwitnie życie towarzyskie i sportowe. Należałam do sekcji wioślarskiej. Działa Klub Młodych, w którym można spotkać znane osobistości ze świata

polityki i kultury. Wielu poznałam. Oksford to uczelnia, która dała mi ogromne możliwości naukowego rozwoju, no i środki finansowe, bo badania są bardzo drogie. Co tydzień seminaria prowadzą Nobliści i naukowcy z całego świata.

- Pani Justyno, jaki jest temat pani pracy doktorskiej?

- Po 4 i pół roku obroniłam doktorat na temat: „Mechanizmy kontrolujące ekspresję ludzkich snRNA genów" i pracuję naukowo na Oksfordzie. Mam zajęcia ze studentami, ale wolę pracę w laboratorium. Moje badania są systematycznie publikowane w naukowej prasie światowej.

- Jestem pełna podziwu dla pani naukowych dokonań. Czy jeszcze coś może mnie zadziwić?

- W trakcie doktoratu skończyłam na Uniwersytecie

Jagiellońskim – Filia w Londynie – Polsko- Brytyjskie Partnerstwo Strategiczne w Unii Europejskiej i NATO, brałam udział w zajęciach Akademii Obywatelskiej im. Lecha Wałęsy, gdzie spotykali się aktywni politycznie młodzi ludzie z całego świata. Prezentowałam się na wielu konferencjach naukowych. Zwiedziłam prawie cały świat. Znam dobrze 5 języków: angielski, którego nauczyła mnie p. Irena Buzarewicz, hiszpański, włoski, słowacki i portugalski, a średnio – japoński, arabski i rosyjski. Za pracę naukową otrzymałam wiele nagród, czasem jestem konsultantem naukowym w tygodniku „Wprost".

Dodam, że studia na Oksfordzie kosztują sporo pieniędzy + moja pensja i gdyby uczelnia nie finansowała moich badań i wyjazdów, nie mogłabym tego wszystkiego osiągnąć.

- Ma pani męża i córeczkę. Z jakim krajem wiąże pani swoją przyszłość?

- Jeszcze nie wiem. Mąż jest Słowakiem, pracuje w oksfordzkim radiu. Poznaliśmy się w Oksfordzie. Córeczka ma 3 i pół miesiąca. Na uczelni muszę dokończyć badania naukowe. Szefowa Prof. Murphy nie chce słyszeć o moim odejściu, a ja jako naukowiec, muszę być mobilna. Obecnie pracujemy nad lekiem nowej generacji na wirusa opryszczki, który jest utrapieniem dla milionów ludzi na całym świecie.

- Daleko od rodziców i rodziny, w obcym kraju – czy łatwo tak żyć?

- Na obczyźnie nie jest łatwo, ale pochłania mnie praca naukowa. W moim laboratorium są ludzie z różnych krajów. Przyjaźnimy się i pomagamy sobie wzajemnie. Atmosfera w pracy bardzo zależy od szefa, a nasza szefowa jest wspaniała. W Anglii jest wielu Polaków, są dobre połączenia lotnicze i jak tylko mam czas – jestem w domu.

- Czym dla pani jest Międzyrzecz?

- Lubię tu przyjeżdżać. Tu są moi rodzice, których bardzo kocham i miejsca, o których myślę z sentymentem. Ponieważ córeczka potrzebuje mojej opieki i obecności, to pracuję na odległość korzystając z internetu. Przyjaciele z uczelni chętnie mnie odwiedzają, bo u moich rodziców czują się jak u siebie w domu. Tu spędzimy razem święta Bożego Narodzenia, bo w Polsce są one najpiękniejsze.

Pani Justyna, śliczna młoda kobieta, drobna i krucha, a z tak wielkim dorobkiem naukowym. Jestem pod ogromnym wrażeniem jej wiedzy i ujmującej skromności. Ma dopiero 30 lat, a tak wiele osiągnęła. Pani Justyno! Droga do wielkiej kariery otwarta!

Izabela Stopyra

Na zdjęciach:

1. *Inauguracja,*
2. *Wioślarze,*

3 i 4. Dawid Colthard i Kim Cattrall w Klubie Młodych,

5. *Zespół laboratorium*

Listopad w historii i teraźniejszości

„W listopadzie liście opadają, a ludzie znicze na grobach stawiają..."

Listopad to jedenasty miesiąc według kalendarza gregoriańskiego. Ma 30 dni. Nazwa według Brucknera pochodzi od opadających liści. Łacińska nazwa November została przyjęta przez większość krajów europejskich.

W listopadzie wiele się wydarzyło w naszej historii. **W nocy z 29/30 listopada 1830 roku rozpoczęło** się w Warszawie **Powstanie Listopadowe** skierowane przeciwko Rosji, które swoim zasięgiem objęło Królestwo Polskie, Litwę, Żmudź i Wołyń. Zakończyło się klęską 21 października 1831r. Noc listopadowa, która była zbrojnym wystąpieniem podchorążych ze Szkoły Podchorążych przeszła do kart historii. Wiele dzieł literackich i filmowych nawiązuje i odwołuje się do tego wydarzenia, a wśród nich oczywiście „Noc listopadowa" Stanisława Wyspiańskiego.

Również w Niemczech w 1918 roku była Rewolucja listopadowa.

W naszym kraju obchodzimy 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości. Uroczystości są upamiętnieniem rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli pod zaborami Rosji, Niemiec i Austrii.

Dzisiejszy listopad to dla wielu z nas miesiąc pamięci o zmarłych, bo przecież mamy Wszystkich Świętych. Będziemy wspominać naszych najbliższych, którzy odeszli, odwiedzać groby znajomych i mieć chwilę czasu na zadumę.

Mariola Solecka

Dzień zmarłych

Odeszliście za szybko.
Zostały tylko pytania
których nikt już nie zada
zostały
puste fotele
kawy niedopite
obrączki rozbite
książki nieprzeczytane
papucie rozdeptane
i szlafrok rzucony trochę niedbale.

Niedosyt nieprzegadanych nocy
i nigdy nierozwikłanych problemów.

Znowu spóźniliśmy się
schwytać odchodzący
czas.

Marian Stoiński
Listopad 2000

Dar woli Ewy

Międzyrzeckie muzeum wzbogaciło się o sześć obrazów Alfa Kowalskiego - od maja 2012 roku Patrona placówki, którą stworzył i przez wiele lat kierował. Ten niezwykły dar Ewy Orzeszko przekazała muzeum Jej siostra Elżbieta Orzeszko -Ziętara.

Pani Elżbieta jest wykonawcą woli Ewy. Obie znały Alfa Kowalskiego, ich rodzice przyjaźnili się. Ewa wspierała muzeum i uważała, że jest ono najlepszym miejscem dla jej kolekcji *(prezentujemy 3)*. Pan Alf namalował wiele obrazów, ale rozdawał je znajomym i w muzeum jest ich tylko kilka. Taki dar woli Ewy jest więc bardzo cenny. Stosowne dokumenty (najpierw o depozycie) podpisali: Elżbieta Orzeszko -Ziętara i Andrzej Kirmiel – dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego.

Ewę Orzeszko pożegnaliśmy 11 października na międzyrzeckim cmentarzu. Sympatyczna, miła, elegancka – miała tu wielu przyjaciół i znajomych...

Izabela Stopyra

Międzynarodowa konferencja naukowa w Lubrzy 19.09.2014

Fortyfikacje jako dziedzina badań historycznych najczęściej postrzegane są jako „substancja martwa", czego dowodem jest przeważająca ilość opracowań traktujących o zadaniach taktycznych poszczególnych budowli, ich uzbrojeniu oraz znaczeniu w obronności dawnych organizmów państwowych.

Zorganizowana w Lubrzy konferencja **„Społeczeństwo i fortyfikacje – dawniej i dziś"**, stała się okazją, by szereg umocnień przedstawić w zupełnie innym świetle, przede wszystkim z uwzględnieniem czynnika ludzkiego – w końcu były one przez ludzi projektowane, przez ludzi wznoszone i co równie ważne – ludzie byli zmuszeni koegzystować w ich sąsiedztwie. Sesja zorganizowana została przez Urząd Gminy Lubrza we współpracy z Grupą Inicjatywną Przewodników MRU, natomiast honorowy patronat nad nią objął Marszałek Województwa Lubuskiego p. Elżbieta Polak oraz Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków p. dr Barbara Bielinis- Kopeć.

Konferencję rozpoczął wykład dr. Łukasza Pardeli na temat śluz fortecznych Twierdzy Wrocław i ich znaczenia w obszarach zalewowych miasta, który potwierdził bezzasadność rozbudowy aglomeracji miejskiej w lokalizacjach pierwotnie przeznaczonych do przyjęcia wód powodziowych oraz wód mających tworzyć w czasach pruskich system przeszkód naturalnych. **Dr Jacek Biesiadka** opowiadał o rozrastaniu się Poznania w cieniu gigantycznej rozbudowy twierdzy w XIX wieku i jej oddziaływaniu na mieszkańców miasta, okolicznych miejscowości, co skutkowało wieloma konfliktami, rozstrzyganymi zazwyczaj na rzecz militarnej inwestycji. **Maksymilian Frąckowiak** przedstawił wspomnienia byłego mieszkańca Chyciny, Reinharda Klopscha, który na łamach kwartalnika "Heimatgruss" szczegółowo opisał młodzieńcze lata spędzone w sąsiedztwie fortyfikacji MRU. Tematem wystąpienia **Grzegorza Urbanka** były zagadnienia budowy systemu hydrotechnicznego MRU w kontekście sporów z lokalną społecznością, prowadzoną przez nią gospodarką na miejscowych wodach oraz zagospodarowaniem tej fortyfikacji po 1945 roku na rzecz rybactwa. **Petr Suchanek**, badacz fortyfikacji z Republiki Czeskiej, przybliżył obraz sieci łączności systemu podziemnego MRU, który inwentaryzuje przy współpracy z badaczami z Polski. **Andrzej Ditrich** opowiedział z kolei o polowych stanowiskach Luftwaffe z okresu II wojny światowej, wznoszonych również przy pomocy cywilów i lokalizowanych blisko traktów komunikacyjnych. Epizod walk pod Zarzyniem w 1945 roku widziany oczami świadka, był szczegółowo omówiony przez **Andrzeja Chmielewskiego**. Istotnym elementem badań nad fortyfikacją są kwerendy biblioteczne – realizujący je **Tomasz Rzeczycki** wyłuskał najciekawsze fragmenty opisów Twierdzy Kostrzyn w prasie polskiej z okresu PRL-u. **Arkadiusz Woźniakowski** przedstawił w bardzo obrazowy sposób przeobrażenia fortyfikacji w pasie nadmorskim Gdańska na przestrzeni minionych 150 lat, poddając pod wątpliwość dalsze losy zachowanych do dziś założeń. Ostatni prelegent, **Paweł Pochocki,** pokazał rezultaty poczynionych w ciągu kilku ostatnich lat inwestycji w wale przeciwpowodziowym Odry, wskutek których udało się zagospodarować i uratować przed zasypaniem kilka unikatowych obiektów z Pozycji Odrzańskiej.

Po zakończeniu pierwszej części konferencji, prelegenci i goście udali się na godzinne zwiedzanie Pętli Boryszyńskiej, w trakcie którego odbyła się dyskusja na tematy sesyjne i okołoforteczne. Całość zakończono wspólnym posiłkiem.

Konferencja w Lubrzy zgromadziła łącznie ponad 60 osób. Część słuchaczy stanowili historycy wojskowości i pasjonaci umocnień z Niemiec, co w dużej mierze ożywiało wymianę spostrzeżeń na temat poruszanych zagadnień. Szczególne podziękowania za trud w przygotowaniu sesji należą się gospodarzowi przedsięwzięcia, Urzędowi Gminy Lubrza oraz Ośrodkowi Wypoczynkowemu "Martinez" za użyczenie sali. Pokłosiem konferencji będzie wydanie drukiem opracowań w formie zeszytu naukowego, które planowane jest na rok 2015.

Grzegorz Urbanek

Francuskie rarytasy według przepisów Bruna le Goff

W listopadowym numerze kolejna odsłona tajemnic przepisów Bruna le Goff - francuskiego kucharza z Bretanii, właściciela restauracji Le Breton Smaki Francji w Świebodzinie. Mistrz planował inny przepis na ten jesienny numer, ale ogromna popularność jego ciast na III Pchlim Jarmarku zadecydowała o wyborze tego, który Państwu będzie zdradzony.

Prawdziwa uczta smakowa i kulinarna czeka naszych czytelników w grudniowym numerze, w którym dostaniecie niesamowity przepis na francuskie ciasto bożonarodzeniowe.

A dziś - Tarta jabłkowa po normandzku

Składniki:

1 ciasto francuskie, 3 jabłka, 200 ml mleka, 150 ml śmietany słodkiej 18%, 50 g cukru, 1 żółtko, 2 całe jajka, 1 cukier waniliowy, cukier puder do posypania

Przygotowanie:

Wyłożyć okrągłą blaszkę do tarty ciastem francuskim i ponakłuwać widelcem. Obrać jabłka i pokroić w ćwiartki. Tak przygotowane owoce wyłożyć na ciasto. A teraz robimy krem : mieszamy cukier z cukrem waniliowym i jajkami, dodajemy mleko i śmietanę. Wszystko dobrze mieszamy i wylewamy na wcześniej przygotowane ciasto z jabłkami. Wstawiamy do nagrzanego do 180 stopni i pieczemy 20-25 minut. Po wystygnięciu ciasta posypujemy je cukrem pudrem. Gotowe! Bon apetit!

Mariola Solecka

kredyty gotówkowe

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku

w Międzyrzeczu
os.Centrum 15
pon.-pt.9.00-17.00

Idzie jesień
Napełnij kieszeń!
Weź gotówkę w 15 minut!

na każdy pomysł

minimum formalności

Infolinia:
195 00
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Santander
CONSUMER BANK

santanderconsumer.pl

Bank dla Twoich pomysłów

CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble.pl
MIĘDZYRZECZ

Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń
Profesjonalna i miła obsługa

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

BLACK RED WHITE
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt
66-300 Międzyrzecz, ul.Poznańska 106 /kierunek Pszczew/
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55
Transport, wnoszenie, magazynowanie
Za każde wydane 1.000zł dajemy 50zł na kolejne zakupy

wajnert · Santander CONSUMER BANK · Meble VOX · SZYNAKA MEBLE · BLACK RED WHITE · FORTE · M&K Koło loan · Bog Fran MEBLE

eurobank

kredyt konsolidacyjny

płać jedną niską ratę

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 12
tel. 95 741 12 00
Manager Oddziału Bankowego
Mariusz Lubiński, tel. 539 336 565

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
Szczegóły oferty, w tym opłaty i prowizje są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach Euro Banku S.A.
W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Osiedle Zacisze

GRG sp.z o.o. sp.k

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Osiedle przy ul. Poznańskiej
w Międzyrzeczu- Obrzyce

Mieszkania:-dwupoziomowe
-dwupokojowe- trzypokojowe

Informacje w biurze: 66-300 Międzyrzecz, ul.Staszica 2

kom.510 232 535

Szkolenie w Skwierzynie

24 września 2014 r. w Bibliotece Miejskiej w Skwierzynie odbyło się szkolenie z zakresu technologii komunikacyjnych i informacyjnych na bazie szkoleń IT, w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Organizatorem szkolenia był Międzyrzecki Ośrodek Kultury, w strukturach którego działa Biblioteka Publiczna pełniąca obowiązki biblioteki powiatowej. Uczestniczyły w nim pracownice biblioteki głównej w Skwierzynie oraz jej filie. Dzięki uczestnictwu w szkoleniu bibliotekarki: powtórzyły zasady pracy w arkuszu kalkulacyjnym Excel, nauczyły się przygotowywać np. protokół ubytków, rozliczenie czasu pracy, Dziennik Biblioteki Publicznej w formie arkusza kalkulacyjnego, dowiedziały się jak wykorzystać Excel do analizy danych statystycznych dot. zakupu i obrotu zasobów bibliotecznych.

Szkolenie przeprowadził Łukasz Zguczyński – informatyk, specjalista ds.zarządzania procesami informacyjnymi, koordynator ds. szkolenia bibliotekarzy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. i *Wiesław Żurawski* – Regionalny Koordynator Programu Biblioteka+.

Agnieszka Czekała
kustosz do zadań biblioteki powiatowej
animator kultury

Spotkanie z pisarką

6 października, w świetlicy Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, odbyło się spotkanie z pisarką Ewą Nowak. Autorką wielu książek dla młodzieży, m.in. „Wszystko, tylko nie mięta", „Diupa", „Lawenda w chodakach", „Bardzo biała wrona", „Furteczki" czy „Bransoletka". W spotkaniu wzięli udział uczniowie ZSB i Gimnazjum nr 2 z opiekunem p. Małgorzatą Bukowską.

Pani Ewa od początku oczarowała słuchaczy. Zachęcała młodzież do czynnego udziału w spotkaniu i podkreślała, jak ważne w życiu człowieka jest czytanie. Jako osoba, która urodziła się z niedotlenieniem mózgu oraz z ADHD miała ogromne problemy z czytaniem. Pokonała te trudności dzięki ogromnemu wsparciu rodziny (szczególnie mamie, która czytała małej Ewie przez dwie godziny dziennie) i wielkiej miłości do kolegi ze szkolnej ławy. Ze swojego uczucia zwierzyła się znajomej bibliotekarce - pani Wandzi. Traf chciał, że ukochany oddał akurat książkę pt. „Winnetou". Pani Wanda natychmiast zaproponowała ją Ewie. Od tego momentu bibliotekarka zostawiała jej również inne książki oddawane przez Marcina. I tak dzięki swojej młodzieńczej miłości pani Ewa przeczytała wiele różnych książek, szczególnie z zakresu historii, po które inaczej nigdy by nie sięgnęła. Miłość do Marcina pozostała niespełniona. Zanim chłopak zdecydował się zaprosić Ewę na randkę, ona zdążyła się już odkochać.

Pisarka opowiedziała również o swojej twórczości i początkach kariery pisarskiej. Przytoczyła historię nadania tytułu jej pierwszej powieści „Wszystko, tylko nie mięta", który nie był pomysłem autorki, a pani redaktor z wydawnictwa.

Spotkanie zakończyło się gromkimi brawami, wręczeniem kwiatów, a także podpisywaniem książek i wspólnymi zdjęciami.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury składa podziękowanie za pomoc przy organizacji spotkania pani Gabrieli Bujanowskiej Dyrektorowi Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Dziękujemy pani K. Kuźnar oraz p. Krzysztofowi Marcowi za wspieranie naszych inicjatyw na rzecz promowania czytelnictwa. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za aktywny udział.

Katarzyna Terpiłowska

Ewa Nowak w Przytocznej

6 października w Gminnym Ośrodku Kultury gościliśmy Ewę Nowak – pisarkę i publicystkę, autorkę 36 powieści dla młodzieży. Ewa Nowak z wykształcenia jest pedagogiem i terapeutką, współpracuje z wieloma czasopismami (m.in. „Cogito", „Victor Gimnazjalista", „Victor Junior). W 2002 roku ukazała się jej pierwsza powieść „Wszystko tylko nie mięta". Powieść „Bardzo biała wrona" otrzymała w 2009 roku tytuł Książki Roku Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych Polskiej Sekcji IBBY.

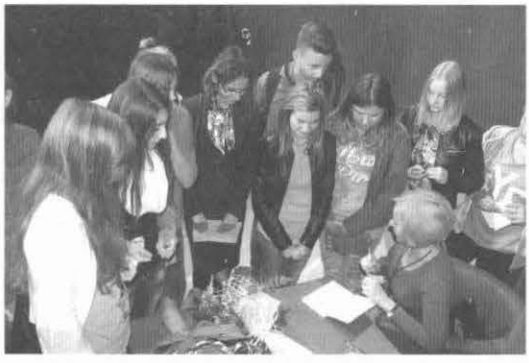

W spotkaniu licznie uczestniczyła młodzież z Gimnazjum w Przytocznej. Pani Ewa dzięki swojej niezwykłej osobowości bardzo szybko nawiązała kontakt ze słuchaczami. Pisarka opowiadała skąd czerpie inspiracje do pisania, o bohaterach książek i o swoim dzieciństwie. Poruszała wspólnie z młodzieżą kwestie wartości i aspiracji. Nawiązywała przede wszystkim do takich wartości jak uczciwość, szczerość, przyjaźń i miłość.

Po spotkaniu pani Ewa rozdawała liczne autografy.

Serdecznie dziękujemy pracownikom Biblioteki Miasta i Gminy Międzyrzecz za pomoc w zorganizowaniu spotkania.

Monika Pukszta

Poetycki sukces

Irena Zielińska laureatką III Ogólnopolskiego Festiwalu Poetyckiego im. K. Furmana

„Furmanka", czyli III Ogólnopolski Festiwal Poetycki im. Kazimierza Furmana, gorzowskiego twórcy, który zmarł przed pięcioma laty, to wydarzenie kulturalne i literackie, które – dzięki dwóm poprzednim edycjom – zyskało uznanie środowiska literackiego w Polsce i pozwoliło wyraźnie zaistnieć Gorzowowi Wlkp. na kulturalnej mapie kraju. Zdaniem pomysłodawczyni festiwalu **Agnieszki Kopaczyńskiej- Moskaluk,** Kazimierz Furman to postać, która zasługuje na upamiętnienie. **Trzydniowy Festiwal** składa się z różnorodnych imprez artystyczno-literackich, a dzięki działaniom warsztatowym skierowanym do młodzieży, pełni funkcję edukacyjną i popularyzatorską. Wydarzenie każdorazowo przyciąga wielu gości i uczestników z całego kraju. Gościem specjalnym festiwalu była Maria Furman, która uczestniczyła we wszystkich wydarzeniach. W tym roku organizatorkom Agnieszce Moskaluk i Beacie Patrycji Klary udało się zgromadzić w jednym czasie i jednym miejscu takie znakomitości, jak najsłynniejsi krytycy Czesław Markiewicz, Karol Maliszewski i Jerzy Suchanek, laureaci wielu nagród - Arkadiusz Kremza i Piotr Gajda, wydawcy - Cezary Sikorski, Dawid Jung czy Rafał Czachorowski. Ten ostatni jest też organizatorem Festiwalu Duży Format w Warszawie. Oprócz czytania poezji, dyskusji i rozmów na tematy literackie można było obejrzeć wystawę malarstwa **Bronisława Pilicha,** malarza z grupy twórczej "Zakaz parkowania", autora portretu Kazimierza Furmana.

W ramach festiwalu, jak co roku, odbył się turniej jednego wiersza, w którym wzięło udział ponad 20 poetów. Pierwsze miejsce przyznano Irenie Zielińskiej z Międzyrzecza za wiersz „Wariacja na eschatologiczny temat". Jurorowali w konkursie Prezes Instytutu im. Rafała Wojaczka w Mikołowie Maciej Melecki i krytyk literacki Karol Maliszewski. Wspaniała publiczność, wspaniała organizacja. Wspaniała przede wszystkim nasza poetka!!!

Publiczność uhonorowała panią Irenę owacjami na stojąco. Ta krucha z pozoru kobietka z wielką klasą idzie naprzód i przeszkody znikają przed nią jak fantomy. Często w swoich wywiadach podkreśla, że aby być tak silnym, trzeba pokonać w sobie słabość serca i żyć zgodnie z własnym sumieniem. Choć zmaga się ze swoim trudnym losem, nie poddaje się smutkom i z uśmiechem dzieli się z czytelnikami swoich wierszy nadzieją, wzruszeniem i pasją życia. „... bo jestem jak Dzwonnik, który choć trochę pragnie wydzwonić, rozdźwięczyć, także własne, ciasne życie..." Wzruszona poetka opowiedziała o swym życiu i twórczości, odpowiadała na pytania, pochwaliła się swoimi najnowszymi osiągnięciami (Powiatowa: XI 2013, VIII 2014).

GRATULUJEMY!!!
Krystyna Pawłowska

Wariacja na eschatologiczny temat

Nareszcie, nie boję się umierania, moja twarz spokojna,
to śmieszne, leżę na katafalku, z rękoma skrzyżowanymi
na piersiach, jak średniowieczny rycerz,
w kościele zimno, ostatni raz pociągają za sznurek
i w ołtarzu, jak w teatrze,
zmienia się obraz płaczącej Madonny, pochylona nade mną
uśmiecha się,
w kolorowych chustach narzuconych na rozczochrane głowy
baby śpiewają ostatni hit Johna Lennona, z zadymionego nieba mży
zeszłorocznym śniegiem, w kościele zimno jak diabli,
okazuje się, że zamiast sufitu
pijani dekarze wywiercili otwór,
którym, czym prędzej chciałabym uciec
ale
zęboostre, naczupirzone babsztyle zatrzymują mnie,
słychać ich wycie,
do wtóru organiście nieziemsko fałszują,
od spodu Lennon zwija się ze złości
ceremonia trwa...
wreszcie cichną
podchodzą do księdza, kładzie im na język
placek komunijny, przedtem wydziera z nich najskrytsze
tajemnice, całują jego ręce
w kościele zimno
nagle szast prast, dziura rozszerza się,
och jakie to śmieszne, że baby tą dziurą
zwiewają
kuśtykają przez szeleszczące
zaspy chmur
ja też...
przez emalię płonącej skorupy nieba
odpryskuję w kosmos.....

Irena Zielińska

Złotnictwo moją pasją

- *rozmowa z jubilerem **Pawłem Ziobrowskim.***

- Przeprowadził się pan do Międzyrzecza całkiem niedawno. Jak się panu mieszka w małej miejscowości?

- Bardzo dobrze. Pochodzę z Myśliborza, urokliwego jak Międzyrzecz. Otacza go tak samo piękna okoliczna przyroda, która jest mi bliska: lasy, jeziora, zwierzęta... Krajobrazy są inspiracją do umieszczania ich w biżuterii. Jestem przywiązany do ojczyzny, a dzięki mojej pracy, która jest przyjemna i sprawia mi radość, mogę mieszkać w Polsce i wykonywać to, co lubię.

- Mówi pan lasy, zwierzęta... Czy interesuje się pan myślistwem?

- Tak. Wstąpiłem do koła myśliwskiego, co jest związane z moją pasją i z tradycjami rodzinnymi - dziadek jest myśliwym. Poza tym tworzenie biżuterii myśliwskiej oraz różnych dewocjonaliów z tym związanych sprawia mi ogromną przyjemność.

- Jakiego rodzaju jest to biżuteria?

- Różnorodna. Dla mężczyzn są to spinki do krawatów, mankietów, kapeluszy, dla kobiet - bransolety, naszyjniki, kolczyki z grandlami (grandle - zęby jelenia, a dokładnie łani).

- Czy coś szczególnego z tej dziedziny chciałby pan robić?

- Tak. Chciałbym robić grawery w broni myśliwskiej, ale to jest bardzo trudne.

- Wszystko przed panem! Czy w czasach szkolnych jubilerstwo było pana wymarzonym zawodem?

- Interesowało mnie ogrodnictwo - kształtowanie terenów zielonych. To był też mój pomysł na studia w Akademii Rolniczej. Jednak któregoś dnia postanowiłem, że nie będę tego robił i zrezygnowałem na rzecz pracy, która mnie fascynowała. Już wcześniej, bo od 16 roku życia byłem obserwatorem u świetnego jubilera z Dębna - Korneliusza Dubickiego, który jest moim przyjacielem. Pomagałem mu w pracowni około 5 lat i coraz bardziej jubilerstwo stawało się moją pasją. „Zaraziłem się" fascynacją do diamentów i kamieni kolorowych, a solidne przygotowanie pozwoliło mi zająć się tworzeniem biżuterii artystycznej, nietuzinkowej.

- Tworzenie biżuterii bardzo pana fascynuje. Jak powstają te precjoza?

- Lubię robić coś swojego, nie narzuconego. Mam przy tym świadomość niepowtarzalności tego wyrobu. Mojego własnego. Indywidualnego. Dzięki pasji do kamieni zaczęły wychodzić ładne rzeczy.

- Czy wszystko zawsze precyzyjnie układa się po pańskiej myśli?

- Oczywiście, że nie. Moja dusza to dusza artystyczna,

niepokorna. Potrzebuje czasu i weny. U mnie objawia się to tak: czasami spóźniam się z dokończeniem albo przerywam na pewien czas wykonanie jakiegoś wyrobu, za co serdecznie przepraszam klientów. Gdy stracę wenę, wolę coś odłożyć niż zrobić na siłę.

- Zapewne dlatego, że nie ma w wyrobie tej wyjątkowej magii, którą tworzy się z sercem i zapałem... Kiedy najbardziej lubi pan pracować?

- Najlepsze rzeczy robię w nocy. Trochę snu, a potem idę na 9.00 do pracy jak tzw. „neptek". W godzinach handlowych nie tworzę. Wtedy zazwyczaj jest bardzo dużo napraw. W tej chwili nie ma rzeczy niemożliwych w tym zawodzie. Mam dużo maszyn potrzebnych przy jego wykonywaniu i cały czas w nie inwestuję. Poza tym czuję się pewnie, gdyż ludzie, którzy mnie uczyli, zawsze służą mi radą i pomocą.

- Jako rzeczoznawca diamentów może też pan doradzić wybór odpowiedniego kamienia w pierścionku zaręczynowym. Czy mężczyźni często samodzielnie podejmują decyzję o wyborze zaręczynowej biżuterii?

- Zdarzają się tacy, którym ciężko wybrać samodzielnie i potrzebują pomocy kobiety, bo bez jej rady nie podejmą żadnej decyzji, ale są też mężczyźni pewni siebie, którzy doskonale znają gust swoich ukochanych. A nawet jeśli nie trafią, to w naszej pracowni jesteśmy bardzo otwarci i elastyczni. Po uprzednim uzgodnieniu można biżuterię wymienić na inną, jeśli ukochana zmieni zdanie. Produktów mamy coraz więcej, dlatego wybór jest ogromny.

- Jak wygląda wykonanie biżuterii artystycznej dla klienta?

- Biżuterię robię według jego pomysłu. Potem szkic i projekt komputerowy. Jeśli klient wprowadzi zmiany, to zaczynamy wykonywanie. Najwięcej diamentów wykonujemy w pierścionkach zaręczynowych i obrączkach ślubnych. Każda kobieta marzy o brylancie. Brylant jako kamień potwierdza nieprzemijalność miłości.

- Czy dla swojej ukochanej też robił pan pierścionek zaręczynowy?

- Nie. Złotnik sam sobie na zaręczyny nie robi pierścionka ani obrączek na ślub. Pół roku szukałem tego właściwego. Aż zabłysnął. I to w dwie strony...

- Jakiej biżuterii swojego wyrobu nie sprzedałby pan?

- Tylko pierścionek czeladniczy egzaminacyjny nie jest do sprzedania.

- Proszę mi powiedzieć, dlaczego ludzi tak bardzo fascynują diamenty?

- Są bardzo mocnym i twardym tworem natury, ziemi. Najwspanialszą rzeczą nie do powtórzenia przez człowieka. Każdy z nich jest inny. Każdy brylant (diament o odpowiednim cięciu) ma swój osobliwy ogień, niepowtarzalny. Patrzenie na nie sprawia radość. Normalnie aż iskrzą! Zwykle ludzie nie widzą różnicy pomiędzy diamentem a szkiełkiem, dopóki nie przyjrzą się im dokładnie w słońcu. Prawdziwy kamień daje większą tęczę kolorów. Ale najważniejsza jest czystość kamienia w środku. Jeśli są wady zewnętrzne, to mniej wpływają na cenę niż inkluzje i zabrudzenia. W najlepszych czystościach i barwach 1-karatowy brylant sięga bardzo wysokiej kwoty na giełdzie, gdyż jest inwestycją na lata. W tak małej rzeczy tak duża wartość. W naturze występują diamenty białe, żółte, niebieskie i różowe. Czarne są sztucznie dobarwiane.

- Brylanty to niesamowite kamienie. Można o nich opowiadać i słuchać godzinami. Również ciekawa jest struktura brylantów, ale to już temat na osobny artykuł.

Dziękuję za rozmowę.

Lidia Kowalewska- Pinkosz

Sesja numizmatyczna

20 września w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego zorganizowano Pierwszą Lubuską Sesję Numizmatyczną.

W sesji wzięli udział dyrektorzy muzeów, historycy, numizmatycy oraz pracownicy naukowi z województwa lubuskiego i wielkopolskiego. Dyskutowano na temat wyjątkowych eksponatów znalezionych w Sulechowie i Sieniawie. Wysłuchano również ciekawej prelekcji dr. **Tadeusza Szczurka** dotyczącej różnic w obiegu monetarnym na terenie Nowej Marchii i Ziemi Torzymskiej w późnym średniowieczu. **Z okazji I sesji numizmatycznej wydano okolicznościowy medal**. Sesja będzie się odbywać co 4 lata. Prelekcje wygłosili też Marlena Magda -Nawrocka, Paweł Kaźmierczak i Maksymilian Frąckowiak.

foto: Artur Anuszewski

foto: Artur Anuszewski

foto: Artur Anuszewski

Tekst i foto Artur Anuszewski

Wieści ze starostwa powiatowego

75. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego

Instytut Pamięci Narodowej wspólnie ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej zaapelował o zorganizowanie w całym kraju obchodów 75. rocznicy utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego pod wspólnym hasłem **„My z niego wszyscy"**. Ministerstwo Edukacji Narodowej przyłączyło się do apelu i zachęcało wszystkie szkoły, aby przypomniały uczniom o działalności Polski Podziemnej. Uroczystość z tej okazji została zorganizowana przez uczniów **2 Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Augusta Emila Fieldorfa „Nila" w Międzyrzeczu i odbyła się 26 września w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury.** Uczniowie tych szkół w obrazowy sposób przedstawili Polskie Państwo Podziemne działające w latach 1939-1945 na terenach okupowanych przez Niemców i Sowietów. Podkreślili, że był to fenomen w czasie II wojny światowej. Polskie Państwo Podziemne wypełniało wszystkie funkcje państwa: władczą, organizatorską, wojskową i opiekuńczą. Kierowane było z wolnych krajów sojuszniczych przez w pełni legalne władze naczelne RP: prezydenta, rząd i Naczelnego Wodza oraz ich krajowe przedstawicielstwa. Zaproszeni goście, uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych uczestniczący w tej uroczystości mieli możliwość podziwiać kunszt aktorski uczniów „budowlanki".

Forum Edukacyjne w Trzcielu

24 września Stowarzyszenie Chociszewo – Wspólna Przyszłość, które realizuje projekt pt. „Stawiamy na młodzież" z dotacji pozyskanej z Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach Programu „Równać Szanse" Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, zorganizowało w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Trzcielu Forum Edukacyjne.

Zasadniczym celem Forum było stworzenie przestrzeni do dyskusji umożliwiającej poznanie lokalnego środowiska, jego mocnych i słabych stron, prowadzące do podjęcia efektywnych działań na rzecz młodych osób oraz pokazanie działań realizowanych na rzecz młodych ludzi w środowiskach lokalnych.

W spotkaniu uczestniczyła **burmistrz Trzciela Maria Górna – Bobrowska,** przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych w Międzyrzeczu – **Włodzimierz Szopinski**, radni, nauczyciele, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń działających w gminie Trzciel.

Forum stało się miejscem, w którym rozpoczęła się dyskusja na

temat zasobów naszego środowiska i wszelkich barier leżących u podstaw mniejszych szans młodzieży z małych miejscowości. Uwrażliwienie na sprawy młodych ludzi i wypracowanie skutecznych narzędzi badania i problemów pozwoli na podjęcie inicjatyw lokalnych działań na rzecz młodych ludzi mieszkających w tym środowisku. Organizatorzy już wkrótce przeprowadzą dogłębną analizę lokalnego środowiska, by wspierać te działania, które są najbardziej oczekiwane przez młodzież. **Artur Łęga, koordynator Programu Równać Szanse,** który przysłuchiwał się tej dyskusji, jest dobrej myśli i wierzy, że diagnoza zostanie przeprowadzona, bowiem **Paweł Pawłowski,** prezes Stowarzyszenie Chociszewo – Wspólna Przyszłość, nigdy nie zawodzi.

Forum Edukacyjne w Bukowcu

25 września Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem" oraz młodzież z Bukowca przedstawili diagnozę środowiska lokalnego dotyczącą młodzieży. Z diagnozą zapoznali się **wicestarosta Remigiusz Lorenz**, członek Zarządu Powiatu **Zofia Plewa,** przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych **Włodzimierz Szopinski,** przedstawiciele Gminy Międzyrzecz, członkowie organizacji pozarządowych, nauczyciele. Największą potrzebą młodzieży w tym środowisku jest odpowiedni rynek pracy, aby młodzi ludzie mogli podjąć pracę po ukończeniu szkoły. Inną bardzo ważną rzeczą jest potrzeba kontaktów z rówieśnikami, poszerzanie ich. Młodzi funkcjonują w określonych grupach, znają się od dziecka. Większość kontaktów towarzyskich ogranicza się do osób z klasy, podwórka, z którymi się dojeżdża do szkoły. Młodzi z wielką chęcią wyjeżdżają lub zapraszają do siebie swoich rówieśników. Potrzeba kontaktu została wyraźnie zauważona podczas realizacji projektu **„Nowe media nas połączą" w Programie Działajmy Razem**. Każda nowa znajomość jest dla nich nową inspiracją, doświadczeniem. Kolejną ważną jest potrzeba ruchu. Młodzież lubi wysiłek fizyczny. Biega, spaceruje, jeździ, gra w piłkę. Brakuje im jednak młodego dorosłego trenera – animatora, który by ich wspierał w działaniach. Bardzo ważna jest potrzeba sprawczości, możliwości wyrażania siebie, swoich pomysłów. Kolejny ważny obszar to potrzeba wyrażania siebie, wzmacniania i odkrywania własnego „ja", własnych talentów, odkrywania swoich słabych i mocnych stron. Sami młodzi często boją się pokazać to, co w nich najlepsze, jednocześnie szukając dróg rozwoju.

Wykonanie tej diagnozy było możliwe dzięki środkom pozyskanym z Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności z Programu „Równać Szanse" Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

Artur Łęga, koordynator Programu Równać Szanse przysłuchiwał się tej diagnozie i był pod wrażeniem wykonanej pracy. **Gabriela Góra** otrzymała gratulacje.

Ulica Komisji Edukacji Narodowej

9 października odbyła się w Międzyrzeczu uroczystość nadania ulicy nazwy Komisji Edukacji Narodowej.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonali:

- **Sławomir Broniarz** - Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego;
- **Tadeusz Dubicki** - Burmistrz Międzyrzecza;
- **Elżbieta Śmiałek** - Prezes Oddziału ZNP w Międzyrzeczu;
- **Maciej Rębacz** - Przewodniczący Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.

Jest to pierwsza w województwie ulica upamiętniająca historię powstania i zasługi Komisji Edukacji Narodowej w budowaniu świadomości wśród Polaków. Podczas uroczystości Oddział ZNP w Międzyrzeczu otrzymał Zbiorową Złotą Odznakę ZNP. **List gratulacyjny na ręce Pani Prezes Elżbiety Śmiałek przekazał starosta Grzegorz Gabryelski wraz z przewodniczącym Rady Powiatu Lesławem Hołownią.** Więcej informacji znajduje się na stronie www.miedzyrzecz.biz. Zamieszczone zdjęcia pochodzą ze zbiorów Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

Dzień Edukacji Narodowej

10 października w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. **Wicestarosta Remigiusz Lorenz w imieniu starosty Grzegorza Gabryelskiego i przewodniczącego Rady Powiatu Lesława Hołowni złożył życzenia nagrodzonym i wręczył nagrody.**

Nagrody za wzorową pracę i osiągnięcia zawodowe w roku szkolnym 2013/2014 otrzymali:

- Maciej Rębacz, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu;
- Monika Kręciszewska, nauczyciel historii wiedzy o społeczeństwie, wychowania do życia w rodzinie i przedsiębiorczości z I LO w Międzyrzeczu;
- Grażyna Bułach – pedagog szkolny z I LO w Międzyrzeczu;
- Anna Górzna, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im St. Staszica w Międzyrzeczu;
- Sylwia Petecka- Nowak, pedagog szkolny z ZSE w Międzyrzeczu;
- Gabriela Bujanowska dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu;
- Daria Woźniak, **nauczyciel języka polskiego z ZSB w Międzyrzeczu;**
- Arletta Stachecka, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu;
- Anna Ciągło, nauczyciel w SOSW w Międzyrzeczu;
- Zbigniew Koziński, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu;
- Magdalena Dzikowska, logopeda z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Międzyrzeczu;
- Halina Działoszyńska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie;
- Kamila Markowska – neurologopeda z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Skwierzynie.

Uroczystość uświetnił wspaniały występ uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu przygotowany pod kierunkiem Anny Pielesiak i Sławomira Filusa.

Halina Pilipczuk

Umowa o współpracy w powiecie międzyrzeckim

27 października w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu podpisano Umowę o współpracy na rzecz ekonomii społecznej w powiecie międzyrzeckim.

Do porozumienia przystąpili: Starosta Międzyrzecki, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu, Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Lśnienie" w Rokitnie, Stowarzyszenie Abstynenckie Wzajemnej Pomocy „Oaza" w Międzyrzeczu, Lutolska Spółdzielnia Socjalna „Winda" z Lutola Mokrego, Związek Młodzieży Wiejskiej z siedzibą w Warszawie, Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Magma" z Pszczewa, Burmistrz Miasta i Gminy Skwierzyna, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, Wójt Gminy Przytoczna, Wójt Gminy Pszczew, Burmistrz Miasta i Gminy Trzciel, Parafia Rzymsko- Katolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, Spółdzielnia Socjalna „Nasz Sukces" ze Skwierzyny oraz Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu.

Celem umowy jest m.in. zwiększenie świadomości społecznej o potrzebach osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i możliwościach wsparcia na terenie obszaru powiatu międzyrzeckiego, edukacja i informacja społeczności lokalnej w zakresie ekonomii społecznej, promowanie inicjatyw PES na rzecz aktywizacji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu mieszkańców wsi.

Umowę podpisano z inicjatywy Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wlkp., który wspiera przedsiębiorczość społeczną i podmioty działające na rzecz jej rozwoju. Swoim zasięgiem obejmuje subregion gorzowski tj. powiaty: gorzowski ziemski i grodzki, międzyrzecki, słubicki, strzelecko – drezdenecki i sulęciński.

Podpisanie umowy wieńczy ponad roczną pracę w ramach spotkań budujących partnerstwo w powiecie międzyrzeckim. Celem spotkań partnerskich było działanie na rzecz ekonomii społecznej i utworzenie sieci współpracy z wykorzystaniem potencjału, umiejętności i posiadanej wiedzy każdego z Partnerów.

Z uwagi na otwartą formułę porozumienia serdecznie zapraszamy nowe podmioty z terenu powiatu międzyrzeckiego do przystąpienia do współpracy.

W przypadku zainteresowania należy kontaktować się z:

Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel./fax: 95 735 81 60
owesgw@wup.zgora.pl
www.owesgw.spolecznelubuskie.pl
www.facebook.com/OWESGorzow

Piotr Górski

Ślubuję dbać o dobre imię...

Uczniowie ZSB w Międzyrzeczu mieli kolejny raz okazję przypomnieć, że słowa zawarte w przyrzeczeniu składanym przez chyba każdego ucznia w polskiej szkole mają swój realny wymiar.

26 września, w przeddzień 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, zorganizowali pod kierunkiem swoich nauczycieli widowisko słowno - muzyczne upamiętniające tamte wydarzenia i ich bohaterów. Spektakl, wystawiony w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, zgromadził liczną publiczność.

Budowlanka, której Szkoła Zawodowa i 2 Technikum noszą imię generała Emila Fieldorfa – „Nila", znakomicie wywiązała się z zadania.

W programie artystycznym uczniowie śpiewem, grą aktorską i materiałem multimedialnym przypomnieli widzom o fenomenie Polski Walczącej, losach uczestników tamtych wydarzeń i heroizmie ich czynów.

W widowisku wykorzystano między innymi pieśń pt. „Przysięga" autorstwa znakomitego poety i pieśniarza – międzyrzeczanina Andrzeja Kołakowskiego, a także fragmenty oryginalnego filmu przedstawiającego inscenizację zamachu na Franza Kutscherę, zorganizowaną przez uczniów ZSB z okazji nadania szkole imienia Patrona.

Oprawy artystycznej występów dopełniali witający gości „konspiratorzy", „żołnierze" i „powstańcy" w mundurach historycznych. Przed budynkiem MOK przybywających kontrolował patrol niemieckiej żandarmerii, co robiło na wchodzących ogromne wrażenie... Uczniowie ZSB, którzy wcielili się w postacie z przeszłości i mieli okazję wystąpić w strojach „z epoki", tego przeżycia z pewnością długo nie zapomną.

Cały występ nie był po prostu kolejną akademią, ale żywą, barwną, pełną symboliki i świetnie opowiedzianą lekcją historii, ważną tak samo dla aktorów, jak i dla publiczności.

Patron zobowiązuje – uczniowie Budowlanki pamiętając tę maksymę godnie zaprezentowali swoją szkołę, oddając jednocześnie hołd wszystkim bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego. Uczniowie i ich opiekunowie dobrze zadbali nie tylko o dobre imię swojej szkoły, ale także o pamięć o jej Patronie i jego podkomendnych.

Była to lekcja historii dla wszystkich i dla każdego.

Robert Kubiszewski

WIEŚCI Z I LO w Międzyrzeczu

Stypendyści Marszałka Województwa Lubuskiego

Uczniowie I LO: Paulina Bartkowiak (klasa IIa), Kamila Skoczylas (klasa IIIa) i Adam Wojciechowski (klasa IIa) zostali stypendystami w zakresie nauk matematyczno - przyrodniczych i technicznych na rok szkolny 2014/2015 w ramach projektu "Stypendia motywacyjne dla najzdolniejszych uczniów w Województwie Lubuskim". Dyrektor mgr Maciej Rębacz wraz z uczniami zostali zaproszeni na uroczystość, która odbyła się 29 września br. w Auli Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej

Górze. Na uroczystej gali obecni byli przedstawiciele Sejmiku Województwa Lubuskiego i Uniwersytetu Zielonogórskiego. Stypendia wręczali: Marszałek Elżbieta Polak i Wicemarszałek Maciej Szykuła. Gratulujemy uczniom I LO w Międzyrzeczu!

Marta Owsiak

I Młodzieżowy Sejmik Wojewódzki

22 września uczniowie naszej szkoły wzięli udział w I Lubuskim Sejmiku Młodzieżowym w Zielonej Górze. Reprezentantami liceum byli: **Ewelina Surma, Aleksandra Wajnert, Agata Pietrzykowska i Martin Zeigner,** wybrany na stanowisko radnego, pod czujnym okiem p. mgr Moniki Kręciszewskiej.

Podczas spotkania mieli oni okazję zapoznać się z funkcjonowaniem organów samorządu. O pracy Sejmiku Wojewódzkiego mówił Przewodniczący **Tomasz Możejko.** Z kolei kompetencje organu wykonawczego, czyli Zarządu Województwa, zaprezentowała marszałek **Elżbieta Polak. Gościem specjalnym obrad był Ryszard Czerniawski** –zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, który zachęcał do promowania postaw obywatelskich.

Z okazji 25. rocznicy odzyskania wolności i 10 lat przynależności Polski do Unii Europejskiej odbyła się dyskusja nad słusznością stwierdzenia: „25 lat wolności: Jednostka nie zerem lecz siłą – wystarczy tylko chcieć". Co zadziwiające, dysputanci wykazali się dużą zgodnością. W części właściwej polemiki wszyscy popierali postawioną tezę, przedstawiając charyzmatyczną i silną jednostkę jako zdolną do zmieniania świata i mającą wpływ na innych. Dla młodzieży autorytetami są takie osobistości, jak: Jan Paweł II, Jerzy Owsiak, Józef Piłsudski czy Lech Wałęsa.

Uczestnicy mieli również możliwość uzyskania odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące regionu. Zainteresowani byli planowaniem doposażenia szkół zawodowych, budową obwodnicy w swoim mieście, sprawą pomników zbrodniarzy radzieckich odnawianych z pieniędzy podatników oraz zwiększeniem poziomu globalizacji na terenie UE, co wzbudziło wiele kontrowersji.

Całość uświetniała muzyka jazzowa w wykonaniu znakomitego kompozytora - Michała Wróblewskiego.

Agata Pietrzykowska

Śmieciowe party

12 września klasa II a miała zaszczyt reprezentować szkołę na corocznym Święcie Obry i Paklicy. Śmiało możemy stwierdzić, że jesteśmy już niemal weteranami takich imprez. Cóż, poczucie rytmu i talent taneczny do czegoś zobowiązują...

W Święcie Obry i Paklicy braliśmy udział już drugi raz. W zeszłym roku zżerała nas trema. Byliśmy pełni obaw i wątpliwości, czy postawione przed nami zadanie nie jest ponad nasze siły, czy aby na pewno nasz układ choreograficzny spodoba się publiczności. Po występie gromkie brawa i uśmiechy rozbawionych przedszkolaków mówiły same za siebie. Dlatego też

w tym roku ułożenie nowego układu okazało się dla nas pestką. Tym razem zatańczyliśmy tzw. „Belgijkę". Taniec z pozoru banalnie łatwy, ale wymaga pełnego zgrania i skoczności wykonujących go osób. Dla nas nie ma jednak rzeczy niemożliwych! Nasza solidarność i doskonała umiejętność współpracy sprawiły, że po kilku dniach układ mieliśmy opanowany do perfekcji.

Problemem nie były też dla nas dość nietypowe stroje. Chcieliśmy, aby nasz występ choć trochę nawiązywał do tematyki święta, postanowiliśmy więc zatańczyć przebrani w worki na śmieci i foliowe torebki. Wielu mogłoby wydawać się to głupie, poniżające czy uwłaczające godności. Dla nas było fantastyczną zabawą dostarczającą wielu wrażeń, do których w przyszłości będziemy niejednokrotnie wracać. Wychodzimy bowiem z założenia, że prócz nauki i dobrych ocen, ważne są przyjacielskie stosunki w klasie. A takie akcje jak ta potwierdzają, że świetnie czujemy się w swoim gronie i równie dobrze potrafimy się razem bawić. Nagrodą za uczestnictwo w Święcie Obry i Paklicy (oprócz opuszczenia kilku lekcji rzecz jasna) była torba smacznych cukierków.

Udział w tym święcie był dla nas nie lada przyjemnością. Dlatego też mamy cichą nadzieję, że również za rok to my będziemy reprezentować naszą szkołę. Jeśli jednak okaże się, że jako maturzyści będziemy zmuszeni do pilnej, niczym nieprzerwanej nauki, liczymy na to, że znajdą się godni następcy.

Paulina i Ola – uczennice klasy II a

Uniwersytet III Wieku działa

Nasze studenckie wakacje spędzaliśmy aktywnie - część indywidualnie na wyjazdach rodzinnych lub urlopowym wypoczynku. Dla tych, którzy pozostawali w mieście, otwarty był nasz klub studencki, cykliści organizowali rajdy rowerowe. 64-osobowa grupa słuchaczy wzięła udział w wycieczce turystyczno-krajoznawczej. Tym razem nasi studenci w okresie od 23 września do 3 października wybrali się na podbój Grecji, by poznać bliżej kolebkę kultury europejskiej. Tak wspominają wycieczkę **Ania Rucka i Ziuta Gemba-Troszyńska:** "Wczesnym rankiem 23 września spotkaliśmy się na parkingu przy Lidlu, by punktualnie o 5:30 wyruszyć na zwiedzanie Grecji. W czasie podróży podziwialiśmy krajobrazy południowo-zachodniej Polski, później Czech, Słowacji i Węgier. Na nocleg zatrzymaliśmy się w Budapeszcie, by po wypoczynku w hotelu Gastlan wyruszyć w kierunku Grecji, gdzie dotarliśmy wieczorem. W pobliżu miejscowości Leptokaria na Riwierze Olimpijskiej zamieszkaliśmy w hotelu Athina. Riwiera Olimpijska to ponad 70 kilometrów wybrzeża Morza Egejskiego z 17 miejscowościami letniskowymi. Zamiast rejsu statkiem musieliśmy z powodu sztormu zmienić plany i wybraliśmy się na zwiedzanie Salonik. Zobaczyliśmy dużo ciekawych zabytków, a wśród nich kościół św. Demetriusza, łuk triumfalny, słynną białą wieżę - symbol miasta, pomniki królów macedońskich Filipa II i Aleksandra Macedońskiego. Niezatarte wrażenie zrobiły na nas bizantyjskie klasztory prawosławne (monastyry), które zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO. Odwiedziliśmy klasztor Wszystkich Świętych -Warłaama, gdzie zobaczyliśmy pracownię ikon- Meteora- Kalambaka. Zwiedziliśmy też stolicę Grecji – Ateny - z jej wspaniałymi zabytkami. Olbrzymie wrażenie wywarła na nas zmiana warty słynnych euzenów przed gmachem parlamentu. Gwardziści zmieniają się co godzinę, a odprawa warty jest wspaniałym widowiskiem. Po tych wrażeniach dotarliśmy na trzy noclegi do hotelu Siagas Beach nad Morzem Jońskim. Odwiedziliśmy też muzeum w Delphi, spacerowaliśmy po ruinach starożytnych budowli (amfiteatr, stadion). Nasze wojaże po kolebce europejskiej kultury zwieńczył rejs promem Arek Lines z greckiego portu Patras do Ancony we Włoszech. Cała doba na promie płynącym po Adriatyku. Następnie powrót do domu przez Włochy, Austrię i Niemcy. Dziękujemy pilotce p. Izie za przekazanie nam obszernych wiadomości o historii i kulturze Grecji, a panom kierowcom Waldemarowi i Piotrowi za spokojną i bezpieczną jazdę (około 3 tys. km.)

6 października spotkaliśmy się na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2014/15 w sali kinowej MOK. Po wysłuchaniu hymnu studenckiego "Gaudeamus igitur" Pani **Prezes Wacława Kuczyńska** przywitała zaproszonych gości, naszych wypróbowanych przyjaciół: Pana Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, Pana Dyrektora MOK Andrzeja Sobczaka, Pana Dyrektora Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego- Andrzeja Kirmiela oraz wszystkich słuchaczy. Następnie głos zabierali goście, życząc nam osiągnięć w naszych działaniach i obiecując dalszą pomoc i współpracę. Należy podkreślić, że władzom samorządowym i współpracującym z nami instytucjom jesteśmy szczerze wdzięczni za okazywaną pomoc i zrozumienie naszych potrzeb. Na zakończenie spotkała nas niespodzianka, bowiem zamiast tradycyjnego wykładu inauguracyjnego obejrzeliśmy wspaniały film w reżyserii Dustina Hoffmana pod tytułem "Kwartet", który pokazuje życie amerykańskich seniorów w domu spokojnej starości. Film ten wzruszył nas bardzo i uzmysłowił nam ponownie aktualność naszego motta, które brzmi: „Nieważne ile masz lat, ważne ile masz zapału". Takie zakończenie uroczystej inauguracji roku akademickiego umożliwił nam Bank Gospodarki Żywnościowej w Międzyrzeczu, którego władzom bardzo serdecznie dziękujemy.

Po uroczystym rozpoczęciu roku akademickiego już **10 października** z okazji zakończenia Lubuskiego Tygodnia Seniora zorganizowaliśmy, po raz trzeci, integracyjny piknik połączony ze zwiedzaniem podziemi MRU. Impreza była bardzo udana. Wzajemnym powitaniom i opowieściom o wakacyjnych przygodach, a także wspólnym śpiewom i tańcom nie było końca. Niestety, wszystko ma swój kres i musieliśmy przystąpić do codziennych działań, gdyż rozpoczęły pracę koła zainteresowań: sekcja komputerowa, historyczna, regionaliści i spotkania muzyczne z filharmonią. Ruszają także lektoraty języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego, w imieniu Zarządu składam wszystkim słuchaczom życzenia satysfakcji ze studiowania i przyjemności z pracy na rzecz naszej uniwersyteckiej społeczności.

Andrzej Kiczka

KOLEJNY SUKCES Szpitala Międzyrzeckiego

W dniach 17-18 października 2014r.na oddziale położniczym odbyła się wizyta specjalistów dokonująca reoceny Certyfikatu „Szpital Przyjazny Dziecku"

Tytuł ten nadawany jest oddziałowi położniczemu, który spełnia kryteria wyznaczone i kontrolowane przez UNICEF. Aby zachęcić do ochrony, propagowania i wspierania karmienia piersią UNICEF rozpoczął kampanię, której celem jest nagradzanie szpitali realizujących „ 10 kroków do udanego karmienia piersią". Szpitale te nazywane są „Szpitalami Przyjaznymi Dziecku". Przyznając tytuł potwierdza się, że dana placówka realizuje wszystkie „10 kroków" i jest porównywalna z odznaczonymi placówkami z całego świata, a jej sposób postępowania służy w pełni dobru dziecka i matki umożliwiając karmienie piersią, jednocześnie w placówce jest w pełni przestrzegany „Międzynarodowy Kodeks Marketingu Produktów Zastępujących mleko Kobiece", dając szansę matkom na podjęcie decyzji o karmieniu dziecka opartej na współczesnej wiedzy medycznej.

UDAŁO SIĘ!

Znów jesteśmy jedyni w województwie lubuskim.
Dziękuję i gratuluję wszystkim zaangażowanym pracownikom.

Prezes Szpitala Międzyrzeckiego
Kamil Jakubowski

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014

Platforma Obywatelska

MILIARDY DLA SAMORZĄDU

Lepsze życie Polaków

Lider listy do Sejmiku Województwa Lubuskiego
okręg nr 2: Świebodzin, Międzyrzecz, Sulęcin, Słubice

nr 1

Tomasz Możejko

www.mozejko.eu

kandydaci do Sejmiku Województwa Lubuskiego

nr 2
Mirosław Hudziak

nr 3
Katarzyna Osos

nr 4
Jarosław Pilarczyk

nr 5
Krzysztof Piotrowski

nr 6
Beata Kotus

nr 7
Ryszard Bodziacki

nr 8
Ewa Nowak-Lewicka

nr 9
Jan Edward Czachor

nr 10
Elżbieta Kozak

nr 11
Katarzyna Lebiotkowska

nr 12
Kazimierz Antonowicz

Okręg nr 2

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

KOMITET WYBORCZY PLATFORMA OBYWATELSKA
Kandydaci do Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

Okręg Wyborczy Nr 1

Maria Urszula Szpulecka

Okręg Wyborczy Nr 3

Aneta Aleksandra Sznurowska

Okręg Wyborczy Nr 5

Aneta Gabriela Lisek

Okręg Wyborczy Nr 6

Zbigniew Paweł Mazurek

Okręg Wyborczy Nr 9

Elżbieta Jarmolińska

Okręg Wyborczy Nr 10

Jolanta Teresa Krajnik

Okręg Wyborczy Nr 11

Maria Jadwiga Kijak

Okręg Wyborczy Nr 12

Roman Rojek

Okręg Wyborczy Nr 13

Andrzej Piotr Orłowski

Okręg Wyborczy Nr 14

Przemysław Baczyński

Okręg Wyborczy Nr 16

Jacek Baczyński

Okręg Wyborczy Nr 17

Lucyna Aneta Nowak

Okręg Wyborczy Nr 18

Wiesław Grzegorz Krawczyk

Okręg Wyborczy Nr 19

Radosław Jędrowski

KANDYDAT NA BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

JAROSŁAW PILARCZYK

Platforma Obywatelska

PUBLIKACJA SFINANSOWANA PRZEZ KOMITE

KOMITET WYBORCZY PLATFORMA OBYWATELSKA
Kandydaci do Rady Powiatu w Międzyrzeczu

OKRĘG NR 2

Miejsce na liście 1

Zbigniew Mieczysław Kozanecki

Miejsce na liście 2

Andrzej Sobczak

Miejsce na liście 3

Beata Daria Karpińska-Kowalczyk

Miejsce na liście 4

Krzysztof Stanisław Marzec

Miejsce na liście 5

Marian Sierpatowski

Miejsce na liście 6

Sylwester Tomasz Suchowski

Miejsce na liście 7

Anna Trapszo

Miejsce na liście 8

Maria Michalska-Majerska

Miejsce na liście 9

Daria Józefa Lizoń

Miejsce na liście 10

Monika Kopczyńska

Miejsce na liście 11

Barbara Krystyna Frycz

Platforma Obywatelska

T WYBORCZY PLATFORMA OBYWATELSKA RP

16 listopada - dzień wielkiej szansy

Zbliża się czas wyborów samorządowych, w których wybierzemy swoich przedstawicieli do rady miasta i powiatu. Nasz głos to decyzja o tym jak będzie wyglądała przyszłość naszego miasta i gminy, przez co najmniej najbliżej cztery lata. Od ludzi, których wybierzemy w dniu głosowania 16 listopada, będzie zależał kierunek rozwoju i zmian jakie nas czekają. Możliwość oddania swojego głosu i wybrania w ten sposób swojego przedstawiciela, który w naszym imieniu będzie sprawował władzę, jest nie tylko naszym prawem lecz obywatelskim obowiązkiem. Jest to w systemie demokratycznym najwyższy wpływ obywatela na sprawowaną władzę. Podczas najbliższych wyborów nasze decyzje ukształtują charakter i kierunek działania przyszłych władz samorządowych w osobach: burmistrza, radnych miejskich i powiatowych. Udział mieszkańców w wyborach nie jest tylko przejawem frekwencji, lecz świadomości społecznej i szansy pozytywnych zmian.

Oddając swój głos na konkretnego kandydata, pamiętajmy jakimi pozytywnymi cechami powinien wykazywać się burmistrz oraz radny. Jedną z najważniejszych cech społecznych jest uczciwość w każdym tego słowa znaczeniu. Nie wybierajmy ludzi, którzy nie będą gwarantem tej uczciwości i takich, którzy już sprawując władzę pokazali nam, że nie są ludźmi uczciwymi i honorowymi, jednakże, ważne jest patrzenie do przodu, a nie życie przeszłością. Trzeba zostawić przeszłość za sobą i budować przyszłość dla siebie i swoich najbliższych. Ja swój głos oddam zgodnie ze swoim sumieniem, kierując się też rozumem i sercem. Głosuję na – uczciwość, , kompetencja, młodość.

Dotychczasowe głosowania wyborcze można porównać do dwóch źródeł ciepła:

Stare: PIEC WĘGLOWY

Dlaczego chorujemy?
Trują nas, ale użytkujemy, bo przystosowaliśmy się do starych rozwiązań - dlaczego?

Nowe: ENERGIA ODNAWIALNA

Aż się chce oddychać – czysta energia
Boimy się nowości, choć wiemy, że dobrze nam służą – dlaczego?

Roman Strzelczyk

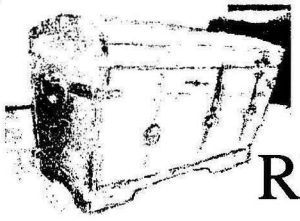

ANTYKI
RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:
0603365989
0603365990

Wyszanowo 40
66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we **wtorki i czwartki**
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego16
tel. **601 911 019**

Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka
Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE
PONIEDZIAŁKI I I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Praktyka Lekarska Specjalistyczna
Teresa Stoińska
Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w **czwartki od godz. 15^{30}**
rejestracja telefoniczna **604 539 713**
UWAGA !
Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na **ul. Chopina 5a** przy aptece SALUS

Janusz Jaskowicz
Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki w godzinach od 15^{00} do 17^{00}

Międzyrzecz ul. Rynek 2 (przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

USŁUGI TRANSPORTOWE-MEBLE
Dariusz Krupa

-przeprowadzki
-kraj i zagranica
-dojazdy na lotniska

66-320 Trzciel ul.Weteranów 14 tel.**604 191 503**

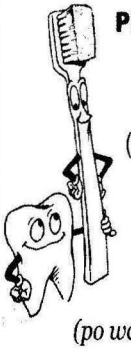

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
Izabela i Konrad Ziarkowscy
Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2
(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca, leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna, cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:
od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości
* Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz
tel. 668 461 439

XIX Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

Ciepły i słoneczny dzień przywitał 3 października wielu gości koncertu Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „SZANSA" w kawiarni Stop Klatka w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury.

Koncert brawurowo poprowadził **Bolesław Kołodziejski**, a o oprawę muzyczną zadbał **Rafał Gojdka**.

foto : Artur Anuszewski

Goście specjalni z DPS Jasieniec rozruszali wszystkich gorącymi, tanecznymi rytmami w wykonaniu Magdaleny Jankiewicz, Roberta Stasiaka, Małgorzaty Urbańskiej i Ryszarda Walczaka. **Gratulacje dla instruktora Rafała Kaszubskiego**, kawał dobrej roboty.

Wszyscy wykonawcy jak zwykle stanęli na wysokości zadania, było przyjemnie, rytmicznie, a niekiedy nostalgicznie. Bawiliśmy się doskonale, a panowie z Grupy Ratunkowej pod dowództwem **Mirosława Janza** nadawali szyku całemu przedsięwzięciu. Jak przystało na kalendarzową jesień, dyniowa scenografia w ciepłych barwach reflektorów cieszyła oko każdego widza.

Kolejny raz miałam okazję oglądać zmagania niepełnosprawnych wykonawców w repertuarze różnorodnych piosenek, a każde kolejne występy są coraz lepsze i bardziej profesjonalne. Wielkie gratulacje dla pomysłodawców i wykonawców, jednocześnie niechaj zapał i zaangażowanie nigdy nie gaśnie.

Wykonawcy: Piotr Grobys i Radosław Eszman ze Świebodzina, Izabela Jakubowska z Czerwieńska, Władysław Karczmarek i Barbara Borowicz z Poznania, Monika Kubiak i Karolina Szulga z Międzyrzecza, Katarzyna Leśkiewicz z Trzciela i Anna Ilminowicz z Leszna.

Zaproszeni goście: wicestarosta Remigiusz Lorenz, burmistrz Tadeusz Dubicki, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu Elżbieta Ostaszewska, prezes Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych Włodzimierz Szopinski.

Współorganizatorzy: Hotel „DUET" oraz Międzyrzecki Ośrodek Kultury. Nad wszystkim czuwała szefowa „Szansy" Sylwia Guzicka, która podziękowała wykonawcom i sponsorom za to, że odbył się koncert, który po raz kolejny pokazał talenty niepełnosprawnych artystów.

foto : Artur Anuszewski

Każdy koncert ma sponsorów, którym należą się ogromne podziękowania, ponieważ mają ogromne serca i potrafią się nim dzielić. Są to: Starostwo Powiatowe Międzyrzecz, Gmina Międzyrzecz, GBS Międzyrzecz, Związek Lubuskich Organizacji

foto : Artur Anuszewski

Pozarządowych, Kręgielnia, „Jadar" Drukarnia, Hotel"Duet", Mirosław Szulga, Katarzyna Wiese, Sławomir Guzicki, Zofia Plewa, Beata Szmulkis, Anna i Kazimierz Puchan, Grupa Ratunkowa Mirosława Janza, Edward Toczyński, Jacek Bełz, Andrzej Sobczak, Grzegorz Rydzanicz, Jarosław Leśniewski, Pasmanteria p. Kuik, Renata Kowhan, Iwona Stachowiak i wpłacający 1% na „Szansę".

Do zobaczenia za rok na koncercie jubileuszowym!

Kaśka Sulkowska
Zdjęcia: Artur Anuszewski

Z międzyrzeckiego ratusza

Zapraszamy do uczestnictwa w obchodach Narodowego Święta Niepodległości

11 listopada (wtorek). Obchody rozpocznie uroczysta msza św. w kościele **pw. św. Jana Chrzciciela o godz. 10:30**, następnie pochód przy dźwiękach Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tam też odbędą się główne uroczystości, w których uczestniczyć będzie m. in. Kompania Honorowa 17 WBZ.

Złote i Diamentowe Gody

W niezwykłej, podniosłej oprawie, w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu 27 września, osiem par świętowało jubileusz 50 – lecia pożycia małżeńskiego. **Paweł i Janina Spichalscy obchodzili diamentowe gody, czyli 60. rocznicę ślubu.** Uroczystość rozpoczęła Izabela Kępińska – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, która powitała pary małżeńskie i towarzyszących im gości. Burmistrz złożył Jubilatom najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim zdrowia, radości życia oraz kolejnych pięknych lat razem. Podkreślił, iż tak wspaniały jubileusz nie byłby możliwy, gdyby nie wzajemne zaufanie, tolerancja i szacunek dla drugiego małżonka. Z rąk burmistrza, który występował w imieniu Prezydenta RP, Jubilaci otrzymali medale i legitymacje za długoletnie pożycie małżeńskie. Na zakończenie uroczystości wszyscy zaśpiewali „Sto lat" małżonkom i wznieśli toast za ich zdrowie.

Złote Gody świętowali: Genowefa i Borys Kołodziej, Bogumiła i Henryk Czepanis, Irena i Włodzimierz Wieczorek, Leokadia i Henryk Musiał, Zofia i Henryk Zenelt, Genowefa i Bronisław Hołubowicz, Halina i Wiesław Jóźwiak, Cecylia i Aleksander Judek.

Międzyrzeccy siatkarze rozpoczęli sezon 2014/2015

W sobotę 27 września międzyrzeckie orły rozpoczęły sezon siatkarski 2014/2015. Z tej okazji, jak co roku, burmistrz Tadeusz Dubicki wręczył siatkarzom odżywki i oficjalnie otworzył nowy sezon. Życzył zarówno zawodnikom, jak i kibicom niezapomnianych wrażeń sportowych. Przeciwnikiem KS Orła Międzyrzecz była drużyna SPS Słupsk, którą nasi zawodnicy pokonali 3-0 w zaledwie 65 minut. Na zakończenie wybrany został najlepszy zawodnik meczu, którym w tym pojedynku okazał się rozgrywający naszej drużyny Piotr Haładus. Otrzymał on statuetkę MVP ufundowaną przez burmistrza Międzyrzecza.

Ulica Komisji Edukacji Narodowej w Międzyrzeczu

9 października burmistrz Tadeusz Dubicki dokonał oficjalnego otwarcia nowej ulicy w mieście. Jest to ulica Komisji Edukacji Narodowej i biegnie przy budynku Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza. *(Relacja w numerze)*

100 lat Pani Magdaleny

14 października, burmistrz Tadeusz Dubicki mieszkankę sołectwa Wysoka. Cel odwiedzin był niecodzienny, bowiem Pani Magdalena Turczyn właśnie w tym dniu ukończyła 100 lat. Wspaniałej Jubilatce, burmistrz wraz z Izabelą Kępińską – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, przekazał wyrazy uznania i głębokiego szacunku, złożył najserdeczniejsze życzenia dalszych szczęśliwych lat życia w zdrowiu i pomyślności oraz wręczył słodki upominek.

Ponadto na ręce Jubilatki burmistrz przekazał list gratulacyjny od premier Ewy Kopacz oraz od Jerzego Ostroucha – Wojewody Lubuskiego. Pani Magdalena mieszka w Wysokiej od 1945 r., ma troje dzieci i kilkadziesiąt wnucząt i prawnucząt. Jest osobą bardzo pogodną i mimo swojego wieku może pochwalić się wspaniałą pamięcią.

Nagrody Burmistrza dla najlepszych nauczycieli

W Dniu Edukacji Narodowej, 14 października, burmistrz gościł w urzędzie delegację nauczycieli międzyrzeckich szkół i przedszkoli wraz z dyrektorami tych placówek. W tym szczególnym dniu burmistrz Tadeusz Dubicki życzył wszystkim pracownikom oświaty jak najwięcej zdrowia i pomyślności w życiu zawodowym i osobistym, i aby każdy dzień był pełen nieustającej satysfakcji i zadowolenia z wykonywania tak ważnego społecznie zawodu. Jak co roku, obecni na spotkaniu nauczyciele otrzymali z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego, jego zastępcy Agnieszki Olender i przewodniczącego Rady Miejskiej Macieja Rębacza, nagrody za szczególne osiągnięcia dydaktyczno- wychowawcze i opiekuńcze.

Wyróżnienia otrzymali: Halina Siwczak, Hanna Sikorska, Aleksandra Pempera, Katarzyna Dymel, Teresa Kaminiarczyk, Alicja Utrata-Błochowicz, Dorota Guzenda- Miłota, Wioletta Stadnik, Krzysztof Marzec, Karolina Tuczyńska, Małgorzata Offman, Alicja Strzelczyk, Małgorzata Szeremet, Aneta Sochala- Rucka, Irena Kilian, Teresa Poznaniak, Grażyna Piechocka, Bożena Perdon, Małgorzata Dziedzic, Joanna Wodarska, Elżbieta Siekanko, Renata Matysek, Barbara Jednorowicz, Dorota Cieloch, Maria Antonowicz, Ewelina Białuga, Aneta Bernaś, Tomasz Bączkowski.

Nowe boisko i oddział przedszkolny w Kaławie

Na początku października burmistrz Tadeusz Dubicki wraz sołtysem M. Klewańczukiem i przewodniczącym Rady Miejskiej M. Rębaczem, dyrektorem SP w Kaławie Wiolettą Stadnik i sołtysami pobliskich wsi, oficjalnie otworzył nowe boisko rekreacyjne w Kaławie. Aby w pełni móc korzystać z boiska, burmistrz przekazał cztery piłki, do piłki ręcznej, siatkowej, nożnej i koszykówki. Na zakończenie rozegrano mecz piłki siatkowej, w którym zwyciężyła drużyna Victorii Kaława.

W połowie września, również w Kaławie, burmistrz wraz z zastępcą Agnieszką Olender, otworzyli oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej. W ramach tej inwestycji wykonano oddzielne wejście, wymieniono okna i drzwi, wyremontowano toalety. Przebudowano również instalację wodno –kanalizacyjną i wykonano oświetlenie nowych pomieszczeń wraz z oświetleniem awaryjnym.

Patrycja Klarecka- Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z 17 WBZ

Wymiana doświadczeń

Przez trzy dni żołnierze Wielkopolskiej Brygady wymieniali się doświadczeniami na temat zasad i warunków służby, a także obowiązujących procedur z żołnierzami armii amerykańskiej.

Wymiana doświadczeń odbyła się w dwóch blokach tematycznych. W jednym „Women in uniform" (Kobiety w mundurach) uczestniczyły kobiety - żołnierze, a w drugim - Battle Staff NCO - podoficerowie sztabów. Te bloki tematyczne miały

uzmysłowić uczestnikom, jakie są podobieństwa i różnice obowiązujące w polskiej i amerykańskiej armii, zwrócić uwagę na zalety i wady obowiązujących rozwiązań prawnych, a także pozwolić wypracować wnioski, które mogłyby zaowocować zmianami w obowiązujących przepisach.

W rozpoczęciu polsko- amerykańskiego szkolenia uczestniczyła p. Bożena Sławiak – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a jednocześnie członek sejmowej Komisji Obrony Narodowej. *„Liczę na to, że po zakończonych spotkaniach otrzymam wnioski, które z pewnością przedstawię na posiedzeniu Komisji. Takie spotkania i rozmowy są szczególnie ważne, gdyż dzięki nim można czerpać wiedzę, a co za tym idzie, wypracować pewne nowatorskie rozwiązania"* – podkreśliła pani poseł.

W trakcie spotkań w Wielkopolskiej Brygadzie gościła także komandor Bożena Szubińska – Pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej ds. wojskowej służby kobiet, która w swoim wystąpieniu podkreśliła konieczność podejmowania tematów dotyczących spraw równego traktowania mężczyzn i kobiet w mundurach.

Podczas wielogodzinnych rozmów, polscy i amerykańscy żołnierze, biorąc pod uwagę różnice prawne, kulturowe oraz uwarunkowania geopolityczne, rozmawiali na temat rozwiązań, które można by implementować na rodzimy grunt.

Dzięki zorganizowanym spotkaniom żołnierze mieli szansę zobaczyć, jak wygląda wojskowa rzeczywistość w Stanach Zjednoczonych. Była to niepowtarzalna okazja, aby porozmawiać o tym jakie systemy się sprawdzają, jakie rozwiązania okazały się nienajlepsze i co można zmienić, aby je usprawnić. *„Myślę, że takie spotkania są niezwykle ważne z kilku powodów. Po pierwsze - na spokojnie można porozmawiać o wszystkich sprawach, które nas jako żołnierzy interesują: począwszy od zwykłego dnia szkoleniowego, na regulacjach prawnych kończąc. Po drugie - jest to szansa na rozwinięcie, wdrożenie pozytywnych rozwiązań, które stosują inni, a mogą sprawdzić się u nas. Po trzecie wreszcie jest to okazja do rozwijania swoich umiejętności językowych"* – podkreślił starszy chorąży sztabowy Maciej Nisiewicz, Pomocnik Dowódcy ds. Podoficerów.

„Muszę przyznać, że niektóre rozwiązania stosowane w amerykańskiej armii, zaskoczyły mnie jako żołnierza-kobietę, a jednocześnie matkę. Okazało się, że nasz system jest zdecydowanie bardziej prospołeczny, zapewniający matce większy zakres ochrony. Jednak z drugiej strony amerykańskie prawo stosuje więcej pragmatycznych regulacji, które w razie nieprzewidzianej, nagłej sytuacji zapewniają przejrzystość i jasność postępowania" – podkreśliła porucznik Joanna Mazur, oficer wychowawczy batalionu dowodzenia strzelców wielkopolskich.

Zakończone polsko -amerykańskie szkolenie to kolejna już inicjatywa podjęta w Wielkopolskiej Brygadzie. Do tej pory zrealizowano kilkanaście takich spotkań, a wśród nich szkolenia Pomocników do spraw podoficerów i ratowników medycznych. Wszystkie owocują wypracowaniem i powstawaniem nowych rozwiązań. Jednym z nich był m.in. wprowadzony system punktacyjny dla szeregowych i podoficerów, który zaczerpnięty z amerykańskich rozwiązań został dostosowany i wprowadzony do użytku w Wielkopolskiej Brygadzie.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny

Zdjęcia: por. Martyna Fedro- Samojedny, st. szer. Łukasz Kermel

Zakończone szkolenie

Przez dwa tygodnie blisko 700 żołnierzy NSR uczestniczyło w szkoleniu wspólnie z żołnierzami 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich (7 bSKW).

Ćwiczenie zostało zorganizowane na bazie 7 kompanii piechoty zmotoryzowanej, dowodzonej przez

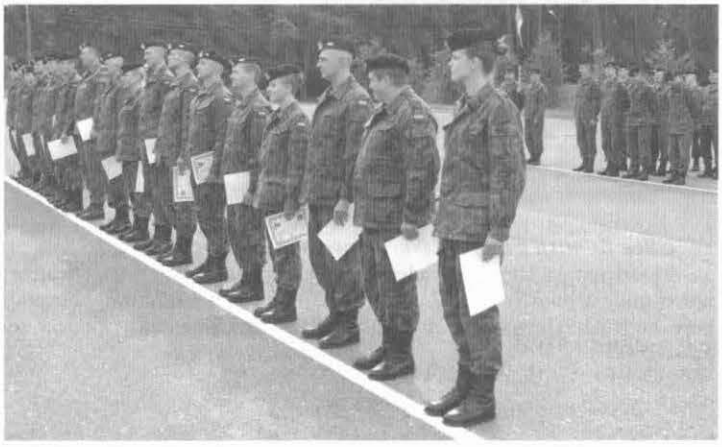

WA Komp Serwis
Wojciech Kliman
Kontakt:
tel. 695212652
gg: 4011697
e-mail: wakompserwis@wp.pl
www.wakompserwis.cba.pl
USŁUGI INFORMATYCZNE
(z dojazdem do klienta)
Adres:
ul.Krasińskiego 12c/2
66-300 Międzyrzecz
SPRZEDAŻ - POD ZAMÓWIENIE

porucznika Przemysława Podrzyckiego. W trakcie dwutygodniowego szkolenia szczególną uwagę skupiono na szkoleniu strzeleckim, saperskim oraz wyszkoleniu taktycznym. Żołnierze odbyli strzelania na symulatorze Śnieżnik, a następnie na strzelnicach, zarówno w dzień jak i w nocy. Dodatkowo uczestniczyli w szkoleniu medycznym, które wspierał Mirosław Janz - zastępca Szefa Sztabu Krajowego Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej. Po części teoretycznej, żołnierze sprawdzali wiedzę w praktyce i uczyli się, w jaki sposób przygotować lądowisko dla śmigłowca ewakuacji medycznej.

W ramach szkolenia fizycznego zorganizowany został turniej piłkarski, w którym zwyciężyła drużyna podoficerów NSR. W czasie wolnym od zajęć żołnierze zwiedzili Międzyrzecki Rejon Umocniony, a także zapoznali się z historią i tradycjami batalionu podczas wizyty w Sali Tradycji 7 bSKW.

Ostatniego dnia szkolenia dowódca batalionu podpułkownik Rafał Miernik w trakcie uroczystego apelu podsumował szkolenie i wręczył uczestnikom pamiątkowe dyplomy.

Tekst: ppor. Radosław Musin, zdjęcia- 7 bSKW

Ogień i dym – niebezpieczny przeciwnik

Strażacy musieli ugasić pożar, który wybuchł w gorzowskiej szkole. W budynku znajdowali się uczniowie i nauczyciele. Na szczęście nie było to prawdziwe zdarzenie, a jedynie pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków Wojskowej Straży Pożarnej (WSP) z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. Zgodnie z jego scenariuszem, pożar wybuchł podczas lekcji, kiedy w szkole przebywała duża liczba osób. *„Mimo że jesteśmy wojskowymi strażakami i zazwyczaj zabezpieczamy potrzeby międzyrzeckiej jednostki, to również w razie potrzeby wspieramy Jednostkę Ratowniczo – Gaśniczą z Międzyrzecza. Taki pokaz to dla nas kolejne doskonalące ćwiczenia, a dla uczniów nauka postępowania na wypadek zaistnienia pożaru."* – wyjaśnia sierżant Marcin Sosnowski.

Jak wyglądała cała akcja? W zwykły październikowy dzień w gorzowskiej szkole odbywały się lekcje. Nagle z jednego z pomieszczeń zaczął wydobywać się gęsty dym. W szkole natychmiast ogłoszono alarm przeciwpożarowy, po czym wszystkie osoby zostały ewakuowane na boisko. Po kilku minutach na miejsce przybyli strażacy. Jednak podczas sprawdzania ilości osób okazało się, że brakuje jednej osoby.

Strażacy natychmiast założyli aparaty powietrzne i weszli do budynku szukając zaginionej nauczycielki. Po minucie udało się odnaleźć kobietę, która była nieprzytomna. Na miejscu jeden ze strażaków - ratownik udzielił jej pierwszej pomocy przedmedycznej, po czym do budynku zostały wprowadzone węże gaśnicze. Po niespełna 10 minutach akcji pożar został ugaszony.

Strażacy podkreślali, że była tylko akcja pokazowa, ale tego typu przypadki zdarzają się niezwykle często.

„Dobrym pomysłem było zorganizowanie takiego szkolenia, ponieważ młodzi ludzie często nie zwracają uwagi na zabezpieczenia pożarowe, które znajdują się w szkołach. To szkolenie miało na celu uświadomienie uczniom, że najgorsze podczas pożaru są panika, a także brak wiedzy i umiejętności posługiwania się podręcznymi środkami gaśniczymi. Tego typu zajęcia dla młodzieży realizujemy kilka razy w roku" – wyjaśnił starszy sierżant Grzegorz Kroczak z WSP.

Po zakończeniu pokazu uczniowie mieli możliwość obejrzenia specjalistycznego sprzętu ratownictwa i uczestnictwa w kursie ratownictwa medycznego na fantomach. *„Cieszy nas obecność strażaków, bo takie spotkania są potrzebne. O bezpieczeństwie i udzielaniu pomocy trzeba z uczniami rozmawiać i już od najmłodszych lat uczyć ich sposobów postępowania. Ta wiedza może kiedyś pomóc im w uratowaniu swojego lub czyjegoś życia"* – podkreśla dyrektor szkoły Leszek Wejchert.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny,
st. sierż. Grzegorz Kroczak, kpr. Marcin Kamiński
Foto: Mariusz Pieprzka

Dlaczego tak długo?

Wielu znajomych pyta mnie, dlaczego kontrole kierujących pojazdami tak długo trwają. Przecież my nie mamy czasu.

Zazwyczaj policjanci zatrzymują do kontroli pojazd w związku z popełnionym wykroczeniem lub przestępstwem z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale także prewencyjnie, aby sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Zwykle funkcjonariusz daje sygnał do zatrzymania się, po czym prosi o dokumenty kierującego i pojazdu. W trakcie oczekiwania sprawdza wzrokowo zachowanie kierowcy, pasażerów i stan techniczny pojazdu, a drugi funkcjonariusz z patrolu ubezpiecza kontrolującego, by czasami nie stała się komukolwiek krzywda. Reakcje kierujących w takich sytuacjach są bardzo różne, np. próbują odjechać, by uniknąć kontroli, gdyż są w stanie po spożyciu alkoholu lub są poszukiwanymi listami gończymi przestępcami. Kiedy policjant kontrolujący otrzyma dokumenty i wstępnie nie ma uwag czy pytań do kierującego, przechodzi z dokumentami do radiowozu, a w tym czasie kierujący siedzi w swoim pojeździe i czeka czasem dość długo. Z zewnątrz można zaobserwować siedzącego i piszącego funkcjonariusza w radiowozie, ale w zasadzie co on tam robi? Otóż w tym czasie funkcjonariusz kontaktuje się z dyżurnym jednostki policyjnej przekazując mu dane widniejące w dokumentach. Wszystko oczywiście trzeba wprowadzić do komputera, aby uzyskać odpowiedź. Niektóre radiowozy wyposażone są w terminale komputerów, co oczywiście znacznie skraca oczekiwanie. Kontrolujący policjant odpowiedzi oczekuje na to:

- czy dokumenty okazane są zgodne z figurującymi w bazie;
- czy kierujący nie jest poszukiwany przez policję;
- ile kierujący ma na stanie punktów karnych i czy posiada uprawnienia do kierowania pojazdami;
- czy tablice rejestracyjne przypisane są do pojazdu kontrolowanego; (często bywa tak, że kierujący zakładają tablice rejestracyjne od innego pojazdu np.: tej samej marki).

Jest tego oczywiście sporo i musi odpowiednio długo trwać, a jak nałożą się do wykonania jeszcze inne czynności przez sprawdzającego dyżurnego, to czas się przedłuża. Niestety, nie można tego uniknąć, bo obowiązują określone procedury i należy tylko uzbroić się w cierpliwość. Gdy wszystko się zgadza, funkcjonariusz powraca do kontrolowanego i przekazuje swoje uwagi, życząc przyjemnej i bezpiecznej dalszej jazdy. W sytuacji, gdy funkcjonariusz stwierdza, że kierujący popełnił wykroczenie, za które należy nałożyć mandat karny, zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu lub w trakcie kontroli wyszły jakieś nieścisłości, które należy na miejscu wyjaśnić, kontrola przedłuża się o kolejne minuty. Przy karaniu mandatem karnym funkcjonariusz musi wskazać, jaki przepis został naruszony, ile za to przewinienie będzie musiał zapłacić grzywny i ile dostać punktów karnych, no i oczywiście pouczyć kierującego, że mandatu nie musi przyjąć, ale w związku z tym będzie na niego sporządzony wniosek o ukaranie do sądu. **Należy przy tym pamiętać, że mandat karny staje się prawomocny z chwilą jego przyjęcia, a punkty karne zostaną wprowadzone do policyjnej bazy danych niezwłocznie (max. do 5 dni).** W przypadku innej procedury punkty wprowadzane są po prawomocnym rozstrzygnięciu zdarzenia przez sąd, a czas ich obowiązywania biegnie od chwili popełnienia wykroczenia lub przestępstwa.

Życzę naszym czytelnikom bezpiecznej jazdy i cierpliwości w trakcie kontroli drogowych, bo przedłużający się czas ich trwania absolutnie nie wynika ze złośliwości policjantów, lecz z właściwie wykonywanych czynnościach służbowych.

Insp. w st. spocz. Zbigniew Melnik

Kronika policyjna

Bezpieczna droga do szkoły

Pierwsze dni roku szkolnego to bardzo pracowity czas dla policjantów. Już od wczesnych godzin rannych patrolują drogi w rejonach placówek oświatowych i dbają o bezpieczeństwo najmłodszych. Nasi dzielnicowi przeprowadzali spotkania, na których omawiali zasady bezpiecznych

zachowań na drogach, w kontaktach z osobami obcymi, z bezpańskimi psami oraz podczas zabaw na placach zabaw, w domu i w szkole. Program realizowany jest we wszystkich szkołach podstawowych i przedszkolach na terenie całego powiatu.

Kontrole autokarów- jest bezpiecznie

Policjanci z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego ramach akcji „Bezpieczna Droga Do Szkoły" kontrolują stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierowców i wymagane dokumenty. Ta akcja jest powtarzana co kilka miesięcy. Potrzebę sprawdzenia autokaru można ***zgłosić pisemnie lub telefonicznie, najlepiej z kilkudniowym wyprzedzeniem*** przed planowanym wyjazdem. Wniosek należy kierować na adres:

Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu
Wydział Ruchu Drogowego
ul. Świerczewskiego 42
66-300 Międzyrzecz

lub telefonicznie do dyżurnego 95 742 60 11-12 lub pod nr 95 742 60 46. Wniosek można także złożyć osobiście w KPP.

Kierował pod wpływem narkotyków

Policjanci zatrzymali 23 września w Skwierzynie 28-letniego mieszkańca pow. koszalińskiego, który kierował samochodem pod wpływem środków odurzających i w swoim samochodzie przewoził replikę broni łudząco podobną do oryginalnego Walthera. Dodatkowo zabezpieczyli proszek w woreczkach, który zostanie wysłany do badań. Za kierowanie samochodem pod wpływem środków odurzających kodeks karny przewiduje karę do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Areszt za narkotyki

Sąd aresztował na okres trzech miesięcy 32-letniego mieszkańca gminy Skwierzyna, który „dorabiał" sobie sprzedając narkotyki. Policjanci zabezpieczyli kilkadziesiąt woreczków strunowych z suszem przygotowanych do sprzedaży. Mężczyzna usłyszał cztery zarzuty: dwa udzielania środków odurzających, ich uprawy oraz posiadania znacznej ilości. Za udzielanie środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ustawa przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd aresztował mężczyznę na okres trzech miesięcy.

Złamał przepisy- odpowie przed sądem

3 września na głównej ulicy w Przytocznej policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP zauważyli jadącego z bardzo dużą prędkością busa. Po przeprowadzeniu pomiaru prędkości okazało się, że kierowca znacznie przekroczył prędkość- na 50 jechał 110 km/h.

Z tego typu wykroczenie może mu grozić kara grzywny nawet do 5 tys. zł.

Jechał na S-3 pod prąd

Policjanci zatrzymali 14 września prawo jazdy kierującego, który na drodze S-3 jechał pod prąd. Odstąpiono od ukarania go mandatem karnym, jego sprawa trafi na wokandę. Kierującym okazał się 78-letni mężczyzna. Tłumaczył się, że źle zjechał na trasę i gdy się zorientował, postanowił zawrócić i wjechać kolejnym zjazdem.

Przez wiele godzin szukali ciała, którego nie było

Chciała zemścić się na swoim chłopaku- zawiadomiła, że wypchnął z balkonu innego mężczyznę i zakopał w ziemi. Do zdarzenia doszło w nocy 31 sierpnia. Policjanci zostali powiadomieni o poważnym przestępstwie, do którego miało dojść około dwa miesiące wcześniej na terenie gminy Przytoczna. Zgłaszający podał, że jego córka była świadkiem, jak jej chłopak wypycha z balkonu innego mężczyznę, a później dowiedziała się, że zwłoki zostały zakopane w ziemi. Przez wiele godzin trwały przesłuchania i jednocześnie poszukiwania ciała, do których zaangażowano przewodnika z psem tropiącym. Do akcji włączyli się policjanci z KWP w Gorzowie Wlkp. oraz ochotnicy z OSP w Przytocznej. Policjanci przeprowadzili wizję lokalną z udziałem zawiadamiającej kobiety, która wskazała miejsce ukrycia zwłok. Jednak informacje te nie potwierdzały wersji kobiety. Po wielu godzinach intensywnych poszukiwań okazało się, że to całkowicie zmyślona historia. Za składanie fałszywych zeznań grozi jej kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Skuteczne działanie policjantów RD

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego wykazali się skutecznością podczas służb na terenie Międzyrzecza- w ciągu dwóch dni zatrzymali dwóch sprawców pobicia na gorącym uczynku. Jeden z nich bez powodu uderzał mężczyznę i złamał mu nos, kolejny wspólnie ze swoimi kolegami pobił przypadkowego mężczyznę. Za pobicie grozi im kara do trzech lat pozbawienia wolności, a za uszkodzenie ciała - kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Ujęcie obywatelskie

Ogromną odwagą wykazał się pracownik sklepu, który 21 września po krótkim pościgu ujął mężczyznę, który wcześniej dokonał kradzieży na terenie sklepu. Pomagali mu przypadkowi przechodnie. Sprawca użył wobec niego gazu łzawiącego. Za kradzież rozbójniczą kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

Zagroził dziecku na przejściu dla pieszych

Kierowca omijał samochód, który zatrzymał się na czerwonym świetle przed przejściem dla pieszych. Omal nie potrącił dziecka, które właśnie przechodziło przez jezdnię. Do zdarzenia doszło 18 września na ulicy Staszica w Międzyrzeczu. W jego sprawie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu.

Debata społeczna z seniorami

„Przestępstwa popełniane wobec osób starszych" oraz „Senior- uczestnik ruchu drogowego"- to tematy poruszone podczas debaty społecznej zorganizowanej przez policjantów z Międzyrzecza.

Spotkanie z seniorami odbyło się 8 października w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. W debacie uczestniczyli przedstawiciele samorządu, banków, Ośrodka Pomocy Społecznej, dzielnicowi z gminy Międzyrzecz oraz liczna grupa seniorów. Ocenę stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu przedstawił podinsp. Robert Konieczny. O problemach osób starszych mówiła p. Halina Skrzydło- kierownik OPS w Międzyrzeczu. Natomiast kom. Damian Zieliński oraz st. asp. Piotr Szczepanik –omówili zaplanowane tematy debaty. Dyskusja była bardzo gorąca i żywiołowa. Na pytania seniorów odpowiadali policjanci i zaproszeni goście. Zainteresowani wskazali miejsca na terenie miasta, w których częściej chcieliby interwencji policji. Zgłaszali swoje postulaty i mówili o problemach, z jakimi się borykają.

Celem debaty było zdiagnozowanie problemów związanych z bezpieczeństwem osób starszych w ruchu drogowym, problemów związanych z przestępstwami popełnianymi wobec osób w podeszłym wieku, określenie współpracy poszczególnych służb i omówienie możliwych rozwiązań zmierzających do wzrostu poczucia bezpieczeństwa seniorów. To spotkanie pozwoliło na wymianę informacji między policją a seniorami gminy Międzyrzecz o istniejących zagrożeniach, dzięki czemu będziemy mogli wypracować wspólnie metody ich eliminowania. Wszystkie uwagi, propozycje czy sugestie zostaną wykorzystane przez policjantów w czasie codziennych służb, a wnioski przeanalizowane.

Policjanci bardzo gorąco dziękują seniorom za udział w debacie, za spontaniczną i poruszającą dyskusję.

mł. asp. Justyna Łętowska

Wieści ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu

Odwiedziny u naszych przyjaciół zza Odry

Od wielu już lat nasz Ośrodek współpracuje z niemieckim stowarzyszeniem „Lebenshilfe" z Frankfurtu nad Odrą działającego na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Współpraca ta opiera się na wymianie grup dziecięcych i młodzieżowych w ramach różnorodnych przedsięwzięć głównie o charakterze sportowo – rekreacyjnych.

11 września grupa z naszego Ośrodka wybrała się na kolejne spotkanie do Frankfurtu. Nasi niemieccy przyjaciele zaprosili nas na „sportową podróż po bajkowym lesie", czyli festyn sportowy, który uatrakcyjniali bohaterowie znanych bajek i baśni. Wśród młodych sportowców pojawili się Czerwony kapturek, Kot w butach, Jaś i Małgosia oraz wielu innych. Okazało się, że młodzi Niemcy i Polacy doskonale ich znają, mimo dzielącej nas granicy, co było najważniejszym przesłaniem tego spotkania.

Narodowe czytanie „Trylogii"

W ramach Narodowego Czytania Wielkich Dzieł Polskiej Literatury w naszym Ośrodku odbyło się czytanie fragmentów „Trylogii" Henryka Sienkiewicza.

Na początku młodzież wysłuchała i obejrzała prezentację multimedialną o życiu i twórczości autora „Trylogii". Następnie z zainteresowaniem wysłuchała ciekawej historii związanej z uratowaniem przez autora niniejszej relacji od zagłady w osiedlowym śmietniku sienkiewiczowskiego „Potopu" z 1904r.

Następnie lektorzy (uczniowie i nauczyciele) czytali wybrane fragmenty „Potopu", „Pana Wołodyjowskiego" oraz „Ogniem mieczem".

Spotkanie podsumowała dyrektor Ośrodka mgr Arlett Stachecka, która podkreśliła, jak wielkie znaczenie dla wszechstronnego rozwoju każdego człowieka ma czytanie, a szczególnie lektura dzieł literatury wybitnej, do której twórczość Henryka Sienkiewicza bez wątpienia należy zaliczyć. Wyraziła również nadzieję, że tego typu akcje zwiększą stopień czytelnictwa, które tak wśród młodzieży, jak i w całym społeczeństwie jest katastrofalnie niskie.

Andrzej Pacholik

„Autyzm bez łez"

24 września do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu przybyli założyciele **Fundacji Autyzm bez łez – Renata i Jacek Radomscy**, którzy przeprowadzili konferencję pt. „Żywienie a zachowanie".

Renata Radomska jest autorką książki „**Autyzm bez łez**" i zdobywcą tytułu „**Zwykły Bohater**" – akcji prowadzonej przez telewizję TVN. Jest fizjoterapeutą, terapeutą Integracji Sensorycznej I i II stopnia, terapeutą Treningów Słuchowych I i II stopnia, terapeutą metody Czaszkowo–Krzyżowej I stopnia, ale przede wszystkim mamą dziecka z autyzmem, które przeszło w ciągu dwóch i pół roku z diagnozy głębokiego autyzmu do stanu wysoko funkcjonującego i wciąż robi postępy. W książce pt. „Autyzm bez łez" opisała historię przywracania światu chorej na autyzm córki.

Głównym celem założonej przez panią Renatę i jej męża Jacka Fundacji jest dzielenie się informacjami o najnowszych skutecznych metodach terapeutycznych i żywieniowych dla dzieci. Dzięki założonej Fundacji Autyzm bez łez przekazują wsparcie potrzebującym, upowszechniają wiadomości na temat innowacyjnych form terapii dla osób z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi oraz z autyzmem. Wymieniają m.in.: logoterapię, hipoterapię, integrację sensoryczną, arteterapię, terapię Son – Rise (znaną w Polsce jako Metoda Opcji), dogoterapię, treningi słuchowe, terapię zajęciową, terapię czaszkowo – krzyżową, ale przede wszystkim podkreślają wagę i nadają znaczenie **zmianie sposobu żywienia dziecka**. Podczas konferencji państwo Radomscy starali się przekazać licznie zgromadzonym gościom wpływ żywienia na zachowanie dziecka z zaburzeniami rozwojowymi i autyzmem. Opierając się przede wszystkim na doświadczeniach zdobytych w pracy ze swoją córeczką, przekazywali informację o skutecznej diecie i jej wpływie na rozwój dziecka. Państwo Radomscy prowadząc konferencję wielokrotnie odwoływali się do informacji zawartych w książce pt. „Autyzm bez łez", w której opisane są m.in. zmiany żywieniowe, jakie we współpracy z lekarzem prowadzącym wprowadzili u swojej córki. Głównym celem diety jest wyleczenie jelit, przywrócenie dobrej flory bakteryjnej i usunięcie stanów zapalnych w organizmie. Renata i Jacek Radomscy zgodnie twierdzą, że wprowadzone zmiany żywieniowe diametralnie poprawiły stan funkcjonowania ich dziecka. Wierzą, że przekazywane przez nich informacje ułatwią terapię i leczenie zaburzeń funkcjonowania dzieci z autyzmem i pomogą rodzicom i nauczycielom dzieci autystycznych w skutecznym prowadzeniu specjalistycznych terapii.

My natomiast wierzymy, że okazywana przez Renatę i Jacka Radomskich siła serca i przyjazna dłoń będzie nas wspierać w dalszej pracy podejmowanej na rzecz dzieci.

Serdeczne wyrazy podziękowania za przeprowadzoną konferencję składa Dyrekcja i pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu oraz pozostali uczestnicy spotkania.

Aneta Anioł – Kubrycht

XVII olimpiada

19 września w Hali Widowiskowo- Sportowej w Międzyrzeczu po raz XVII odbyła się Olimpiada Umiejętności Zawodowych Uczestników WTZ.

Do współzawodnictwa stanęło 15 Warsztatów Terapii Zajęciowej z naszego regionu, ekipa niemiecka z Dreibruck koło Berlina oraz uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu. Przez kilka godzin rywalizowali oni w następujących konkurencjach: ceramika, krawiectwo, stolarstwo, plastyka, florystyka i gastronomia. Dyr. DPS Anna Kwiecińska serdecznie przywitała zaproszonych gości z województwa, powiatu i gminy.

Rotę Olimpiady odczytał Marcin Mazurkiewicz. Po odegraniu hejnału Międzyrzecza rozpoczęła się część artystyczna, a po niej przystąpiono do konkurencji umiejętności zawodowych.

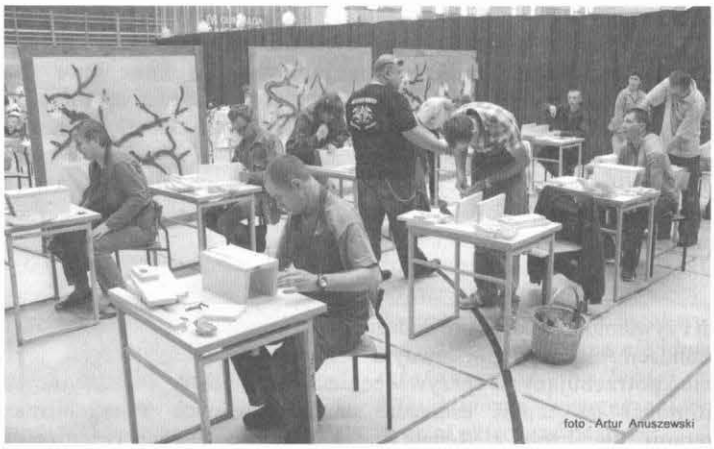

Prace uczestników olimpiady oceniała komisja kierowana przez Bogusława Glaza, a poszczególne umiejętności jurorzy: ceramika - Genowefa Filipek, krawiectwo - Barbara Kasztelan, stolarstwo – Tadeusz Świder, plastyka – Ilona Jankiewicz, gastronomia – Jacek Bełz.

Indywidualnie w kategorii gastronomia wygrał Adam Adamczak z Gorzowa, w ceramice Mieczysław Slachciński z Kamienia Wielkiego, w stolarstwie Roman Janik ze Strzelec Krajeńskich, w krawiectwie Paweł Dąbrowski ze Strzelec Krajeńskich, w plastyce Arkadiusz Adamczyk z Żabic, we florystyce Tomasz Zakrzewski z Wiechlic. **W kategorii zespołowej:** I m.Strzelce Krajeńskie - 56 punktów, II m. Kamień Wielki (53), III m. Żabice (52), IV m. Wiechlice (52).

W przerwach między konkurencjami zawodowymi nie zabrakło muzyki do tańca, bawili się wszyscy goście, uczestnicy i instruktorzy. Nie zabrakło smacznego słodkiego poczęstunku i pysznego obiadu. W związku z 20-leciem DPS - WTZ na salę wjechał wielki tort, odpalono na nim race, a potem wszystkich poczęstowano kawałkiem pysznego tortu.

Olimpiadzie wsparcia finansowego udzielili: Państwowy Fundusz Osób Niepełnosprawnych, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, Warsztat Terapii Zajęciowej i Dom Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu. **Sponsorzy prywatni:** Centrum Turystyczne „Duet" Jacek i Beata Bełz, TOMBUD Paweł Jeziorski, Piekarnia i Cukiernia Piotr Gursz. **Pomogli przy organizacji** Olimpiady: Gmina Międzyrzecz, międzyrzeckie szkoły: Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 1, Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, MOSiW, Ośrodek Szkolenia i Wychowania oraz Areszt Śledczy w Międzyrzeczu. **Fundatorzy nagród:** Puchar Przechodni dla najlepszego Warsztatu ufundował wojewoda lubuski, nagrodę za I miejsce w klasyfikacji zespołowej – starosta międzyrzecki, za II m. Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych, za III m. Zbigniew Smejlis, za IV m. Firma Habitus.

Organizatorom pomagała grupa młodzieży ze Szkolnego Koła Caritas przy Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu z opiekunem Januszem Rutkowskim.

Tekst i zdjęcia Artur Anuszewski

Muszkieterowie

Intermarché

ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI

TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os.Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul.2 Lutego 15A

"My w INTERMARCHE wędzimy sami"

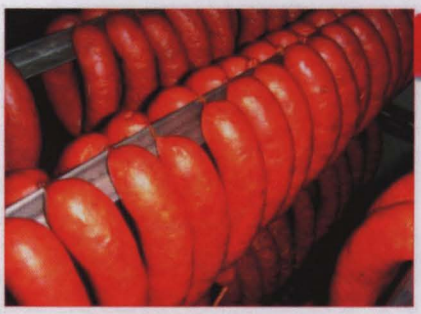

Wędliny własnej roboty

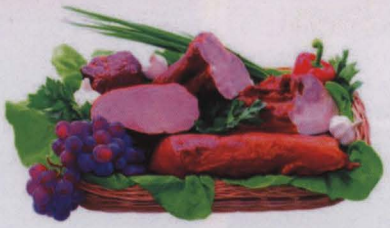

Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

"Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym"

MEBLE NA WYMIAR
DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE
DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499
krychuk1@wp.pl

* szafy wnękowe
* kuchnie
* witryny
* garderoby
* nietypowe zabudowy

Valentin
tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwnych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.
organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe, szkolenia, konferencje

FOLWARK AMALIA
66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407

Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

SKOK Poznaniak

Międzyrzecz, Os. Centrum 15
tel. 95 718 26 15, pn. - pt. 9:15 - 16:45, www.skok-poznaniak.pl

REKLAMA
w Telewizji Kablowej
MIĘDZYRZECZ
602-337-017
www.programlokalny.pl

Przegramy
Twoje filmy
(z każdej kasety)
na płyty dvd i blu-ray
tel.602 337 017

Szyk Zakład Krawiecki

Poleca:
* garnitury
* marynarki
* spodnie
* koszule
* krawaty

Tel.(95)741-11-84
www.szyk-miedzyrzecz.pl
66-300 Międzyrzecz, ul.Waszkiewicza 33

Jesteś na wymarzonych wakacjach?
A czy Twoje mieszkanie jest bezpieczne?
Z tą ulotką otrzymasz rabat do 20% na ubezpieczenie:
- domów i mieszkań „Cztery kąty"
- turystyczne „W podróży" (na wyjazd nie dłuższy niż 30 dni)
- zniżka na samochód OC/AC, przy ubez. mieszkania

ubezpieczenia turystyczne „W podróży" 7-dniowy wyjazd dla 4-osobowej rodziny od 57 zł

ubezpieczenia domów i mieszkań „Cztery Kąty" już od 75 zł rocznie

CENTRUM UBEZPIECZEŃ
"POLISA DLA CIEBIE"
os.Centrum1, 66-300 Międzyrzecz
tel./fax 95 742 02 50, kom.600 986 921
kom.696 439 457

Zapraszamy

Gothaer
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

www.gothaer.pl
/GothaerPL

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Harcerze Związku Drużyn ZHP Skwierzyna jak zawsze mają pełne ręce roboty.

W dniach 19-21 września w Międzychodzie odbył się XXI Rajd "Zapałka 18". Nasza drużyna 56 DH „Grom" wystawiła 2 patrole: starszoharcerski "Smerfy" i harcerski: "Zakaz Palenia". Po otrzymaniu wytycznych, ruszyliśmy na grę nocną. Nowicjusze byli odrobinę zestresowani, do przejścia trasy każdy patrol miał tylko 2 godziny, teren

jak zawsze nieznany. I jak to czasami bywa, jedni się gubią, inni mylą trasę, troszkę strach, na szczęście nad wszystkim czuwają organizatorzy - ZHP Międzyrzecz. Drugi dzień - gra dzienna. W tym roku miejsca harcerze ZD Skwierzyna nie zdobyli, ale wszyscy uznali rajd za udany i na pewno pojadą za rok, o jedno doświadczenie mądrzejsi.

1 października w parku „Domu nad Rzeką" odbył się plener malarski „SKWIERZYNA KOLORAMI JESIENI". Z techniką

malarską postanowiły zmierzyć się zuchy i harcerze z NS. Wszyscy byli bardzo zaangażowani i wykonali po dwie prace, wykorzystując poznane na plenerze techniki. Każdy uczestnik otrzymał upominek.

Ledwo odpoczęliśmy po plenerze malarskim, a już trzeba było szykować mundury. **2 października** 56 DH „GROM" otrzymała zaproszenie do uczestnictwa w spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Dzieci Wojny. Oprócz ciekawej prezentacji przedstawiającej miejsca pamięci narodowej, harcerze wysłuchali krótkiej prelekcji o Ziemiach Zachodnich, a między poczęstunkiem wspólnie zaśpiewali kilka piosenek. Jak wiele organizacji pozarządowych, również Stowarzyszenie przystąpiło do projektu „Śladami Pamięci Narodowej – Cmentarze II Wojny Światowej", dzięki któremu można było

przypomnieć i odwiedzić znane i nieznane miejsca pamięci. Październikowe spotkanie było podsumowaniem zakończonego zadania. W konkursie historycznym trójka naszych harcerzy wykazała się ogromną wiedzą. Również w ramach projektu harcerze ZD Skwierzyna wraz z instruktorami wybrali się na projekcję filmu „Miasto 44".

25- lecie nadania Szkole Podstawowej w Skwierzynie imienia Kornela Makuszyńskiego - ojca „Przygód Koziołka Matołka", nie obeszło się również bez harcerzy. Przecież wielu z nich przetarło niejedne spodnie na korytarzach tej szkoły i w niejednej ławce siedzieli, tak więc obecność była obowiązkowa. Zanim jednak rozpoczęliśmy uroczystość 25-lecia, 56 DH „Grom" była gospodarzem „Harcerskiej Wieczornicy" z udziałem zaproszonych gości. Przy dźwiękach muzyki odbyły się pląsy i ciekawe wspomnienia uczestników wieczornicy, tych wiekowych i tych młodszych.

Wspominaliśmy również tych, których zabrakło, którzy odeszli na wieczną wartę – tak mówią harcerze. Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie od dawna, bez względu na światopogląd i religię. Harcerze i zuchy ze Związku Drużyn w Skwierzynie pamiętają nie tylko o grobach najbliższych, ale również o tych, których już nikt nie odwiedza.

Dla tych
którzy odeszli w nieznany świat,
płomień na wietrze
kołysze wiatr.
Dla nich tyle kwiatów
pod cmentarnym murem
i niebo jesienne
u góry
Dla nich
harcerskie warty
i chorągiewek gromada,
i dla nich ten dzień –
pierwszy dzień listopada.

Danuta Gellnerowa „Dla tych, którzy odeszli"

Nie zostawiajmy tego dnia nikogo bez światła.

„Czuwaj"
phm. Beata Gunia

VI JESIENNY RAJD CHARYTATYWNY

20 września odbył się rajd dla miłośników turystyki aktywnej zorganizowany przez p. Lidię Woźniak, Przewodniczącą Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty" przy współpracy z Agroturystyką „Maya" i Oddziałem PTTK w Międzyrzeczu.

Do miejsca docelowego - pola biwakowego w Gospodarstwie Agroturystycznym „Maya" w Gorzycy prowadziły dwie trasy - piesza i rowerowa (jak co roku przygotował je p. Mariusz Wąsiel). Wszyscy chętni wyruszyli sprzed ratusza w Międzyrzeczu o

godzinie 10:00, a już około południa pierwsi uczestnicy docierali na metę. Tam oczekiwały niesamowite atrakcje: grochówka, domowe ciasto, konkursy krajoznawczo - przyrodnicze i loteria fantowa. Pogoda dopisywała, harcerze starsi opiekowali się młodszymi uczestnikami rajdu, a grzyby bardzo obrodziły.

Konkursy przeprowadzono w grupach wiekowych, a zwycięzcy otrzymali cenne nagrody książkowe, przybory szkolne i słodycze:

- **kl. I-III - Barbara Gądek;**
- **kl. IV-VI - Milena Kopyściańska;**
- **gimnazjum - Martyna Matuszewska;**
- **szkoły średnie - Piotr Zając.**

Nagrodę główną - rower ufundowany przez p. Krzysztofa Kuklę wylosował Kamil Chmielewski, uczeń klasy Vb Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Dochód z imprezy został w całości przeznaczony na stypendia dla uzdolnionych uczniów i studentów powiatu międzyrzeckiego, czyli na konto Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty".

Nie byłoby tyle radości, gdyby nie sponsorzy: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski, Firma „Acer", Krzysztof Kukla, Gospodarstwo Agroturystyczne „Maya", Piekarnia „Rojek", „Bombonierka" pp. Wiśniaków, p. Zdzisława Jaroszewicz.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom i ich opiekunom. Szczególne podziękowania kierujemy do harcerzy ze Szczepu Płomienie z SP nr 2 w Międzyrzeczu. Zapraszamy za rok.

Małgorzata Stucka

Spotkanie z kulturą arabską

W międzyrzeckim muzeum 23 września odbyło się ciekawe spotkanie z kulturą arabską, o której mówiły siostry Hadeel, Sarah i Tarfah z Arabii Saudyjskiej. Spotkanie przebiegało w formie swobodnej rozmowy, przeplatanej pokazem slajdów. Panie mówiły o religii, zwyczajach arabskich, zawieraniu małżeństw i

weselach oraz ubieraniu się i noszeniu tradycyjnych strojów arabskich. Dowiedzieliśmy się o sposobie parzenia kawy i herbaty, i troszeczkę o kuchni arabskiej. Panie przedstawiły też kwestie związane z oświatą. Obecnie w Arabii Saudyjskiej wszyscy mają dostęp do oświaty, nauka zaczyna się od szóstego roku życia. W wykształceniu prym wiodą kobiety, czego przykładem są trzy młode dziewczyny. Międzyrzeczanie mogli uczestniczyć w ciekawym spotkaniu. Specjalne podziękowania należą się pracownikom międzyrzeckiego muzeum.

Tekst i zdjęcia Artur Anuszewski

Festyn FMI

Forum Międzyrzeckich Inicjatyw (FMI) w sobotę 11 października zorganizowało w Pniewie pod Międzyrzeczem rodzinny festyn.

Wzięli w nim udział mieszkańcy pobliskich wsi: Kęszycy, Wysokiej, Kaławy, Pniewa, Szumiącej i Bobowicka, sołtysi i Stowarzyszenie "Kęszyca Leśna Sobie i Sąsiadom". Uczestnikom zapewniono dojazd autokarem wynajętym przez organizatorów. Dla dzieci i młodzieży były konkursy z nagrodami, rozgrywki w tenisie stołowym, malowanie nietoperzy, robienie z gumek bransoletek,

tworzenie piosenek na temat bunkrów w Pniewie i nietoperzy. Regionalista **Andrzej Chmielewski** zaprezentował swoją książkę **„1945 przełamanie MRU"**, którą otrzymaliśmy z autografem autora. Nie zabrakło owoców, smacznego tortu i domowych wypieków.

W tenisie stołowym po rozgrywkach wyłoniono zwycięzców w kategoriach: ***Chłopcy do lat 10*** – **I m. Artur Skaza, II m. Krystian Garnek i III m. Jakub Kiczkajło** – wszyscy z Kaławy. ***Powyżej 10 lat*** - **I m. Dariusz Surkont z Międzyrzecza, II m. Rafał Witt, III m. Jakub Kachel** - reprezentanci Kęszycy. ***Dziewczęta do 10 lat*** – **I m. Maria Gerc, II m. Gabrysia Turczyn.** ***Powyżej 10 lat*** – **I m. Sandra Białowska, II m. Barbara Przybylska, III m. Agata Matuszewska**. W meczu pomiędzy Remigiuszem Lorenzem a zwycięzcą turnieju (kat. chłopcy 10+) Darkiem Surkontem wynik meczu 2:0 dla Darka. Na zakończenie turnieju uczestnikom wręczono puchary.

Tekst i foto Artur Anuszewski

Spotkanie z żołnierzem Armii Krajowej

27 września 1939 r. rozpoczęto tworzenie struktur Polskiego Państwa Podziemnego, będącego fenomenem na skalę światową. W tym roku mija 75 lat od tego wydarzenia. Z tej okazji gościliśmy w Gimnazjum w Pszczewie wyjątkowego gościa.

Pan Henryk Stróżczyński to żołnierz Armii Krajowej. W chwili wybuchu wojny miał 14 lat. Na spotkaniu z uczniami opowiedział o swoich wojennych przeżyciach. Tułaczka wrześniowa, walka w oddziałach partyzanckich na Kielecczyźnie, trudy i groza codzienności pod niemiecką okupacją to tylko niektóre z poruszonych wątków.

Ta szczególna lekcja historii na długo pozostanie w naszej pamięci. Serdecznie dziękujemy panu Henrykowi za spotkanie i pogodę ducha.

A.S.

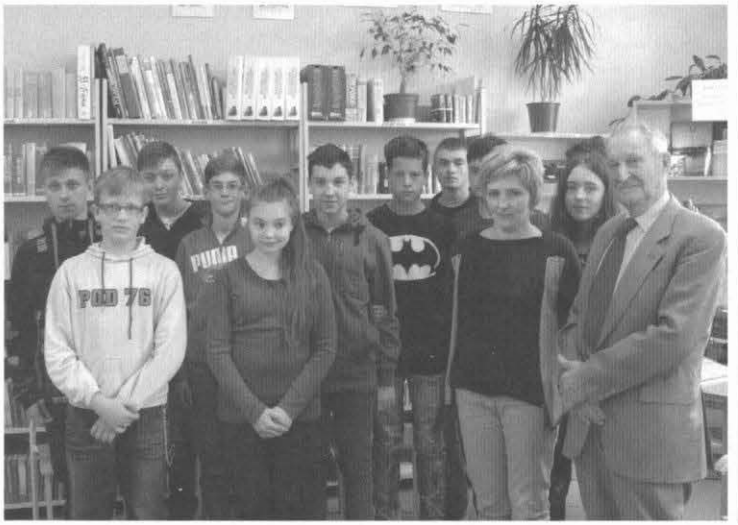

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii
Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:
- **porady;**
- **profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;**
- **badanie krwi i RTG**
- **diagnostyka (RTG);**
- **leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;**
- **sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.**

Gabinet czynny:
Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Informacje ze Szkoły Podstawowej w Kaławie

Wycieczka do sadu

W ramach projektu „Owoce w szkole" 10 września uczniowie klasy I i III wraz z wychowawcami wybrali się do pobliskiego

sadu. Celem wycieczki było obserwowanie zmian zachodzących jesienią w sadzie, rozpoznawanie gatunków drzew owocowych. Po krótkiej lekcji uczniowie zbierali jabłka, posegregowali na zdrowe i uszkodzone.

Po powrocie do szkoły dzieci umyły owoce, smakowały, a z pozostałych jabłek pani kucharka ugotowała kompot, który ze smakiem wypiły. Jabłka nadpsute zostały złożone na kompostownik.

To była miła i pouczająca owocowa przygoda.

Konkurs

W ramach projektu „Warzywa i owoce" uczniowie klas I-III pod opieką

wychowawców wzięli udział w konkursie pt: ***„Warzywa Naj…"***.

3 października odbyła się pierwsza część konkursu podzielona na dwie kategorie: „NAJwiększy burak czerwony" i „Śmieszny i dziwny ziemniak". Uczniowie zorganizowali wystawę najciekawszych okazów.

Dzień Edukacji Narodowej

13 października odbyła się uroczysta akademia z okazji **Dnia Edukacji**

Narodowej. Samorząd Uczniowski w imieniu całej społeczności uczniowskiej rozdał nauczycielom i pracownikom szkoły piękne róże. Każda klasa pod kierownictwem wychowawcy przedstawiła program artystyczny, w którym uczniowie mogli zaprezentować swoje zdolności aktorskie. Były piękne wiersze, piosenki, a także krótkie scenki humorystyczne.

Pani dyrektor nauczycielom i wszystkim pracownikom oświaty złożyła najserdeczniejsze życzenia i podziękowania, a także przypomniała historię dnia edukacji.

SP w Kaławie

„Od ziarenka do bochenka"

„Bywa okrągły, bywa podłużny
Piekarz go z pieca wydobywa"

Pięciolatki z Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu z grupy „Żabki" i „Sówki mądre główki" 22 września wybrały się na wycieczkę autokarową do **„Piekarni P. R. Rojek" w Kaławie**, aby bliżej przyjrzeć się etapom powstawania chleba, rodzajom i produkcji

pieczywa oraz pracy piekarza. Właściciel piekarni p. Piotr Rojek w sposób profesjonalny oprowadził dzieci po swoim „Królestwie chleba". Przedszkolacy uważnie obserwowali pracę piekarzy i zwiedzili pomieszczenia piekarni - miejsce do przechowywania różnego rodzaju mąki i do pieczenia chleba. Wielką frajdą dla dzieci było krojenie pieczywa wielką krajalnicą i dmuchanie drożdżowych baloników - oczywiście pod opieką pana Piotra.

Od dziś przedszkolacy już wiedzą, gdzie rolnik zawozi swoje zboże, kto pracuje w młynie, kto robi chleb i co robi piekarz z ciastem.

Brzechwiacy serdecznie dziękują właścicielom piekarni w Kaławie – p. Piotrowi i p. Romanowi Rojek za zaproszenie na interesującą, pełną wrażeń wycieczkę i słodki poczęstunek.

Wychowawca grupy „Żabki":
mgr Anna Czapracka

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE-MIĘDZYRZECZ
GOSPODARKA I MIEJSCA PRACY

TADEUSZ DUBICKI

Kandydat na Burmistrza Międzyrzecza

GOSPODARKA

* PRACA
* RODZINA
* MŁODZI
* NAUKA
* SENIORZY
* ZDROWIE

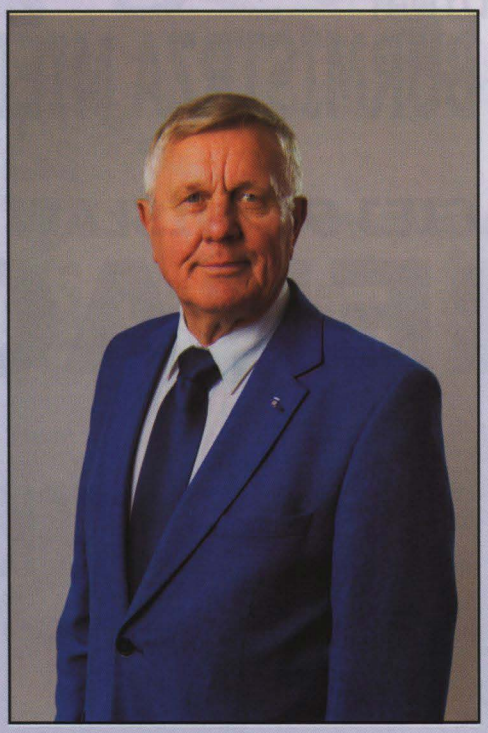

Materiał wyborczy KWW Porozumienie-Międzyrzecz

KRĘGIELNIA
W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWE MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

www.kregielniamiedzyrzecz.pl

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

PSL
SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA

KANDYDAT
NA BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

MACIEJ STANISŁAW
RĘBACZ

DO SEJMIKU LUBUSKIEGO
LISTA NR 1 POZ. 12

ANDRZEJKI
W PENSJONACIE POD STRZECHĄ
NAD JEZIOREM GŁĘBOKIE
29 listopada

START 29.11.2014 roku godz. 19.00
DJ KAMIL (WIECZÓR PEŁEN MAGII LAT 80,90)
POKAZ ILUZJI LANIE WOSKU, LANIE WODY, konkursy z nagrodami...
* DANIE CIEPŁE NA POWITANIE * DANIE CIEPŁE PODCZAS ZABAWY *
* CIASTO DO KAWY BUFET ZIMNYCH PRZEKĄSEK *
* NAPOJE ZIMNE I CIEPŁE BEZ LIMITU! *
CENA 100/OSOBA

fb
ZNAJDŹ NAS NA FB
Pensjonat Pod Strzechą

RESTAURACJA POD STRZECHĄ
Zapisy, rezerwacje:
Centrum Turystyczne Duet
601 576 593

www.hotelduet.com

MICH fotografia
MARCOLOR
KODAK EXPRESS

Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe,portretowe
i jakie tylko chcesz !!!
Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.
RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR
66-300 Międzyrzecz ul.Wesoła 7
tel.95 741 24 00

Sprzedam

Mieszkanie o pow.51m2
2 pokoje, kuchnia, C.O.,
cena: 118.000zł – do uzgodnienia
tel. 501 600 120
Międzyrzecz ul.Poznańska

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:
pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 400 m2, biurowo - handlowe o pow. 300 m2, wiatę magazynową o pow. 500 m2 oraz place składowe o pow. 2.000 m2.
wydzierżawi lub sprzeda:
- 2 lokale mieszkalne o pow. po 66,50 m2 (trzy pokoje - parter i 2 piętro).
- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).

zatrudni:
- pracownika na stanowisku księgowej (również emeryta, rencistę).

wymagania:
- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizowania swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W TRZCIELU
SERDECZNIE ZAPRASZA

VIII Święto Tańca Trzciel 2014

11 listopada 2014r

Hala Sportowa przy Zespole Edukacyjnym
66-304 Brójce, ul. Polna 6
Początek imprezy - godzina 16.00

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!
czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00
tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Niedzielna przejażdżka motocyklem

Postanowiłem wykorzystać ładną pogodę w połowie października i zorganizowałem przejażdżkę liczącą około 150 km przez takie miejscowości jak: Sulęcin, Krzeszyce, Gorzów, Skwierzyna, Międzyrzecz. Dwa dni wcześniej wysłałem informację

przyjaciołom, którzy jeżdżą na motocyklach i wyruszyliśmy około godziny 11 ze stacji Orlen w Międzyrzeczu trzema motocyklami w pięć osób. Droga okazała się bardzo spokojna i przyjemna.

Pierwszy przystanek zaplanowaliśmy w Sulęcinie na stacji benzynowej, gdzie wypiliśmy kawę. Następnie pojechaliśmy w kierunku Krzeszyc, a później dotarliśmy do Gorzowa, gdzie zatrzymaliśmy się w McDonalds na małą przekąskę. Po dobrym posiłku wróciliśmy do naszego Międzyrzecza. Byliśmy przekonani, że jest to już ostatnia taka trasa w tym sezonie. Okazało się, że w następnym tygodniu pogoda zaskoczyła nas ponownie wysoką temperaturą i z przyjemnością powtórzyliśmy jeszcze raz tę samą trasę.

Pamiętajmy o konserwacji naszego motocykla przed zimą

Przypominam o zabezpieczeniu po sezonie naszego motocykla. **Pamiętajmy o:**

- zatankowaniu do pełna, aby zbiornik nie skorodował od środka;
- dokładnym wyczyszczeniu motocykla z insektów;
- wyczyszczeniu filtra powietrza;
- utrzymaniu odpowiedniego ciśnienia w kołach – postawieniu motocykla na specjalnych stojakach, bądź na nóżce centralnej;
- akumulator trzeba wymontować, doładować i przenieść do suchego i ciepłego miejsca, gdzie temperatura nie jest niższa niż 5 stopni. Konieczne jest okresowe doładowywanie, ponieważ akumulator dziennie traci około 1% swojej mocy.;
- wyczyszczenie oraz nasmarowanie układu napędowego.

Taka konserwacja zagwarantuje nam odpowiednie zabezpieczenie naszego motocykla.

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
Fot. Joanna Kliman

ZESPÓŁ „NOWINKA" MISTRZEM POLSKI STREFY ZACHODNIEJ

4 października w Żarach odbyły się Mistrzostwa Polski Strefy Zachodniej w tańcu Freestyle. Organizatorem tej imprezy było Łużyckie Stowarzyszenie Artystyczno – Kulturalne „Żaranin", a współorganizatorem Polski Związek Tańca Freestyle.

W Żarach rywalizowały najlepsze zespoły, które na swoim koncie posiadają tytuły mistrzowskie krajowe i międzynarodowe. Wśród nich nie mogło oczywiście zabraknąć Zespołu „NOWINKA". Długie przygotowania, ciężka i żmudna praca, wielogodzinne treningi umożliwiły sięgnąć zespołowi po najwyższy laur. Grupa artystyczna przedstawiła swoją najbardziej utytułowaną choreografię „DARK ANGELS". **Zespół Taneczny „NOWINKA" otrzymał od sędziów Polskiego Związku Tańca Freestyle miejsca 1,1,1,2,1 i został Mistrzem Polski Strefy Zachodniej w kategorii Inne Formy Tańca.**

Informujemy, że 14 listopada (piątek) w Gminnym

Ośrodku Kultury w Przytocznej odbędzie się widowisko taneczne wszystkich grup Zespołu „Nowinka", w którym podziwiać będzie można Mistrzów Polski, Wicemistrzów Świata, uczestników telewizyjnych show Mam Talent oraz Got to Dance – Tylko Taniec. WSTĘP WOLNY.

Aleksander Migdal
fot. www.przytoczna.pl

OSP kontra przedszkolaki

3 października w mglisty poranek przedszkolaki z „Kasztanowej krainy" stanęły do konkurencji ze strażakami. Dzięki współpracy z OSP i Radą Sołecką z Przytocznej zorganizowano naszym najmłodszym przytoczniakom **Jesienną Olimpiadę Sportową - „Przedszkolaki kontra strażaki".** Tym razem nie tylko dzieci musiały wykazać się sprytem. Sprawdziliśmy, czy nasi strażacy znają numery alarmowe, czy tak świetnie radzą sobie ze zwijaniem węża, jak dzieci z jego rozwijaniem, jak wychodzi im babka z piasku, no i kto ma więcej siły w przeciąganiu liny. Czas na stadionie upłynął bardzo szybko i wesoło, a wszyscy zawodnicy dopingowali się wzajemnie. Na zakończenie każda grupa otrzymała wspaniałe upominki i dyplomy ufundowane przez Radę Sołecką i OSP Przytoczna.

Aleksander Migdal
fot. Zdzisława Flens

Ogólnopolski plener plastyczny w Przytocznej

Od 4 do 13 września Gmina Przytoczna gościła na plenerze malarskim artystów z całej Polski. Dziesięciu twórców uwieczniło na płótnach urokliwe zakątki gminy.

Powstały wspaniałe obrazy przyrody - jezioro Przytoczno, Lubikowskie i architektury – uliczki i budowle sakralne. Artyści pracowali w plenerze i w pracowni urządzonej w Domu Kultury, gdzie zainteresowani, w tym dzieci i młodzież, mogli podpatrywać techniki malarskie. W czasie pleneru mogliśmy oglądać w holu budynku GOK wystawę prac **Mariana Wódkiewicza** - „Św. Jan Paweł II" – portrety. **13 września** w sali Domu Kultury wystawiono wszystkie płótna, a na wernisaż przybyli licznie mieszkańcy gminy.

Z wielkim zainteresowaniem oglądano i komentowano dzieła. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Piotr Barski dziękował artystom za uczestnictwo w plenerze, a wójtowi Gminy Przytoczna – Bartłomiejowi Kucharykowi, sołtysowi Wiesławowi Adamskiemu i Radzie Sołeckiej z Przytocznej za pomoc w organizacji tej imprezy oraz Ewie Barskiej za opiekę merytoryczną. W imieniu artystów za zorganizowanie pleneru i za zaproszenie na przyszły rok podziękował **komisarz pleneru Stanisław Pełka.**

Aleksander Migdal
fot. Aleksander Migdal, Ewa Barska, www.przytoczna.pl

HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD

BARAN (21.03.- 19.04.) Listopad będzie miesiącem udanym, ale nie obejdzie się bez delikatnego osłabienia i znużenia codzienną rutyną. Twoje sukcesy zawodowe w tym miesiącu mogą okazać się niewygodne dla Twoich współpracowników. Nie pozwól więc na to, by próby podkopania Twoich osiągnięć okazały się skuteczne. Może to poważnie zagrozić Twojej pozycji. W tym miesiącu domowe sprawy będą najmilszą odskocznią dla zapracowanych. W tym miesiącu skupisz się w większym stopniu na poszukiwaniu bliskości i zaufania. Może warto spróbować na nowo wzniecić przygaśnięte pożądanie?

BYK (20.04.- 20.05.) Teraz będą liczyć się tylko Twoje sukcesy i plany. Dobry nastrój na pewno Cię nie opuści, mimo że momentami możesz poczuć się zmęczony trudami dnia codziennego. Nie daj się jednak jesiennej chandrze. Druga połowa miesiąca to również doskonały okres jeśli chodzi o naukę, pogłębianie własnej wiedzy na kursach, studiach, czy we własnym zakresie. Nie marnuj zatem czasu na niepotrzebne zajęcia, skup się na poszerzaniu własnych horyzontów. W domu czekać na Ciebie będzie spokój i porządek. Kwadratura Wenus przyniesie Ci powodzenie w finansach.. Staraj się wydawać mniej, ale efektywniej, a miesiąc zamkniesz z pozytywnym bilansem.

BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.) W pracy ten miesiąc okaże się przełomowym momentem w karierze zawodowej. Staraj się wykorzystać wszystkie swoje atuty, a na pewno nie będziesz żałował. Nie licz jednak na powszechny zachwyt swojego pracodawcy. Może poczuć się zagrożony Twoją rosnącą pozycją w firmie. Obowiązki domowe nie dadzą Ci o sobie zapomnieć. Twój dom nabierze świeżych, jesiennych zapachów. Opozycja Wenus początkiem nowego miesiąca wieszczy duże powodzenie i szansę na znalezienie miłości. Bądź jednak czujny, bo wiele nowych znajomości da okazję do nieprzemyślanych szaleństw i romansów, co może zaowocować niekiedy bardzo przykrymi plotkami na Twój temat.

RAK (22.06.- 22.07.) Mimo trochę nerwowego początku miesiąc należeć będzie do bardzo udanych, choć niekoniecznie spokojnych. Niebo każe w tym miesiącu szczególną troską otoczyć swoje własne terytorium, ponieważ teraz narażony będziesz na kontakty z ludźmi, którzy będą chcieli zburzyć Twój spokój i zmienić przekonania. Postaw w tym miesiącu na odpoczynek - musisz nabrać sił, ponieważ kolejne miesiące przyniosą Ci sporo zmian i wyzwań. Pluton radzi trzymać swoje sprawy intymne w tajemnicy, ponieważ narażony będziesz na obmowę. Nie pozwól głupstwom zepsuć atmosfery, a czeka Cię bardzo dobry czas.

LEW (23.07. – 22.08.) Będzie to miesiąc bardzo obfity w zawodowe zmagania. Okres ten może się okazać bogaty w wiele nowych zawodowych i osobistych wyzwań. Nie martw się jednak, bo czas ten stanie się bardzo owocnym w doświadczenia, których z pewnością nie pożałujesz. Nie trać czasu i energii na zmagania z osobami, którym nie do końca ufasz, być może mają niecne zamiary względem Ciebie. To dobry czas na podjęcie nowych wyzwań. Finansowo koniec końców będziesz zadowolony. Poświęć się swoim pasjom, być może okażą się dobrym zajęciem nawet jako Twoje główne źródło utrzymania.

PANNA (23.08. – 22.09.) Słońce będzie przychylnie przyglądać się Twoim poczynaniom. Nie trać czasu na biurowe plotki, tylko z ciężkiej pracy będziesz mieć zysk. Unikaj radykalnych sądów i krytyki wobec pracowników - od relacji z ludźmi, z którymi pracujesz w tym miesiącu, zależy bardzo dużo. Bądź też bardziej asertywny i nie pozwalaj zarzucić się cudzymi obowiązkami. Zaufaj swojej intuicji - Neptun czuwa nad Twoją umiejętnością przewidywania następstw swoich kroków i odnajdywaniu właściwych wyjść. Porządki w domu pozwolą Ci uporządkować myśli i uczucia. Merkury w tranzytach z Plutonem i Uranem zwraca Ci uwagę, że nie zawsze masz rację, choć najczęściej tak właśnie Ci się wydaje.

WAGA (23.09. – 22.10.) Listopad będzie miesiącem intensywnym i pełnym energii. Dużo łatwiej będzie trafić do innych ludzi dzięki wielkiemu sprytowi i inteligencji. Staraj się korzystać z tych atutów Twojej osoby. Ze wszelkich, nawet najbardziej zawiłych problemów wyjdziesz obronną ręką. Może się nawet okazać, że zyskasz sobie uznanie i szacunek współpracowników, czy podwładnych. Twoja kariera może nabrać znacznie większego tempa. W życiu rodzinnym czeka Cię kilka niemiłych niespodzianek. Przygotuj się na szok, który może zgotować Tobie i reszcie rodziny jeden z krewnych. W połowie miesiąca możliwa dobrze rokująca znajomość, jednak wszystko przemawia za tym, że skończy się na serdecznej przyjaźni.

SKORPION (23.10. – 21.11.) W pracy łatwo zdobędziesz uznanie, ponieważ sprzyja Ci Merkury. Nie mieszaj się w biurowe sprawy, które nie mają najmniejszego związku z pracą. Nie rozpraszaj się, bo trudno będzie Ci się później skoncentrować. Twoje zainteresowanie własnym zdrowiem jest dobre, uważaj jednak, by nie popaść w hipochondrię. Zamiast włóczyć się po przychodniach w pierwszej kolejności sięgnij bo domowe sposoby podniesienia odporności. Głównym obszarem Twoich zainteresowań będzie w tym miesiącu głównie miłość i sprawy emocjonalne. Uważaj na złodziei i oszustów - szczególnie w połowie miesiąca pojawią się osoby, które będą chciały pozyskać korzyści kosztem Twojej szkody.

STRZELEC (22.11. – 21.12.) Dzięki sumienności i pracowitości zapewnisz sobie sukcesy we wszystkich sferach życia. W swoich działaniach postaw na dobry plan, a uda Ci się sprostać bieżącym zadaniom, jak i nadrobić zaległości. Pierwsza połowa miesiąca jest czasem szczególnie dobrym na łagodzenie biurowych konfliktów. Nie obawiaj się nieżyczliwych osób i śmiało forsuj pomysły, o których wiesz, że są dobre - nie musisz teraz zważać na niczyje opinie. W sprawach rodzinnych możesz narzekać nieco na chaos. Jesienny przypływ energii zaowocuje chęciami zmian w wyglądzie - zadbasz o siebie, w wyniku czego łatwiej przyciągniesz spojrzenia potencjalnych kandydatów

KOZIOROŻEC (22.12. – 19.01.) Uran nastroi Cię pozytywnie do zmian, poczujesz również zew przygody. Odważ się i spróbuj wyciągnąć z życia ile tylko się da - teraz gwiazdy są po Twojej stronie. W pracy rządzi Tobą Merkury - dzięki jego aspektom uda Ci się śpiewająco wykonać wszystkie zadania, a pod koniec miesiąca zbierzesz pierwsze owoce Twojej pracowitości. Zadbaj o zdrowie. Jesienna aura sprzyja przeziębieniom i grypie. W związkach nuda Wam nie grozi - będą zarówno romantyczne wieczory, jak i ciekawe wypady. Przypomnij sobie jak to kiedyś bywało i wymyśl coś oryginalnego...

WODNIK (20.01. – 18.02.) W pracy, szczególnie w pierwszej połowie miesiąca, możesz poczuć małe rozdrażnienie i trudności z koncentracją - nie są to dobre okoliczności do brania na siebie dodatkowych obowiązków. Zamiast tego skup się na zadaniach, które już zostały Ci przydzielone. W domu staraj się nie brać na siebie wszystkich obowiązków - potrzebujesz więcej odpoczynku, dom równie dobrze poprowadzą inni domownicy, pozwól im się wykazać. Również Wenus jest nastawiona do Ciebie wyjątkowo przychylnie. Korzystaj z życia, baw się i flirtuj. Ostatnie dni miesiąca mogą być bardzo ciężkie ze względu na niegospodarność - planuj rozsądnie wydatki.

RYBY (19.02. – 20.03.) W sprawach zawodowych listopad wyraźnie będzie Ci służył. Może to zaowocować pozytywną zmianą, jak na przykład awansem w swojej firmie. Bądź jednak czujna, nie każdy współpracownik będzie biernie obserwował wzrost Twojego znaczenia. W tym miesiącu wyraźnie zabierzesz się za poprawę swojego stanu fizycznego i duchowego. Koniunkcja Słońca doda kolorytu wszelkim dalekim i niedalekim podróżom. Będzie to doskonała okazja do podreperowania swojej kondycji, czy wypróbowania nowych diet, które pozwolą Ci utrzymać dobre zdrowie. Nie strać szansy na piękny związek przez swoją lekkomyślność.

WASZA ATYDE

ROSNĄ NAM NASTĘPCY LEWANDOWSKIEGO...

Akademia Młodych Orłów rozpoczęła treningi

12 października w Międzyrzeczu na kompleksie boisk przy hali MOSiW odbył się pierwszy w historii lubuskiej piłki nożnej nabór, selekcja piłkarskiej młodzieży do nowo utworzonej pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej **Akademii Młodych Orłów**. Głównym celem AMO jest objęcie szkoleniem najzdolniejszych adeptów futbolu z najbliższego regionu, zarówno dziewcząt jak i chłopców, w trzech kategoriach wiekowych, które obejmują sześć roczników od 6 -latka do 11 - latka, a każda grupa będzie liczyła szesnaście osób. Zajęcia odbywać się będą dla każdej grupy po dwa razy w tygodniu na popularnym „Orliku" w godzinach popołudniowych przez dziesięć miesięcy w roku pod okiem wykwalifikowanej kadry trenerskiej: **Radosława Bubniaka** – koordynatora szkolenia oraz **Jerzego Dawidowicza, Dariusza Kobana** i **Pawła Wójcika**. A w okresie letnim najzdolniejsi z międzyrzeckiej AMO zostaną włączeni do szkolenia ogólnopolskiego. Liczymy, że może w tej grupie znajdą się siedmiolatek z Bledzewa **Filip Roszak** i 10-letnia międzyrzeczanka **Daria Gerc** (oboje na zdjęciach), którzy na pierwszym piłkarskim sprawdzianie pozostawili po sobie niezwykle korzystne wrażenie prezentując wysoki kunszt sportowy.

Jerzy Rudnicki

Kamienny (70 lat) Jubileusz ORŁA

W roku 2015 będziemy świętować jubileusz 70-lecia powstania klubu MKS ORZEŁ Międzyrzecz. Kilka pokoleń międzyrzeczan tworzyło ten klub, współuczestniczyło w jego życiu, przejmowało się sukcesami i porażkami, tworzyło klimat tego kiedyś wielosekcyjnego klubu.

Niezliczona ilość młodzieży może w swoich życiorysach zapisać, że byli czynnymi zawodnikami w takich dyscyplinach jak piłka nożna, piłka siatkowa, tenis ziemny, kiedyś boks, lekkoatletyka, kolarstwo. Przez wszystkie minione lata, ten jeden z najstarszych Klubów na Ziemi Lubuskiej, wpływał na życie społeczne, sportowe i towarzyskie naszego miasta. Dlatego też, okazując szacunek zawodnikom, kibicom, trenerom i działaczom, jak również zachowując wierność tradycji, utworzyliśmy Komitet Organizacyjny Obchodów 70-lecia MKS ORZEŁ.

06 czerwca 2015 roku (sobota) chcemy zorganizować na stadionie miejskim festyn sportowo – kulturalny, który uświetni ten Jubileusz.

Mamy nadzieję, że ta inicjatywa spotka się z akceptacją społeczeństwa Ziemi Międzyrzeckiej.

Będziemy zwracać się z prośbą o rzeczowe i finansowe wsparcie tej uroczystości.

Szczegółowy program będzie przedstawiony w lokalnej prasie i na afiszach.

Komitet Organizacyjny

Przewodniczący	*Leszek Kołodziejczak*
Za-ca przewodniczącego	*Stanisław Ziemecki*
Skarbnik	*Sylwester Rogaczewski*
Sekretarz	*Józef Kaczmarek*
Członek	*Tomasz Jarmoliński*
Członek	*Zbigniew Kozanecki*
Członek	*Jarosław Pilarczyk*
Członek	*Jan Pomesny*
Dyrektor MOK	*Andrzej Sobczak*
Dyrektor MOSiW	*Grzegorz Rydzanicz*

Konto Komitetu Organizacyjnego
40836700000020487310020002
z zaznaczeniem „70-lat Orła"

BIEG HOPFERA – PORZYTOCZNA 2014

21 września na stadionie w Przytocznej odbył się XXXI Bieg im. Tomasza Hopfera.

Aura w tym roku nie dopisała, mimo to wszystkim uczestnikom udało się ukończyć bieg. W tym wydarzeniu sportowym wzięli udział zarówno wytrawni zawodnicy, jak i najmłodsi adepci biegania. Do biegu głównego (10,5 km) stanęło 72 zawodników. Bieg dla najmłodszych podzielono na trasy i kategorie wiekowe - łącznie we wszystkich biegach wzięło udział ponad 300 uczestników. W klasyfikacji drużynowej XXXI Biegu im. Tomasza Hopfera -Przytoczna 2014, **miejsca w *kategorii Szkoły Podstawowe zajęły*: I m. SP Przytoczna, II -SP Wierzbno, III - Postomia Sulęcin. W *kategorii Gimnazjum*: I m. Międzychód nr 2, II - Przytoczna, III - Postomia Sulęcin. *W kategorii DPS:*** I m. Rokitno 38, II - Rokitno 58, III - Jasieniec. **W Biegu Głównym zwycięzcami zostali: I m. – Szymon Belgrau z Międzyrzecza,** II – Maciej Łucyk z Poznania, III – Michał Hulewicz z Gorzowa Wlkp. Na 27 miejscu uplasowała się

zawodniczka z Międzychodu Barbara Pochranowicz. Organizatorzy Biegu zadbali o uatrakcyjnienie tej imprezy. Na murawie boiska wystąpił zespół „Nowinka". Zwycięzcom wręczono dyplomy, puchary i nagrody. Wszyscy biegacze otrzymali dyplomy uczestnictwa. Całe przedsięwzięcie zostało sfinansowane dzięki środkom pozyskanym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (woj. lubuskie) – Brandenburgia 2007 – 2013, Fundusz Małych Projektów i Projekty Sieciowe Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz z budżetu państwa „Pokonywać granice poprzez wspólne inwestowanie" („Grenzen übervinden durch gemeinsame Investition in die Zukunft"). Organizatorzy już zapraszają do biegania w przyszłym roku.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom Biegu.

Aleksander Migdal
Fot. www.przytoczna.pl

Złote pięcioboistki

Reprezentacja 17 Wielkopolskiej Brygady zajęła pierwsze i trzecie miejsce w Mistrzostwach Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych nr 1 w pięcioboju wojskowym.

W rozegranych w Żaganiu zawodach najlepsza okazała się **podporucznik Elżbieta Sarnecka,** która zdeklasowała rywalki i zdobyła złoto. *„Zawsze podkreślam, że pięciobój to trudna i wyczerpująca konkurencja. Opiera się nie tylko na bieganiu i pływaniu. W jej skład wchodzą również pokonywanie ośrodka sprawności fizycznej, strzelanie na celność oraz rzut granatem na celność i odległość. Wszystko to wymaga wielkiej determinacji, profesjonalizmu i doświadczenia"* – wyjaśniła zwyciężczyni.

Po raz kolejny żołnierze reprezentujący 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną pokazali, że pięciobój wojskowy to ich koronna konkurencja. Oprócz złotej medalistki indywidualnie, złoto wywalczyła także drużyna damska, a brąz zdobyła reprezentacja mężczyzn.

W zawodach wystartowała dziewięcioosobowa reprezentacja: starszy kapral Paweł Mazurek (7 batalion Strzelców Konnych Wielkopolskich) oraz szeregowi Tomasz Kwapich (5 Kresowy batalion saperów), Marcin Jaskowski (15 batalion Ułanów Poznańskich), Marcin Antczak (batalion dowodzenia Strzelców wielkopolskich), Dariusz Siek (batalion logistyczny). Kobiety wystąpiły w składzie: podporucznik Elżbieta Sarnecka (5 Kresowy batalion saperów), starszy szeregowy Monika Wąsiewicz (5 Kresowy batalion saperów), szeregowy Anna Niewrzoł-Mazurek (7 batalion Strzelców Konnych Wielkopolskich) oraz szeregowy Joanna Kowalska (1 batalion piechoty zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej).

Trenerem medalistów jest starszy kapral Paweł Mazurek, który od wielu lat uprawia pięciobój wojskowy.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny,
ppor. Elżbieta Sarnecka
Zdjęcia: archiwum ppor. Elżbiety Sarneckiej

Ekonomik znów najlepszy

Dopiero 2 października Lubuski Szkolny Związek Sportowy z siedzibą w Zielonej Górze podał oficjalne wyniki klasyfikacji generalnej szkół w rywalizacji sportowej za rok szkolny 2013/14. Miło mi donieść, że Zespół Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza po raz kolejny osiągnął najlepszy wynik sportowy w naszym powiecie spośród wszystkich szkół ponadgimnazjalnych.

W rozgrywkach Licealiady w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży brało udział 130 szkół, z czego tylko 71 udało się zdobyć miejsca punktowane. EKONOMIK został sklasyfikowany na13 miejscu i jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że jest szkołą małą, to jest to bardzo dobry wynik.

Nasza młodzież dobrnęła do finałów wojewódzkich w wielu dyscyplinach sportowych: w siatkówce chłopców, a w badmintona, w tenisa stołowego i w drużynowych biegach przełajowych dziewcząt. Do półfinałów natomiast udało się awansować naszym koszykarkom i badmintonistom. Serdecznie gratuluję młodzieży dobrych wyników sportowych i życzę jej, aby były one zachętą do dalszej pracy.

Waldemar Walaszek

MOSiW info

V TURNIEJ ORLIKA

Na boisku wielofunkcyjnym Orlik w Międzyrzeczu odbył się turniej eliminacji wojewódzkich w piłce nożnej chłopców rocznik 2001-2002 w ramach V TURNIEJU ORLIKA O PUCHAR PREMIERA RP. Prawo udziału w zawodach wywalczyło sobie pięć zespołów. Niestety z różnych przyczyn do rozgrywek przystąpiły tylko trzy drużyny reprezentujące Pszczew, Torzym i drużyna Szkoły Podstawowej w Kaławie. Zwycięzca, a okazał się nim zespół SP w Kaławie, wywalczył sobie prawo startu w finale wojewódzkim. Oto wyniki uzyskane w poszczególnych meczach: SP KAŁAWA - KEVIN SAM W KAJAKU 3 : 1; SP KAŁAWa - FC TORZYM 2 : 1; KEVIN SAM W KAJAKU - FC TORZYM 2 : 2.

Niestety, nie udało się zawodnikom z Kaławy awansować do finału ogólnopolskiego, ale i tak należą się zawodnikom oraz opiekunowi Krzysztofowi Idzikowskiemu gratulacje za awans do finału wojewódzkiego.

ZAWODY PŁYWACKIE

Z okazji DNIA EDUKACJI NARODOWEJ na pływalni miejskiej Kasztelanka odbyły się zawody dla dzieci szkół podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz rywalizujący na dystansach 25 i 50 metrów (od klasy II do klasy VI). Miejsca medalowe zajęli:

DZIEWCZĘTA

KLASY II 25 m. styl dowolny: 1 m. BEŁZ HANNA - SP 2 (36.96), 2 m. KUBRYCHT ALEKSANDRA - SP 3(47.20), 3 m. KRAWIEC ALICJA - SP 3 (51.08).

KLASY III 25 m. styl dowolny: 1 m. PIĄTKOWSKA WERONIKA - SP 3 (24.80), 2 m. KITA MARTA - SP 2 (29.26), 3 m. SZULIKOWSKA PATRYCJA - SP 3 (29.63).

KLASY IV 25 m. styl dowolny: 1 m. ADAMIROWICZ DOROTA - SP 2 (18.98), 2 m. KUCHARSKA JAGODA - SP 3 (19.06), 3 m. HASSA LAURA - SP 2 (19.68).

KLASY V 50 m. styl kraul: 1 m. GRELA MARTYNA - SP 2 (38.21), 2 m. DUDCZAK HANNA -SP 2 (41.77), 3 m. WIETRZYŃSKA JAGODA - SP 4 (62.75).

KLASY V 50 m. styl grzbietowy: 1 m. LEHMANN NIKOLA- SP 2 (58.34), 2 m. KOPYŚCIAŃSKA MILENA - SP 2 (65.52).

KLASY VI 50 m. kraul: 1 m. WIKTORIA STACHOWIAK - SP 3 (36.96), 2 m. HOŁBOWICZ GABRIELA - SP 3 (37.69), 3 m. GÓRZNA WIKTORIA - SP 3 (39.79).

KLASY VI 50 m. styl grzbietowy: 1 m. RYBCZYŃSKA NIKOLA - SP 2 (59.73), 2 m. OSEK GABRIELA - SP 2 (67.91), 3 m. JANKOWSKA HANNA - SP 2 (80.13).

CHŁOPCY:

KLASY II 25m. styl dowolny: 1 m. GRELA PAWEŁ - SP 2 (28.13), 2 m. SYCZ MACIEJ - SP 3 (31.14), 3 m. KAROLAK BARTEK - SP 3 (32.07).

KLASY III 25 m. styl dowolny: 1 m. SZURKO MAKSYMILIAN - SP 2 (26.98), 2 m. MATUSZEWSKI NIKODEM - SP 3 (27.01), 3 m. PIECHOTA KSAWERY - SP 3 (30.79),

KLASY IV 25 m. styl dowolny: 1 m. GÓRAL JĘDRZEJ - SP 2 (21.51), 2 m. SZMAGALSKI FILIP - SP 3 (24.96), 3 m. BRYLIŃSKI JAKUB - SP 4 (25.59).

KLASY V 50 m. kraul: 1 m. TUROS SŁAWOMIR - SP 3 (38.69), 2 m. GOŁĘDZIEWSKI IGOR - SP 3 (39.99), 3 m. RADZISZEWSKI PATRYK - SP 2 (48.49).

KLASY VI 50 m. kraul: 1 m. KAROLAK MICHAŁ - SP 3 (36.50), 2 m. GRZYWNA KACPER - SP 3 (48.82), 3 m. DOMAŃSKI PATRYK - SP 3 (49.65).

KLASY VI 50 m. styl grzbietowy: 1 m. KITA ADAM - SP 2 (61.22), 2 m. BLASKI MACIEJ - SP 3 (61.66), 3 m. SZCZANOWICZ ŁUKASZ - SP 3 (62.20).

SZKOLENIE MŁODZIEŻY

Powiatowy Zarząd Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu był organizatorem szkolenia z technik obronnych oraz posługiwania się środkami przymusu bezpośredniego dla uczniów szkół o profilu mundurowym, które odbyły się w hali widowiskowo- sportowej MOSiW . W trakcie zajęć młodzież uczestniczyła w zajęciach praktycznych – chwyty obronne, posługiwanie się bronią - oraz wykładach z tematów obronności prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów.

AKADEMIA MŁODYCH ORŁÓW

Na terenie boiska wielofunkcyjnego Orlik w Międzyrzeczu ruszają zajęcia Akadami Młodych Orłów. W porozumieniu z Polskim Związkiem Piłki Nożnej w Międzyrzeczu, jako jednym z szesnastu

miejsc w kraju odbywać się będą zajęcia młodych adeptów piłki nożnej. Projekt obejmuje dzieci w wieku od sześciu do jedenastu lat. Odbyły się już tzw. Dni Talentu,w trakcie których prowadzony był nabór dzieci do Akademii.

Arkadiusz Żyła
Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Jolka listopadowa

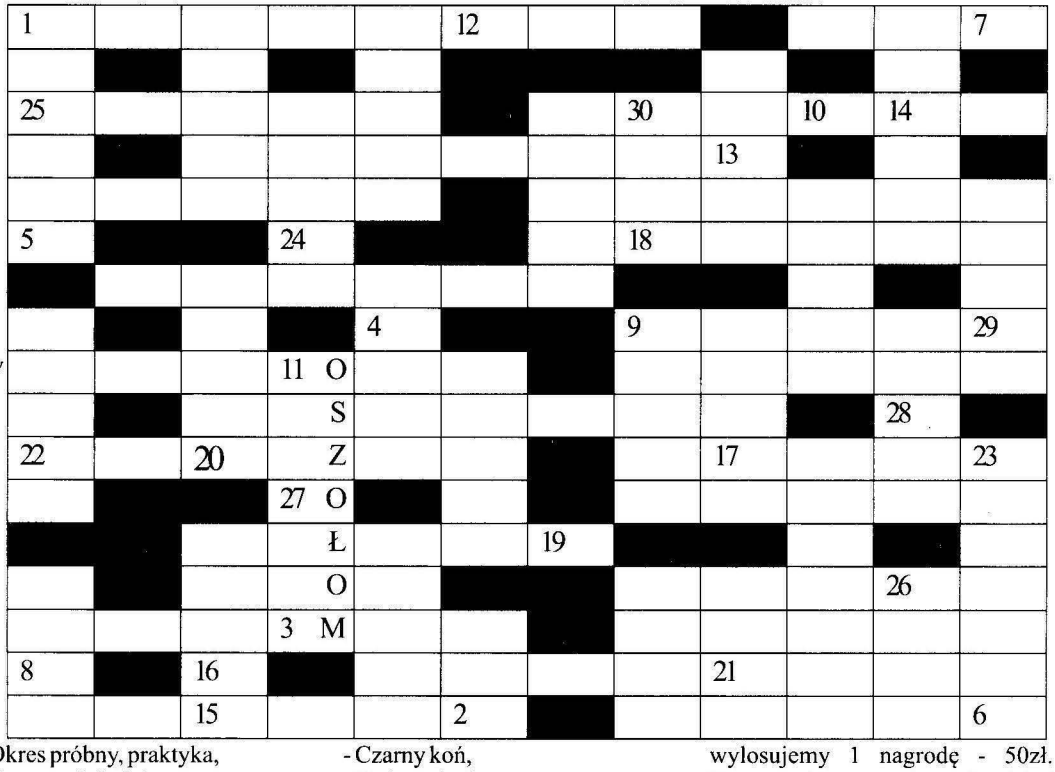

Znaczenie wyrazów
(w zmienionej kolejności)
- Zatoka Morza Czerwonego,
- W łusce naboju,
- Podatek muzułmanina,
- Mógł być Ribbentrop – Beck,
- Wnuczka Kargula i Pawlaka,
- Dużo pracy, natłok,
- Nasz reaktor atomowy,
- Z naroślą na plecach,
- Tworzywo (do jazdy na nartach w lecie),
- Dawna beczka,
- Honoriusz, pisarz,
- Pierwsze koty za…,
- Z Tytusem i Romkiem,
- Karty wróżki,
- Młode ptaka,
- „Obcy" u Ślązaków,
- Taczka, ma dwa koła,
- Wymarły słoń,
- Stróż z nieba,
- Współmałżonek, wspólnik,
- Rodzaj dekoltu,
- Warstwowe tworzywo,
- Dorastająca dziewczynka,
- Od niej spadź,
- Papieros lub kawa,
- Resztki,
- Miasto nad Jeziorakiem,
- Dragony przy palcie,
- Kofi z ONZ,
- … motyka, piłka, graca,
- Pnącze w dżungli,
- Może być mądrzejsze od kury,
- Koreańskie auto,
- Okres próbny, praktyka,
- Na nasypie kolejowym,
- Część łożyska ślizgowego,
- Wykaz kandydatów na radnych,
- Obok midi,
- Pierwsze lub drugie w posiłku,
- Watowana Kurtka,
- Imię trenera Lenczyka,
- Wije się wśród pól i lasów,
- Auto z Czech,
- Ma symbol Mn,
- Człekokształtna,
- Czarny koń,
- Zwisa z dachu,
- Rodzaj rachunku w banku,
- Oskoma, jak dzielnica Warszawy,
- … gwałtem się odciska.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 LISTOPADA. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki październikowej: **JOLKA NA JESIENNE WIECZORY**. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Krystyna Skiba z Międzyrzecza**. (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR NA LISTOPAD 2014r:

31.10. – 02, 05 i 06.11.2014 r.

GODZ. 16.00	„Siostry wampirki"	**2D dubbing**	Niemcy	familijny	8 lat	97 min.
GODZ. 18.00	„Magia w blasku księżyca"	**2D napisy**	USA	komedia	15 lat	97 min.
GODZ. 20.00	„Bogowie"		Polska	biograficzny	15 lat	121 min.

07, 09, 12 i 13.11.2014 r.

GODZ. 18.00	„Dracula Historia Nieznana"	**2D napisy**	USA	fantasy	15 lat	100 min.
GODZ. 20.00	„Furia"	**2D napisy**	Chiny, USA, Wlk. Bryt.	dramat/wojenny	15 lat	135 min.

14, 19 i 20.11.2014 r.

GODZ. 17.00 i 19.30	„Rogi"	**2D napisy**	Kanada, USA	horror	15 lat	122 min.

20.11.2014 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU – 13 ZŁ

/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00/

„Bogowie"	Polska	biograficzny	15 lat	121 min.

21, 22, 26 i 27.11.2014 r.

GODZ. 17.00	„Dzień dobry, kocham Cię!"	Polska	komedia romantyczna	15 lat	100 min.
GODZ. 19.00	„Obywatel"	Polska	komediodramat	15 lat	100 min.

23.11.2014 r.

GODZ. 18.30	„Dzień dobry, kocham Cię!"	Polska	komedia romantyczna	15 lat	100 min.
GODZ. 20.30	„Obywatel"	Polska	komediodramat	15 lat	100 min.

Zapraszamy do korzystania z zakupu biletu on-line poprzez stronę internetową MOK www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w. 215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

KINO DLA SENIORA

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu
Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,
Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl**
Redagują: Redaktor naczelna - **Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl** oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M.Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, W. Włudarski.
Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 2
(dawny budynek OPS)
tel. 95 742 82 85

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

USŁUGI POGRZEBOWE

- POCHÓWEK TRADYCYJNY I KREMACYJNY
- KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBU
- MIĘDZYNARODOWY I KRAJOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
- WŁASNE KREMATORIUM ORAZ PROSEKTORIUM
- SPRZEDAŻ TRUMIEN, URN, KRZYŻY

caelum

POGRZEB od 1800 PLN netto

Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu

DOM POGRZEBOWY Skwierzyna, ul. Międzyrzecka 28

TEL 790 50 50 30 24h

visionoptyk®
Bliżej Ciebie

Za darmo*

PARTNERZY: Belutti TONNY JAI KUDO MARVELLENS

WYMIEŃ STARE OPRAWKI NA NOWE

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU / DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: **518 847 145**, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00
Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: **518 847 157**, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu